

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



150
111
261 =

1 9 3 5

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SPÓŁKA AKCYJNA
SOCIÉTÉ FERMIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



CHORZÓW I G. ŚL.

RYNEK, L. 915.

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU

Z KOPALNÍ „KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW”

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
RZEMIEŚNICZE ZWIĄZKI GOSPODARCZE — <i>K. SO-</i> <i>KOŁOŃSKI</i>	389	KOMUNIKACJA I TRANSPORT	406
NOWA PODSTAWA ROZWOJU RUCHU SPÓŁDZIEL- CZEGO W POLSCE — <i>WŁADYSŁAW JENNER</i>	391	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	407
KRONIKA GOSPODARCZA:		POCZTA I TELEGRAF	408
SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWO- DAWCZYCH	395	KRONIKA TYGODNIOWA:	
GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ:		PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	409
GÓRNICCTWO WĘGLOWE	397	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	409
PRZEMYSŁ NAFTOWY	397	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
Kopalnictwo naftowe w roku 1934 — <i>P. B.</i>		PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA SKARBU PROF. WŁADYSŁAWA ZAWADZKIEGO W SEJMIE	410
PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY	399	PODATKI, OPŁATY I MONOPOLE	414
RZEMIOSŁO	400	PIENIĄDZ I KREDYT	415
Po Zjeździe Rady Związku Izb Rzemieślniczych — <i>Wł. Gindrich</i>		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	415
ROLNICTWO	402	Z BANKU POLSKIEGO	416
Szacunek gruntów przymusowo wykupywanych na cele reformy rolnej		Kredyty Banku Polskiego w roku 1934	
HANDEL:		Z BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO	418
HANDEL WEWNĘTRZNY	403	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	405	SYTUACJA WALUTOWA W EUROPIE — <i>M. T.</i>	419
RYNEK AKCYJNY	405	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
CŁA ORAZ REGLAMENTACJA	406	BELGJA	422
		MANDŻURJA	423
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	423

RZEMIEŚNICZE ZWIĄZKI GOSPODARCZE

NOWELA z dn. 10/III 1934 r. do prawa przemysłowego wprowadziła w art. 167a \div i nieznaną dotychczas, lecz zapowiedzianą w rozporządzeniu z dn. 27/X 1933 r. o izbach rzemieślniczych i ich związku instytucję rzemieślniczych związków gospodarczych. Celem ich jest „popieranie rozwoju technicznego i gospodarczego rzemiosła, obrona interesów gospodarczych, pozyskiwanie krajowych i zagranicznych rynków zbytu oraz tworzenie dobrowolnych organizacji rzemieślniczych o charakterze zarobkowym dla podejmowania się dostaw i robót”.

Przyczyną, dla której zdecydowano się wkroczyć na drogę eksperymentu, był sceptycyzm w odniesieniu do istniejących form gospodarczej organizacji rzemiosła. Wychodząc z założenia, iż wszelkie spółki i spółdzielnie rzemieślnicze nie dały i nie dają podstaw do twierdzenia, że jest to najwłaściwi-

sza metoda gospodarczego podniesienia rzemieślników, ustawodawca zdecydował się na poszukiwanie dróg nowych, tem bardziej, że i cechy nie spełniły (poza kilkoma wyjątkami) pokładanych w nich nadziei, wyrażonych m. in. w p. 3 art. 71 ustawy przemysłowej w jej pierwotnym brzmieniu („utrzymywanie wspólnych warsztatów pracy, składów surowców, półfabrykatów i wzorów, wspólnych magazynów sprzedaży”...).

W dyskusji sejmowej nad nowelizacją prawa przemysłowego przypomniano o tem, mówiąc, że dobrowolne organizacje rzemieślnicze nie zrozumiały ani sensu chwycenia akcji gospodarczej w swe ręce, ani społeczno-państwowej konieczności organizowania się i dźwigania rzemiosła po linii, która w przemyśle średnim i wielkim jest realizowana oddawna.

Ankieta, wystosowana jesienią r. ub. do izb rzemieślniczych i urzędów wojewódzkich, potwier-

dziła powyższe poglądy. Na terenie 13 województw istnieje obecnie ponad 50 spółdzielń, spółek i t. p., mających na celu wspólny zbytny lub zakup ew. jedno i drugie. Mamy więc do czynienia z przedsiębiorstwami wyrobu i sprzedaży obuwia, zakupu skór i materiałów pomocniczych, zakupu i przerobu skór oraz sprzedaży obuwia, zakupu bydła i zbytu mięsa oraz odpadków poubojowych, wyrobu i sprzedaży ubrania i bielizny, wyrobu pieczywa, produkcji kartofli etc. etc., są tutaj również stolarnie, składy żelaza, wytwórnie czapek i t. d. Mniej więcej jedna trzecia tych instytucyj wegetuje, reszta zaś rozwija się normalnie. W sumie liczą one ok. 3 000 członków, czyli 1% ogółu zarejestrowanych rzemieślników; z małymi wyjątkami są to spółki niewielkie, skupiające maksimum 100 członków. Obroty ich szacować można na $\text{zł } 5 \div 10$ milj.

Wyniki — jak dotychczas — bardzo skromne. Czy jednak można stąd wnioskować, że zmiana formy przyczyni się do rozwoju treści, czy też rzemiosło organicznie nie daje się zrzeszać? Obie te skrajności odrzucamy i stawiamy tezę, że będą mogły istnieć obok siebie tak rzemieślnicze spółki i spółdzielnie, zorganizowane na podstawie kodeksu handlowego i spółdzielczego, jak i rzemieślnicze związki gospodarcze, ujęte w rygory ustawy przemysłowej. Ale w takim razie nasuwa się pytanie: poco tworzyć związki, skoro będziemy tolerowali spółdzielnie, albo jaka jest między temi formami różnica?

Ideą rzemieślniczego związku gospodarczego jest stworzenie możliwie szerokiej bazy dla działania, bądź obejmującej większe terytorjum (województwo, zespół województw, całe Państwo), bądź odnoszącej się do specjalnych zadań, przerastających siły normalnych, lokalnych placówek (np. większe dostawy lub eksport). Granica między związkami i spółdzielniami będzie raczej ilościowa niż jakościowa: i jedne i drugie mają zorganizować zakup i udostępnienie surowców, narzędzi, maszyn pomocniczych, dodatków, wzorów, modeli, szablonów i t. p. oraz zbytny wyrobów członkowskich — tylko, że związki będą mogły skupiać większą liczbę członków aniżeli lokalne spółdzielnie lub spółki. Te ostatnie z reguły będą obejmowały rzemieślników danego miasta, a więc grupę dobrze ze sobą zżyta, gdy związki będą organizacją luźniejszą i wychodzącą z miasta do miasteczek i wsi.

Jest natomiast jeden punkt, który wyraźnie odcina rzemieślnicze związki gospodarcze od takichże spółdzielń i spółek. Zgodnie z wolą ustawodawcy nie jest celem związku bezpośrednio i zarobkowe podejmowanie się dostaw i robót; do tego celu mają służyć właśnie spółki i spółdzielnie, czy to zawiązywane niezależnie od związków, czy też powoływane przez te związki. Obowiązkiem rzemieślniczego związku gospodarczego ma być zato popieranie rozwoju rzemiosła zapomocą: reklamy i propagandy wyrobów rzemieślniczych (urządzanie jarmarków, targów i wystaw, wydawnictwo katalogów i t. p.), opracowania i kontroli wykonania norm standaryzacyjnych, pilnowania terminowego i sumiennego wykonania robót i dostaw, badania zagranicznych i krajowych rynków zbytny, ułatwiania czynności administracyjnych (ekspedycja, formalności transportowe i celne, przepisy o dostawach), a także udzielania pomocy kredytowej, którą wyobrażamy sobie w formie gwarancji lub żyra dla pożyczek, udzielonych spółkom

i spółdzielniom rzemieślniczym przez finansujące je instytucje pieniężno-kredytowe.

Istnieje jeszcze jedna różnica między spółkami a związkami rzemieślniczymi, różnica drugorzędna, ale mimo to dosyć znamienita. Spółki czy spółdzielnie oparte są na udziałach, związki gospodarcze na składkach (miesięcznych, kwartalnych, rocznych), jednorazowo mniejszych niż udziały, posiadających zato zaletę ciągłości. Orientacyjnie wspomnieć należy o kwocie $\text{gr } 50$ miesięcznie, jako typowej składce do związku.

Jeszcze jeden moment należałoby podkreślić dla zaznaczenia różnicy pomiędzy związkami a spółdzielniami rzemieślników. Jeżeli nie podkreślamy go zbyt mocno, to tylko dlatego, że w chwili obecnej wydaje się on dalekim od urzeczywistnienia i może być traktowany raczej z teoretycznego punktu widzenia, jakgdyby „na wszelki wypadek”. Chodzi tutaj o głośny art. 167 i, gdzie ustawodawca przewidział możliwość przekształcenia rzemieślniczego związku dobrowolnego na rzemieślniczy związek przymusowy.

Dlaczego tak uczynił? Sądząc z odpowiedzi uczestników ankiety, o której była mowa poprzednio, za przymusowem należeniem wszystkich samoistnych rzemieślników jednego rodzaju rzemiosła do związku wojewódzkiego lub ogólnopolskiego przemawiają następujące okoliczności: a) dotychczasowa praktyka stwierdza, że dobrowolne organizacje nie cieszą się poparciem konserwatywnych naogół rzemieślników; b) przymus zapewnia trwałość podstaw finansowych; c) przymus kładzie podwaliny pod standaryzację wyrobów rzemieślniczych; d) dzięki przymusowi wzmagają się zainteresowanie ogółu rzemieślniczego własnymi sprawami gospodarczymi i znika podział rzemieślników na tych, co działają i ryzykują, i na tych, co zadowolają się krytyką, e) przymus zapobiega kontrakcji outsiderów z łona samego rzemiosła, wyrównuje szanse między niezamożnym i bogatym rzemieślnikiem oraz tworzy zwarty front do walki z zorganizowanym przemysłem, f) rzemieślnicy (nie dotyczy to tylko b. dzielnicy rosyjskiej) przywykli w znacznym stopniu do przymusu w ich organizacjach cechowych. To są najważniejsze argumenty zwolenników związków przymusowych, podczas gdy przeciwnicy przymusu dowodzą m. in., iż: a) przymus chce siłą połączyć chrześcijan z żydami, dobrych rzemieślników z t. zw. fuszerami i t. p., b) przymus podkopie do reszty cechy, c) świadczenia na rzecz związków powszechnych byłyby nadmiernym ciężarem dla rzemieślników niezamożnych, d) związek przymusowy może się łatwo przekształcić w kartel.

Nie bawiąc się w prorocтва, nie można przewidzieć, która strona będzie miała rację, aczkolwiek obiektywnie stwierdzić wypada, że argumenty większości, t. zn. zwolenników przymusu, są bardziej przekonujące. Tem niemniej trudno przypuścić, by — pomijając stronę formalną (bez zgody, a raczej inicjatywy, Związku Izby Rzemieślniczych niema mowy o przekształceniu związku dobrowolnego w przymusowy) — praca tych eksperymentalnych, bądź co bądź, organizacji miała zaczynać się od przymusu. Najmniejsze niepowodzenie — a początkowe stadja pracy związków obfitować będą w trudności i przeszkody — może na długi przeciąg czasu odstąpić rzemiosło od idei związków lub gruntownie je do nich zniechęcić. Lepiej więc będzie, sądzimy, rozpocząć akcję od związków dobrowolnych, skro-

mniejszych, ale zato bardziej zwartych, i stopniowo bez nadmiernego rozmachu opanowujących teren. Skoro się zważy, że nie posiadamy zbyt wielkiej kadry przyszytych kierowników rzemieślniczych związków gospodarczych, ostrożność w traktowaniu tak poważnej kwestji, jak obligatoryjny charakter związków, musi być zasadą naczelną, a wyraźną i prostą. Wszakże izby rzemieślnicze, które niewątpliwie staną się bazą prac nad zorganizowaniem związków, dopiero od niedawna wzięły się do działalności informacyjno-handlowej i stawiają tutaj swe pierwsze kroki.

Rzemieślnicze związki gospodarcze są jeszcze „muzyką przyszłości”, niedalekiej, ale zawsze przyszłości. Rok, który minął od chwili wprowadzenia koncepcji związków do ustawy przemysłowej, został wykorzystany na pierwszy etap prac przygotowawczych, t. zn. na zorientowanie się w potrzebach rzemiosła i w szczegółowych zadaniach związków, odpowiadających tym potrzebom. Do powołania związków gospodarczych dojrzały dzisiaj następujące rodzaje rzemiosła: rzeźnictwo, wędliniarstwo, piekarstwo, szewstwo i krawiectwo — w pierwszym, a sto-

larstwo, kuśnierstwo, ślusarstwo i kowalstwo — w drugim rzędzie. Reszta zawodów tylko sporadycznie i tylko w najbardziej zorganizowanych pod tym względem województwach może podejmować próby stworzenia swych związków, które — nawet w formie organizacji dobrowolnych — muszą skupiać co najmniej kilkuset członków, by mogły one stać się bazą do realizacji przewidzianych przez ustawodawcę zadań. Jakiejś generalnej recepty podać nie można; wystarczy jednak zbadać, czy są odpowiedni ludzie na stanowiska kierownicze, i czy istnieją warunki rozwoju związków (siła płatnicza danego rzemiosła, jego umiejętności organizacyjne), pozwalające na racjonalny zakup i sprzedaż, prawidłowe dostawy i roboty etc. Inicjatywa zainteresowanych rzemieślników, wsparta pomocą i doświadczeniem izb rzemieślniczych, najlepiej wyczuje, gdzie można i gdzie należy rozpocząć pracę niewątpliwie o charakterze eksperymentu, który — jeżeli się powiedzie — może wyrzucić głęboki wpływ na formy gospodarczego organizowania się społeczeństwa.

K. Sokołowski

NOWA PODSTAWA ROZWOJU RUCHU SPÓŁDZIELCZEGO W POLSCE

W ZWIĄZKU z przestawieniem zasad ekonomiki świata z tego liberalizmu na programy planowej gospodarki coraz bardziej mnożą się opinie o „bankructwie kapitalizmu”, a w związku z tem budzą się tu i ówdzie wątpliwości, czy „bankructwo kapitalizmu” i przestawienie zasad gospodarki z tego integralnego liberalizmu na planową, mniej lub więcej etatystyczną gospodarkę nie przekreśla znaczenia ruchu spółdzielczego, jako ruchu reagującego i korygującego oddziaływanie kapitalizmu. Jest to najbardziej zasadnicze zagadnienie, bez rozstrzygnięcia którego możnaby utrzymywać, że ruch spółdzielczy wogóle, a szczególnie w Polsce, rozwija się siłą bezwładności bez względu na istotne potrzeby najszerzych warstw społecznych, których ekonomika już nie domaga się naprawy, gdyż jej niedorozwój, jej upośledzenia, jej zaniedbania, jej wynaturzenia zostały już lub też mogą być w inny sposób uchylone, wobec czego teoretycy spółdzielczości i działacze praktyczni ruchu spółdzielczego stanowią balast, który znosi społeczeństwo spółdzielczo zorganizowane bez istotnych potrzeb. W rozwiązaniu tego zagadnienia nie można jednak opierać się na licznych, lecz różnych opiniach teoretyków — ekonomistów i socjologów, których poglądy zbyt często są indywidualnymi ekspresjami pewnych tendencji, ekspresjami, opartymi na luźnych faktach, zbyt pochopnie generalizowanych, lecz trzeba oprzeć się na faktach życia praktycznego.

W dziedzinie handlu międzynarodowego, którego liczby stanowią mimo wszystko najistotniejszy wyraz kapitalistycznego „gospodarstwa świata”, musimy bezwzględnie stwierdzić katastrofalny zanik obrotów. Lecz równocześnie, badając szczegółowo obroty handlu międzynarodowego, musimy stwierdzić, że zanika obrót gotowymi wyrobami, co świadczy o stałych i konsekwentnych tendencjach w kierunku integracji,

czy też autarkji gospodarczej państw obecnego układu politycznego — tendencjach przeważnie koniecznych ze względów na bilanse społeczno-gospodarcze, na bilanse handlowe i płatnicze, tendencjach zatem wpływających z najwyższych racji i potrzeb państwowych. Lecz nadto równocześnie należy stwierdzić, że stabilizuje się, a nawet wzrasta między państwowy obrót surowcami i płodami, niezbędnymi do zaspokojenia potrzeb społecznych poszczególnych państw. Ten charakterystyczny rys kształtowania się światowego handlu wskazuje, że kosmopolityczny kapitalizm przechodzi głębokie przesilenie strukturalne, wynikające tak z nowego układu politycznego świata, jak i w skutku tendencji czy też z konieczności gospodarczych i społecznych członów tego układu, a nadto, że handel światowy jednak, mimo olbrzymich w obecnym okresie przeszkód, rozwija się do norm, wynikających z istotnych potrzeb społecznych państw obecnego stanu politycznego, zatem że kosmopolityczny kapitalizm w wymianie surowców i płodów znajduje coraz twardszy grunt pod nogami. Opinię tedy o całkowitem bankructwie tego potężnego prądu nie uzasadnia kształtowanie się handlu światowego.

Nie uzasadnia tych opinii również kształtowanie się wewnętrznych stosunków gospodarczych członów obecnego układu politycznego (z wyjątkiem Rosji Sowieckiej). Kapitalizm wzrastał i rozwijał się na mniej lub więcej znacznych i widocznych, lecz normalnie drobnych, zaledwie wyczuwalnych korzyściach, z jakich mogła korzystać względnie z jakich korzyści stała jednostka ekonomicznie w stosunku do innych silniejsza. W tych prawie niewidocznych lub mało widocznych korzyściach jednostek ekonomicznie silniejszych tkwiły i tkwią siły kinetyczne rozwoju nowoczesnego kapitalizmu. I jak długo jednostka zasobniejsza będzie mogła korzystać z łatwiejszego i dogodniejszego kredytu, jak długo będzie mogła w korzy-

stniejszych warunkach, przy pomocy lepszych środków przemysłowych produkować i korzystniej hurtownie nabywać i zbywać—to w systemie gospodarczym tkwią zasady gospodarki kapitalistycznej. System gospodarki planowej, jako wyraz konieczności natury państwowej, wyrażony odnośnie do kosmopolitycznego kapitalizmu czy to wzrostem ingerencji czynnika państwowego w formach reglamentacji, czy też etatyzacji, czy w formach poważnie zwiększonych świadczeń publicznych, nie zmienił systemu kapitalistycznego gospodarstwa, lecz go w mniejszej, czy też w większej mierze ze względu na interesy natury państwowej, czy też socjalnej ograniczył. Ograniczenia te nie zdołały — jak się okazuje — wszędzie i skutecznie uchylić hegemonii ekonomicznej koncentracji kapitalistycznych i ich koalicji w ich stanowisku ponad prawem popytu i podaży, ani też podporządkować jej interesom państwowo-publicznym. Ograniczenia te tak natury państwowo-publicznej, jak i zwłaszcza natury wyłącznie ekonomicznej wywołały szeregi katastrof przedsiębiorstw, a nawet koalicji przedsiębiorstw kapitalistycznych; niemniej jednak w nowych stosunkach kapitalizm znajduje, co prawda zmienione, warunki rozwoju. A w tych warunkach i spółdzielczość, która ma na celu wyrównanie zbyt wielkich i niekorzystnych społecznie różnic, emancypowanie spod zależności gospodarczej najszerzych warstw, stabilizowanie ich pozycji gospodarczej i społecznej — ma całkowitą rację nowego rozwoju.

Dzięki znakomicie rozwiniętej propagandzie rzeczywistości najbardziej efektywnego i fascynującego swymi społecznymi i gospodarczymi skutkami rozwoju konsumpcyjnej spółdzielczości warstw robotniczych w Anglii — przywykło się patrzeć na ruch spółdzielczy jako ruch samopomocy spożywców, szczególnie zaś warstw najemnych, hołdujących w swych organizacjach ideologii, zdążającej do ewolucyjnego, integralnego przekształcenia obecnego ustroju na ustrój kolektywistyczny, oparty na produkcji przedsiębiorstw zrzeszeń spożywców i ich federacji. Kierunek ten w obecnych stosunkach gospodarczo-społecznych w dużej mierze stracił na atrakcyjności i aktywności. Stracił on nie tylko w charakterze międzynarodowej ideologii społecznej (logicznej i konsekwentnej w światopoglądzie liberalizmu ekonomicznego), lecz nadto na tle tendencji pohanowania rozwoju uwarstwienia społecznego, jakie pociągnął za sobą kapitalizm we wszystkich krajach, a także w przyzwoicie zdobyczy socjalnych świata pracy — zdobyczy, może wątpliwych co do rzeczywistej wartości i ich trwałości, jednak niewątpliwych co do efektu. Z tych zaś przyczyn, czy też powodów nie wykazuje żywiołowości w swym rozwoju, a brak tej żywiołowości pociąga za sobą w konsekwencji poniesienie ujmowania tego kierunku w „doraźnych programach” polityki państwowej, w programach, jakie są koniecznością pierwszego okresu gospodarki planowej. Niemniej zyskuje on na platformie nowego ukształtowania stosunków gospodarczych wielkie zadania mniej o charakterze ideologicznym, a raczej o charakterze pozytywnym — zadania regulatora cen artykułów masowego spożycia w drodze zbiorowych zakupów, względnie w drodze ich produkcji. W tym charakterze spółdzielczość spożywców stanowi pożądaną instrument ekonomiki poszczególnych państw, a istnienie i rozwój tego kierunku ruchu działa zapobiegawczo przeciw zwyżce cen artykułów maso-

wego spożycia, a tem samem ma wpływ na korzystniejszy dla świata pracy podział dochodu społecznego.

Lecz poza tym ruchem spółdzielczym warstw pracy najemnej w krajach, w których kapitalistyczna koncentracja gospodarstwa nie jest wybitnie silna, które zatem posiadają liczne, w okresie panowania liberalistycznego światopoglądu zapomniane, bo teoretycznie przekreślone, w rozwoju swym zacofane i zaniedbane i przez rozwój kapitalizmu konsekwentnie upośledzane i osłabione warstwy, posiadające samodzielne warsztaty pracy (w rolnictwie, w rzemiośle, w chałupnictwie, w drobnych przemysłach, w wolnych zawodach i w kupiectwie) istnieje drugi kierunek ruchu spółdzielczego. Utrzymanie i rozwój tych warstw, opartych o własne warsztaty pracy, jest koniecznością gospodarczo-społeczną zainteresowanych krajów, a skoro w dziele naprawy ekonomiki tych warstw na przestrzeni ostatniego wieku, mimo wszelkie przeszkody, organizacja spółdzielcza tych warstw okazała się jedynym pozytywnie skutecznym i najwłaściwszym instrumentem, to zainteresowanie się tym kierunkiem ruchu jest i zrozumiałe i uzasadnione. Lecz również i w krajach, w których praca najemna przeżywa w strukturze społecznej, ten kierunek budzi najwyższe zainteresowanie, jako kierunek usamodzielnienia gospodarczego zbyt licznych, a zwiększających stale i trwale szeregi bezrobotnych rezerw pracy w tych warstwach.

Tendencje organizacji spółdzielczych warstw posiadaczy indywidualnych warsztatów pracy w założeniu swem sprzeciwiały się tezom integralnego liberalizmu. Wyrastając z najbardziej żywotnych potrzeb tych warstw, których dola decydowała o sytuacji danego środowiska, przeciwstawiały się rozkładowym prądom i oddziaływaniom natury gospodarczej i społecznej koncentracji kapitalistycznych własnego kraju, a zwłaszcza krajów obcych. Stanowiły one instrumenty procesu emancypacji tych warstw z krępującej ich sieci ekonomicznej organizacji nowoczesnego kapitalizmu.

Kierunek ten obecnie ma podjąć wielkie zadania tak w interesie najszerzych warstw społecznych posiadaczy indywidualnych warsztatów pracy, jak i w interesie gospodarczym i społecznym Państwa. Z punktu widzenia interesu gospodarczo-społecznego zadania te są pilne. Obecnie w sensie postulatów polityki państwowej w odniesieniu do szerokiego warstw posiadaczy indywidualnych warsztatów pracy — te luźne, dobrowolne, mniej lub więcej celowo zorganizowane organizacje spółdzielcze nabierają charakteru systemu uaktywnienia tych warstw — systemu, który tak ze względu na potrzeby gospodarczo-społeczne społeczeństwa, jak i zainteresowanych warstw, a także dla równowagi gospodarczej i społecznej Państwa winien być stosowany i planowo i powszechniej i systematyczniej, niż to wynikałoby z pojęć liberalistycznego *laissez-fairyzmu*. Stąd też spółdzielczość warstw posiadaczy indywidualnych warsztatów pracy znajduje obecnie inne, nowe warunki, warunki nie luźnych wysiłków, lecz systemu tych warstw na platformie państwowej polityki gospodarczej.

Zwłaszcza posiada ona specjalne zadania i racje dla stosunków gospodarczych i społecznych w Polsce. Scałkowni politycznie — ekonomicznie, niestety, jesteśmy jeszcze dalej jakgdyby oderwanymi częścią-

mi obcych organizmów gospodarczych, a nasz układ społeczny jest prawie niezmienną pozostałością dawnego w okresie trójzaborowej niewoli pod wpływem obcych, a w każdym razie przez obcą myśl kierowanych, warunków stworzonego stanu gospodarczego, kiedy rozwój czy też zanik tych czy innych gałęzi życia gospodarczego — tak w dziedzinie produkcji rolnej, jak i przemysłowej — był wynikiem specjalnych, a obecnie gruntownie zmienionych stosunków gospodarczych, i kiedy wielkie, koncentrujące się w metropoljach państw zaborczych, ośrodki życia gospodarczego w myśl wskazań własnych interesów i w myśl intencji polityki państw zaborczych włączały w dogodny dla siebie system gospodarczy najmniejsze nawet komórki życia gospodarczego poszczególnych zaborów.

Ten stan rzeczy należy w interesie państwowości i zainteresowanych najszerzych warstw społecznych konsekwentnie usuwać. Proces integracji politycznej musi być uzupełniony procesem integracji społeczno-gospodarczej, procesem niezbędnym dla zrealizowania polskiej racji gospodarczej, dla scalkowania naszego organizmu społeczno-gospodarczego, dla jego okrzepnięcia, dla wyzwolenia jego części składowych od zależności obcych, dla jego wzmocnienia i uodpornienia na wpływy zewnętrzne. Proces integracji gospodarczej winien odtworzyć wszelkie celowo czy też wskutek anormalnego rozwoju wyniszczone lub zaniebane możliwości produkcji surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych, potrzebnych czy też niezbędnych dla zaspokojenia potrzeb społeczeństwa, jak i dla eksportu. W tym procesie integracji ruch spółdzielczy musi odegrać rolę, w której nic go zastąpić nie może. Wedle bowiem najogólniejszych danych co do struktury naszego gospodarstwa społecznego 97% warsztatów produkcji rolniczej i 97% warsztatów produkcji przemysłowej (t. j. warsztaty drobne i średnie) winno wziąć w tej akcji tak w interesie swoim własnym, jak i w interesie ogółu — czynny i skoordynowany udział. Tego rodzaju zagadnień nie posiadają inne kraje, stąd też i rola ruchu spółdzielczego w Polsce jest wyjątkowa. Jakkolwiek ruch spółdzielczy samoistnie tych zagadnień nie będzie mógł rozwiązać i jakkolwiek do rozwiązania tych zagadnień niezbędnym jest i będzie planowe skoordynowane współdziałanie i ingerencja czynnika państwowego, samorządu gospodarczego i zawodowych organizacji społecznych — to przecież to znaczenia ruchu spółdzielczego nie umniejsza. W tem znaczeniu ruchu spółdzielczego dla stosunków gospodarczych i społecznych Polski tkwi głębokie uzasadnienie wprowadzonej nowelizacją ustawy o spółdzielniach ingerencji władz państwowych w organizację spółdzielczą, w której należy wyniszczyć dyskredytujące ruch „pseudokooperatywy” i nadużywanie tej organizacji dla niepożądanych państwowo i społecznie celów, oraz którą ponadto należy skoordynować i przysposobić do wypełnienia wielkich planowych zadań.

Zwracając równocześnie wzrok na stan organizacji spółdzielczych w Polsce, nie można nie stwierdzić, że organizacje te — mimo niewątpliwie rzetelnych wysiłków działaczy poszczególnych grup spółdzielni i dużych nawet wysiłków związków spółdzielni — jako całość nietylko nie są przygotowane do realizowania zadań, jakie polska rzeczywistość przed nimi postawiła, ale nadto wykazują szereg poważnych ujemnych rysów — tak ze stanowiska państwowego,

jak gospodarczego, jak społecznego, przytem niebezpiecznych nawet dla całości ruchu. Ten stan rzeczy wyniknął w przeważnej mierze z liberalistycznych założeń ruchu, upatrującego w najszerzej pojętej tezie „samodzielności ruchu” zasadnicze podstawy rozwoju ruchu. Przez pryzmat zbyt doktrynersko pojętej „samodzielności” nie dostrzegano (względnie nie wyciągano należytych konsekwencji) zarysowujących się głębokich rysów, występujących na całości ruchu spółdzielczego w Polsce, a dyskredytujących ruch w opinii publicznej, a nadto nie doceniano gruntownych przemian, dokonywających się we wszystkich krajach na rzecz rozbudowy i organizacji życia zbiorowego.

Jeden z tych głębokich rysów, dyskredytujących ruch spółdzielczy na ziemiach Polski, stanowią spółdzielnie „dzikie”, nienależące do związków rewizyjnych. Rejestry sądowe wykazują je w ogromnej ilości (około 11 tysięcy), przyczem stanowią one przeszło 48% wszystkich spółdzielni, istniejących w Polsce. Są to przeważnie spółdzielnie, które poza formą prawną nie mają prawie nic ze spółdzielczością wspólną. Są to spółdzielnie „familijne”, spółdzielnie, stworzone dla celów spekulacyjnych, dla wykorzystania naiwności szerokich, a mało krytycznych i gospodarczo niewyrobionych warstw społecznych, są to niecelowe organizacje, tworzone przez jednostki dla dogodzenia własnym, płytkim ambicjom, względnie celom osobistym, są to wreszcie organizacje nieżywotne, które całkowicie zawiodły oczekiwania organizatorów i zbyt często naraziły członków i wierzycieli na ciężkie zawody i straty. Ten stan rzeczy niewątpliwie był znany i odczuwany przez zorganizowaną w związkach rewizyjnych spółdzielczość, był znany i Radzie Spółdzielczej, jednak liberalizm w ujmowaniu spraw organizacyj spółdzielczych w imię szczytnych celów ruchu i zbyt generalizowanej zasady „noli tangere” wbrew istotnym wskazaniom nie pozwalał jej ani wkraczać, ani położyć tamy zabójczym dla całości ruchu tworom pseudospółdzielczym.

Bardzo poważnym rysem ujemnym dla całokształtu ruchu spółdzielczego była również zbyt wielka (23) ilość związków rewizyjnych, naogół nieposiadających określonych kompetencji co do zakresu terytorjalnego, co do zakresu opieki nad spółdzielniami poszczególnych warstw, co do zakresu fachowego. Kompetencje związków mimo aktów konsolidacji dużych grup spółdzielni polskich (Zjednoczenie, Unja, Społem) przedstawiały na ziemiach Polski mozaikę, co do której zorientowanie się było trudne bez dokładniejszej znajomości rozwoju ruchu. Nadto spółdzielczość, zorganizowana w związkach rewizyjnych, w dużych odłamach hołdowała albo interesom i prądom, niemającym wiele wspólnego z zadaniami gospodarczo-społecznymi ruchu spółdzielczego, prądom często szkodliwym dla normalnego życia gospodarczego pewnych terytoriów, albo też zbyt ortodoksyjnie ulegała doktrynom ruchu bez istotnych potrzeb i korzyści nie tylko dla samego ruchu, ale nawet dla jego podłoża, dla którego szablonowo stosowane metody organizacji nie osiągały właściwych celów.

Ponadto ruch spółdzielczy na ziemiach Polski nie wyciągnął należytych wniosków i konsekwencji z ujawniających się coraz wybitniej prądów korporacjonizmu, który niewątpliwie w gospodarce przeżywanego okresu musi odegrać rolę czynnika, har-

monizującego uskoki gospodarki poszczególnych warstw na tle gospodarki państwowej. Korporacjonizm, wyrażony u nas w instytucjach samorządu gospodarczego i w zawodowych organizacjach, powołany został do roli nie tylko czynnika opiniodawczego, ale także współdziałającego w polityce gospodarczej Państwa, a nadto oddziaływującego na psychikę i nastroje, tudzież na funkcje gospodarcze mas ludności, zorganizowanych przymusowo, czy też dobrowolnie w ich łonie, a stanowiących podłoże również organizacji spółdzielczych. Znaczenie współdziałania tych czynników z organizacjami ruchu spółdzielczego docenili należycie Rusini, a sprawność organizacyjna Rewizyjnego Sojuszu Ukraińskiego Kooperatywu niewątpliwie w ścisłej kolaboracji tych czynników znajduje w dużej mierze swe uzasadnienie. Natomiast brak takiego współdziałania na terenie spółdzielczości polskiej przynosi niewątpliwie szkodę zarówno organizacjom zawodowym jak i organizacjom spółdzielczym w osiągnięciu swych celów.

Wreszcie zbyt szeroko traktowana zasada dobrowolności i samodzielności ruchu spółdzielczego nie pozwalała na jasne, właściwe i celowe ustalenie stosunku ruchu spółdzielczego do Państwa. Stosunek ten kształtowany był doraźnie, od wypadku do wypadku, niemal z dnia na dzień. Dotychczasowa platforma współdziałania organów oraz instytucji państwowych z ruchem spółdzielczym w formie udzielania mu doraźnych czy też stałych kredytów, dalej gwarancji, czy wreszcie subwencji, z których korzystały pewne organizacje, czy też ich grupy, okazała się z punktu widzenia interesów Państwa i interesów spółdzielni oraz ich członków nie do utrzymania. Fakt zaś wrażliwej ingerencji Państwa w życie gospodarcze, ingerencji w kształtowanie się warunków ekonomicznych podłoża ruchu spółdzielczego — domaga się szerszej i bardziej stałej platformy załatwiania nasuujących się problemów, niż to mogły stanowić doraźne, luźne konferencje poszczególnych osób, działających w ruchu spółdzielczym, na terenie poszczególnych resortów czy też instytucji państwowych.

Wszystko to wymagało gruntownej reformy naszego ruchu spółdzielczego, który w swym liberalistycznym *laisser-fairyzmie* i w rygorystycznym stosowaniu doktryn oderwał się od nurtów życia praktycznego i w swej całości okazał się nieprzygotowanym do podjęcia wielkich zadań, jakie się przed nim zarysowały, a nawet nie był przygotowany do pokonania trudności, wynikających z głębokich przejawów przesilenia gospodarczego, jakie opanowało warstwy, stanowiące jego podłoże.

Celem reformy jest tedy — poza wprowadzeniem zupełnie praktycznych przepisów ustawy, podyktowanych potrzebami codziennego życia — nadto: 1) usunięcie szkodliwego dla ruchu stanu spółdzielni „dzikich” w tych rozmiarach, w jakich się on obecnie zarysowuje, 2) uchylenie nadużywania organizacji spółdzielczych dla celów nie gospodarczych, a ubocznych, 3) ustalenie podziału zakresu działania związków rewizyjnych przy równoczesnym ich skonsolidowaniu i scharmonizowaniu ich działalności z pracami samorządu gospodarczego i zawodowych organizacji, co w skutku winno skierować wysiłki organizacji spółdzielczych na poziom mniej doktrynerskich i ekstremicznych, a więcej pozytywnych, gospodarczo realnych zagadnień.

Reforma ustroju ruchu spółdzielczego dokonywana zostaje etapami. Jako pierwszy akt kompleksu reformy uważać należy ustawę z d. 27/X 1932 r. o prawie o stowarzyszeniach („Dz. Ust. R. P.” Nr. 94, poz. 808), poddającą zbyt często nadużywaną działalność kulturalną (zebrania, kursy i t. p.) spółdzielni, o ile ją poza działalnością gospodarczą prowadzą, nadzorowi władzy administracyjnej na zasadach ogólnych przepisów prawa o stowarzyszeniach.

Nowelizacja ustawy o spółdzielniach, dokonana ustawą z dn. 13 III 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 38, poz. 342), reguluje sprawy powstawania spółdzielni nieżywootnych, spekulacyjnych i t. p. przez przepis dołączenia do podania o zarejestrowanie oświadczenia Rady Spółdzielczej, względnie związków rewizyjnych, stwierdzającego celowość powstania spółdzielni (art. 5), tudzież poza szeregiem licznych przepisów, regulujących sprawy, związane z praktyczną działalnością spółdzielni, zwiększa odpowiedzialność organów spółdzielni i organów rewizyjnych, zwiększa kompetencje Przewodniczącego Rady Spółdzielczej wreszcie reguluje sprawy spółdzielni, nienależących do związków rewizyjnych (art. 65) i spółdzielni nieżywootnych (art. 75).

Nadto na zasadzie przepisów art. 3 noweli, względnie na podstawie przepisu art. 68 ustawy o spółdzielniach dokonuje się — doniosła dla przyszłości ruchu — reorganizacja związków rewizyjnych.

Na podstawie i w ramach upoważnień, płynących z wyżej cytowanych przepisów, stosownie do uchwały Rady Spółdzielczej, powziętej prawie jednoznacznie na posiedzeniu dn. 31/X 1934 r., Minister Skarbu obwieszczeniem z dn. 9/XI 1934 r. („Mon. Pol.” z dn. 15/XI 1934 r.) przez udzielenie odpowiednich uprawnień rewizyjnych wytworzył warunki reorganizacji ruchu spółdzielczego. Historyczne uchwały Rady Spółdzielczej, powzięte jako opinia na wyżej wspomnianem posiedzeniu, określiły zakres działalności związków rewizyjnych mniejszości narodowościowych, określiły zakres działalności związków fachowych, mianowicie spółdzielczości spożywców i organizacji spółdzielczych warstw pracowniczych, tudzież ustaliły potrzebę połączenia 9 związków rewizyjnych warstw posiadaczy indywidualnych warsztatów pracy wiejskich i miejskich, tworzących 2 największe ugrupowania spółdzielczości polskiej, mianowicie Unję Związków Spółdzielczych w Polsce i Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych R. P. — w jeden związek rewizyjny, którego władze mają współdziałać z reprezentacją samorządu gospodarczego warstw posiadaczy indywidualnych warsztatów pracy, mianowicie izb rolniczych i izb rzemieślniczych.

Energiczne prace Rady Spółdzielczej w realizacji noweli ustawy o spółdzielniach, doniosłe uchwały Rady Spółdzielczej w przedmiocie reorganizacji związków i wyciężona praca naprzód komitetu organizacyjnego, a obecnie władz Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych — stwarzają nową platformę ruchu spółdzielczego w szczególności nową niezmiernie doniosłą platformę organizacji samopomocy warstw posiadaczy indywidualnych warsztatów pracy, warstw „szarych” ludzi, których rolę w gospodarstwie społecznym Rząd szczególnie docenia i którego dołą szczerze się zajął.

Akty omówione stanowią przełom w naszym ruchu spółdzielczym, dokonany przez wprowadzenie go w organiczną orbitę racji państwowej.

Ofiary, jakie niestety są konieczne do przeprowadzenia tego dzieła — w formie likwidacji dotychczasowych związków rewizyjnych Unji i Zjednoczenia — winny znaleźć rzetelne w opinii publicznej, a zwłaszcza w opinii spółdzielczej, zadośćuczynienie w przeświadczeniu, że wielkie tradycje, doświadczenia

i dorobki ruchu spółdzielczego warstw posiadaczy samodzielnych warsztatów będą na platformie wspólnej organizacji związkowej zsumowane i pozytywne jej założeniami spotęgowane dla dobra najszerzych warstw „szarego człowieka” — warstw, stannowiących bez wątpienia najpewniejsze fundamenty pomyślności i potęgi Państwa.

Władysław Jenner

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KOMITETU EKONOMICZNEGO RADY MINISTRÓW

W dn. 18/III r. b. odbyło się pod przewodnictwem Pana Premiera Prof. Dr. Leona Kozłowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, który obradował nad szeregiem aktualnych spraw gospodarczych, m. in. nad programem robót drogowych na najbliższe 2 lata.

Komitet Ekonomiczny Ministrów przyjął wytyczne 2-letniego planu inwestycyjnego w zakresie robót drogowych. W programie tym przewidziane są inwestycje drogowe o ważniejszym znaczeniu gospodarczym, umożliwiające zatrudnienie możliwie największej liczby bezrobotnych w pobliżu ośrodków bezro-

bocia. Program ten obejmować ma przebudowę ok. 1200 km istniejących szlaków komunikacyjnych o najintensywniejszym ruchu i zaopatrzenie ich w nowoczesną nawierzchnię, budowę nowych dróg długości ok. 230 km, budowę mostów stałych na drogach, objętych programem budowy, oraz budowę większych mostów drewnianych na pozostałych drogach.

Pozatem Komitet Ekonomiczny Ministrów powziął decyzję w sprawie finansowania niektórych robót przy pomocy mąki i żyta. Zasięgiem tej akcji objęta byłaby ta ludność wiejska, która nie jest w stanie przeżywać się własnymi środkami. Na akcję tę, która będzie nosiła charakter odrobku na robotach publicznych, będzie przeznaczony ok. 60 tys. t żyta

SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

RZĄDOWE PROJEKTY USTAW GOSPODARCZYCH. — Wniesiony został przez Rząd projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy z dn. 10/III 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych. Istotną zmianę obejmuje nowe ujęcie art. 1 ust. 1, przyczem przepisy lit. a otrzymują brzmienie, upoważniające Ministra Skarbu do „odraczania i rozkładania na raty oraz do umarzania w części lub w całości zaległości w następujących państwowych podatkach, wraz z wszelkimi dodatkami państwowymi, samorządowymi i na rzecz innych związków prawa publicznego: gruntowym, od nieruchomości, od placów budowlanych, przemysłowym, dochodowym, majątkowym, od kapitałów i rent, od lokali, od energii elektrycznej, od uboju, nadzwyczajnym podatku od niektórych zajęć zawodowych, wojskowym, od spadków i darowizn oraz w nadzwyczajnej daninie majątkowej i daninie lasowej”. Lit. b tego ustępu upoważnia Ministra Skarbu do obniżania oraz umarzania kar za zwłokę, odsetek i kosztów egzekucyjnych, przypadających od powyższych podatków, oraz grzywien i kar, nakładanych przez władze skarbowe od powyższych podatków. Uprawnienia powyższe Ministra Skarbu zostają rozszerzone w odniesieniu do zaległości w składkach z tytułu ubezpieczeń od ognia w instytucjach prawno-publicznych. Jednocześnie nowela upoważnia Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu do stosowania analogicznych ulg w stosunku do zaległości w samoistnych daninach komunalnych, a Ministra Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Skarbu do stosowania tych ulg w stosunku do zaległych składek i opłat oraz odsetek, kar i grzywien na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych, przyczem wszystkim zaległym składkom i opłatom na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych, których spłaty reguluje ustawa, zabezpieczono ich przywileje w postępowaniu egzekucyjnym i upadłościowym. Nowela rozszerza znakomicie ramy ustawy z dn. 10/III 1932 r. i stanowi właściwą podstawę do zrealizowania projektu likwidacji zaległych należności publiczno-prawnych.

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SEJMU. — Dn. 20/III r. b. odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, na którym w obu czytaniach przyjęte zostały następujące projekty ustaw w sprawie ratyfikacji: 1) traktatu przyjaźni, handlowego i osiedleńczego z Abisynią z dn. 26/XII 1934 r., 2) prowizorycznego

porozumienia handlowego między Polską a Hiszpanią z dn. 2/XI 1934 r., 3) układu dodatkowego do konwencji polsko-szwajcarskiej z dn. 26/VI 1922 r. i porozumienia w formie not z dn. 30/III oraz 20/IV 1934 r. w sprawie clenia tloków do silników spalinowych, 4) protokołu taryfowego polsko-norweskiego z dn. 8/I 1935 r., 5) porozumienia między Polską a Niemcami o wzajemnej wymianie towarowej z dn. 11/X 1934 r., 6) układu między Polską a Niemcami w sprawie wykupu obligacji zachodniopruskich, podpisanego dn. 10/XI 1934 r., 7) układu, dotyczącego przyjęcia postanowień specjalnych dla przewozu towarów, wysyłanych kolejami żelaznymi za listem przewozowym na zlecenie z dn. 31/III 1934 r., 8) porozumienia celnego między Polską i Z. S. R. R. z dn. 1/XII 1934 r., 9) porozumienia między Polską i Łotwą, dotyczącego ubezpieczeń społecznych z dn. 20/XII 1934 r.

Na temże posiedzeniu również w obu czytaniach Sejm przyjął następujące rządowe projekty ustaw: o budowie normalnotorowych kolei: Mława — Ostrołęka, Zegrze — Wyszaków i Nowojelnia — Nowogródek, o poborze 10% dodatku do opłat stemplo- wych i podatków pośrednich oraz 15% dodatku do podatków bezpośrednich oraz spadkowego i od darowizn, wreszcie projekt ustawy o zmianie ustawy z dn. 22/X 1931 r. o kryzysowym dodatku do państwowego podatku dochodowego.

Na temże posiedzeniu przez I czytanie przeszły następujące projekty ustaw w sprawie ratyfikacji: 1) protokołu dodatkowego do konwencji handlowej i nawigacyjnej między Polską a Czechosłowacją z dn. 10/II 1934 r., podpisanego w Warszawie dn. 8 II 1935 r., 2) umowy handlowej między Polską i W. B. Wtanią, podpisanej w Londynie dn. 27/II 1935 r., 3) konwencji konsularnej między Polską a Bułgarią, podpisanej wraz z protokołem końcowym w Sofji dn. 22/XII 1934 r.

Również na tem posiedzeniu przez oba czytania przeszły jeszcze 3 rządowe projekty ustaw: w sprawie zmiany ustawy z dn. 10. III 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych, o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne i o uwolnieniu od odpowiedzialności karnej w sprawach o przestępstwa podatkowe.

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SENATU. — Dnia 18/III r. b. odbyło się plenarne posiedzenie Senatu, na którym przyjęto projekt ustawy o majątkach, pozostałych po b. ziemstwach i innych byłych zrzeszeniach publiczno-prawnych

z nielicznymi zmianami, wprowadzonymi przez komisję: Prawnicy, Administracyjną i Samorządową. Jednocześnie uchwalona została rezolucja, wzywająca Rząd do przedłożenia projektu ustawy o przekazaniu samorządowi terytorjalnemu własności majątków po b. szkołach cerkiewno-parafjalnych na terenie b. zaboru rosyjskiego. Następnie Senat przyjął w brzmieniu sejmowym rządowy projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy z dn. 24/III 1933 r. o wypuszczeniu biletów skarbowych. Również bez zmian w brzmieniu sejmowym uchwalono projekt ustawy o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych. Również w brzmieniu sejmowym uchwalono projekt ustawy o zmianie ustawy o państwowym podatku dochodowym, przyczem referent ustawy, P. Sen. Zaczek, został upoważniony do oświadczenia, iż: 1) Ministerstwo Skarbu uzależnia wdrożenie akcji wymiarowej, opartej na art. 11, przez poszczególne władze podatkowe w każdym wypadku od specjalnego pozwolenia Ministerstwa, 2) w rozporządzeniu wykonawczym zostanie zamieszczony przepis co do obligatoryjnego powoływania w każdym wypadku biegłych na okoliczność, czy istotnie zachodzi wypadek specjalnego obciążenia na rzecz zagranicy i 3) nie jest wykluczone odwołanie się zainteresowanych do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Na tem posiedzeniu zostały przyjęte bez zmian w brzmieniu sejmowym: projekt ustawy w sprawie zmiany przepisów o opłatach stemplowych, dalej projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 28/XII 1924 r. o organizacji giełd, następnie projekt ustawy o opodatkowaniu kwasu węglowego, w dalszym ciągu projekt ustawy o przewozie osób kolejami użytku prywatnego oraz projekt ustawy o opodatkowaniu cukru skrobiowego. W końcu również bez zmian przyjęto projekt ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 1/VI 1927 r. o popieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu Gdyni

PRACE KOMISYJ SEJMU. — Dn. 13/III r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Prawniczej, na którym rozpatrywano zmiany Senatu do uchwalonego przez Sejm projektu ustawy, nowelizującej prawo autorskie. Wszystkie poprawki Senatu zostały odrzucone.

Dnia 13/III r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych, na którym przyjęte zostały w obu czytaniach następujące rządowe projekty ustaw w sprawie ratyfikacji: 1) porozumienia między Polską a Łotwą, dotyczącego ubezpieczeń społecznych, podpisanego w Rydze dn. 20 XII 1934 r., 2) porozumienia celnego między Polską a Z. S. R. R. z dn. 1/XII 1934 r., 3) układu, dotyczącego przyjęcia postanowień specjalnych dla przewozu towarów, wysyłanych kolejami żelaznymi za listem przewozowym na zlecenie, podpisanego w Rzymie dn. 31/III 1934 r., wreszcie 4) układu między Polską a Rzeszą Niemiecką w sprawie wykupu obligacji zachodnio-pruskich, podpisanego w Berlinie dn. 10/XI 1934 r.

Dnia 14/III r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Reform Rolnych, na którym w obu czytaniach załatwiono projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy z dn. 18/III 1932 r. o wykupie gruntów, podlegających ustawie o ochronie drobnych dzierżawców rolnych. Wniosek Zw. Parl. Polskich Socjalistów w przedmiocie ochrony drobnych dzierżawców rolnych został wycofany. Jako bezprzedmiotowy Komisja oddaliła wniosek Klubu Chrześcijańskiej Demokracji w sprawie zagadnień parcelacyjnych na Śląsku.

Dn. 15/III r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Komunikacyjnej, na którym przyjęto w obu czytaniach rządowy projekt ustawy o budowie normalnotorowych kolei: Miawa—Ostrołęka, Zegrze—Wyszków i Nowojelna—Nowogródek.

Dn. 15/III r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Ochrony Pracy, na którym uchwalono przedłożyć do opinii Komisji Skarbowej wnioski Zw. Parl. Polskich Socjalistów w sprawie pomocy dla bezrobotnych. W odniesieniu do wniosku posłów tegoż Klubu w sprawie przedłożenia przez Rząd projektu nowelizacji ustawy o ubezpieczeniach społecznych — uchwalono uzupełnić wniosek uzasadnieniem finansowym, przyczem P. Pos. Gosiewski podjął się opracowania tego wniosku. Komisja odrzuciła 2 wnioski posłów Klubu Narodowej Partii Robotniczej w sprawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 27/IX 1933 r. o pracy robotników portowych w Gdyni.

Dn. 15/III r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Przyjęto w obu czytaniach następujące

rządowe projekty w sprawie ratyfikacji: 1) traktatu przyjaźni, handlowego i osiedleńczego między Polską a Abisynią z dn. 26 XII 1934 r., 2) prowizorycznego porozumienia handlowego między Polską a Hiszpanią z dn. 2/XI 1934 r., 3) układu dodatkowego do konwencji handlowej polsko-szwajcarskiej z dn. 26/VI 1922 r., podoisanego wraz z listami A i B i protokołem końcowym w Bernie dn. 3/II 1934 r., oraz porozumienia w formie not, wymienionych w Warszawie w dn. 30/III i 20/IV 1934 r. między Rządami polskim a szwajcarskim, w sprawie cienia tłoków do silników spalinowych, 4) protokołu taryfowego polsko-norweskiego, podpisanego w Warszawie dn. 8/I 1935 r., 5) porozumienia między Polską a Rzeszą Niemiecką o wzajemnej wymianie towarowej, podpisanego wraz z załącznikiem w Warszawie dn. 11/X 1934 r.

Dn. 15/III r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Prawniczej, na którym w obu czytaniach przyjęto następujące rządowe projekty ustaw: o zmianie moralatorium mieszkaniowego dla bezrobotnych, o upoważnieniu Prezydenta Rzplitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy oraz o Inwalidzkim Sądzie Administracyjnym.

Dn. 15/III r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Budżetowej, na którym w obu czytaniach przyjęto projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1932/33 oraz projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1933/34. Komisja przyjęła sprawozdanie o zamknięciach rachunków państwowych i uwagach Kontroli Państwowej o zamknięciach rachunków państwowych w wykonaniu budżetu za 1932/33 r. W sprawozdaniu Generalnego Referenta Komisja przyjęła zmiany, zaproponowane przez Senat do projektu ustawy skarbowej wraz z preliminarem budżetowym na rok 1935/36.

Dn. 15/III r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Skarbowej, na którym w obu czytaniach został przyjęty projekt ustawy o porborze 10% dodatku do opłat stemplowych i podatków pośrednich oraz 15% dodatku do podatków bezpośrednich oraz spadkowego i od darowizn. Dalej przyjęto również w obu czytaniach projekt ustawy o zmianie ustawy z dn. 22/X 1931 r. o kryzysowym dodatku do państwowego podatku dochodowego. Następnie przyjęto projekt ustawy o uwolnieniu od odpowiedzialności karnej w sprawach o przestępstwach podatkowe oraz projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy z dn. 10/III 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych. Na temże posiedzeniu w obu czytaniach przyjęto następujące rządowe projekty ustaw: o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne, o opodatkowaniu tłuszczów, o upoważnieniu Ministra Skarbu do wypuszczenia pożyczki wewnętrznej, o zatwierdzeniu zmian statutu Banku Polskiego, 2 projekty ustaw o sprzedaży, zamianie i bezpłatnym odstąpieniu niektórych nieruchomości państwowych, projekt ustawy o zbywaniu nieruchomości państwowych, będących pod zarządem Administracji Lasów Państwowych, oraz projekt ustawy o państwowym podatku gruntowym. Na tem posiedzeniu Pan Minister Skarbu, Prof. Wł. Zawadzki, wygłosił przemówienie, które podajemy osobno.

PRACE KOMISYJ SENATU. — Dn. 13/III r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Skarbowo-Budżetowej Senatu, na którym bez zmian w brzmieniu, przez Sejm uchwalonym, przyjęte zostały następujące rządowe projekty ustaw: o popieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu Gdyni, o opodatkowaniu cukru skrobiowego, o opodatkowaniu kwasu węglowego, o wykonywaniu przewozu osób kolejami użytku prywatnego, o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych, o zmianie ustawy o państwowym podatku dochodowym, w sprawie zmiany przepisów o opłatach stemplowych oraz w sprawie zmiany ustawy z dn. 24/III 1933 r. o wypuszczeniu biletów skarbowych.

Dn. 14/III r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Skarbowo-Budżetowej, na którym Komisja wysłuchała opinii rzeczoznawców o projekcie tabeli klas gruntów, załączonej do rządowego projektu ustawy o państwowym podatku gruntowym. Jako rzeczoznawcy występowali PP.: Prof. Dr. Br. Janowski, Prof. Dr. J. Mikułowski-Pomorski, Prof. Dr. S. Miklaszewski i Prof. Dr. J. Włodek.

Dn. 15/III r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Skarbowo-Budżetowej, na którym bez zmian w brzmieniu sejmowym przyjęto projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 28/XII 1924 r. o organizacji giełd

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICTWO WĘGLOWE

EKSPORT WĘGLA KAMIENNEGO W I POŁOWIE

MARCA 1935 R. — Ekspert węgla kamiennego w I połowie marca w porównaniu z przeciętną za połowę lutego — w związku z większą o 1½ liczbą dni roboczych (13 wobec 11½) — wzrósł o 49 tys. t i wynosił 371 tys. t. Przekiętna dzienna wysyłka węgla kamiennego zagranicę (łącznie z węglem okrętowym) w okresie I ÷ 15/III przy 13 dniach roboczych wynosiła ok. 28·5 tys. t, a zatem wzrosła o ok. 2 tys. t w porównaniu z miesiącem poprzednim. Dzienna wysyłka z rej. śląskiego wynosiła ok. 25 tys. t, a z rej. dąbrowskiego ok. 3·5 tys. t.

Wzrost eksportu dotyczył wyłącznie rej. śląskiego, skąd wywieziono 326 tys. t, t. j. o 51 tys. t więcej w porównaniu z przeciętną za połowę lutego, a z rej. dąbrowskiego wywóz zmalał o 2 tys. t do 45 tys. t. Z rej. krakowskiego w okresie sprawozdawczym wywieziono tylko nieznaczne ilości.

Na rynki środkowo-europejskie wywieziono 38 tys. t, t. j. o 6 tys. t mniej, przyczem spadek eksportu dotyczył głównie Czechosłowacji.

Ekspert na rynki skandynawskie wzrósł o 29 tys. t do 126 tys. t, przyczem wzrost wysyłek dotyczył Danii i Szwecji.

Na rynki bałtyckie w okresie sprawozdawczym nie eksportowano.

Na rynki zachodnio-europejskie wywieziono 53 tys. t, czyli o 12 tys. t mniej w porównaniu z przeciętną za połowę lutego, przyczem spadek eksportu obejmował wszystkie kraje tej grupy rynków.

Wywóz na rynki południowo-europejskie wzrósł o 27 tys. t i wynosił 105 tys. t. Zwiększenie się wywozu do tej grupy rynków tłumaczy się wzmożonymi wysyłkami do Włoch w związku ze wzrostem załadunku węgla dla kolei. Wspomnieć jednakże należy niekorzystny dla rozwoju eksportu polskiego węgla fakt wejścia tego kraju — na mocy dekretu o handlu zagranicznym z dn. 18/II 1935 r. — na drogę reglamentacji przywozu węgla.

Ekspert na rynki pozaeuropejskie w okresie sprawozdawczym wzrósł o 12 tys. t i wynosił 17 tys. t.

Wywóz węgla okrętowego zwiększył się o 1 tys. t i wynosił 20 tys. t, natomiast wysyłki do W. M. Gdańska utrzymały się na poziomie przeciętnego wywozu w połowie poprzedniego miesiąca.

Przeładunek węgla w portach Gdynia-Gdańsk w I połowie marca w porównaniu z przeciętną za połowę lutego wzrósł o 41 tys. t i wynosił 305 tys. t, z czego na Gdynię przypada 241 tys. t, t. j. o 54 tys. t więcej, a na Gdańsk 64 tys. t, t. j. o 13 tys. t mniej w porównaniu z przeciętną za połowę lutego.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

KOPALNICTWO NAFTOWE W ROKU 1934

Rok 1934, również jak lata poprzednie, zaznaczył się spadkiem wydobycia ropy. Z poszczególnych okręgów niewielką nadwyżką dał okrąg stanisławowski, jak to widać z poniższego zestawienia wydobycia ropy (w cysternach 10-tonnowych):

Rok	Okr. jasielski	Okr. drohobycki	Okr. stanisławowski	Ogółem
1886	1 391	428	2 491	4 310
1890	6 637	800	1 729	9 166
1900	10 405	21 283	943	32 631
1910	6 532	166 832	2 777	176 141
1915	3 977	67 206	1 826	73 009
1918	5 300	74 600	2 394	82 294
1919	5 172	75 854	2 144	83 170
1920	4 931	69 079	2 492	76 502
1921	5 057	63 044	2 386	70 487
1922	5 604	63 035	2 671	71 310
1923	5 627	64 929	3 162	73 718
1924	5 712	67 318	4 050	77 080
1925	6 464	69 736	4 980	81 193 ¹⁾
1926	7 022	67 910	4 666	79 609 ¹⁾
1927	7 265	60 919	4 074	72 260 ¹⁾
1928	7 628	62 393	4 279	74 300
1929	7 361	55 566	4 542	67 469
1930	8 535	52 895	4 847	66 277
1931	9 785	48 561	4 703	63 049

¹⁾ Wraz z okręgiem krakowskim.

1932	9 582	42 072	4 014	55 669
1933	9 645	42 102	3 320	55 067
1934	9 538	39 892	3 491	52 921

Spadek produkcji ropy jest następstwem niedostatecznej ilości założonych i ukończonych nowych wierceń, które zasiliłyby kopalnie w nowe źródła. Przy uwzględnieniu podziału terenów na marki specjalne i borysławską zmniejszeniem ruchu wiertniczego wyróżnia się teren borysławski, który jednocześnie wykazuje największy spadek wydobycia ropy, jak to ilustruje poniższy obraz ruchu wiertniczego — ilości odwierconych metrów i nowozałożonych otworów:

Rok	Ilość odwierconych metrów				Ogółem
	Rejon okr. jasielski	Rejon okr. drohobycki	Rejon okr. stanisławowski	Rejon marki borysławskiej	
1920	16 239	7 584	2 976	26 799	59 207
1921	19 705	10 765	4 282	34 752	76 811
1922	23 706	14 376	7 940	46 022	89 250
1923	25 689	14 048	16 862	56 599	94 667
1924	20 435	14 563	34 506	69 504	101 301
1925	18 126	14 850	19 240	52 216	80 895
1926	20 567	18 872	13 853	53 292	87 251
1927	28 549	19 485	15 550	63 584	104 025
1928	28 560	21 028	13 068	62 656	100 104
1929	33 712	18 103	12 850	64 665	98 762
1930	38 551	30 251	18 774	87 576	116 193
1931	29 461	20 748	10 733	60 942	75 386
1932	25 265	17 332	6 784	49 381	57 444
1933	32 082	19 670	7 367	59 119	66 690
1934	37 703	21 569	10 641	69 913	77 933

Rok	Liczba nowozałożonych otworów				
	1920 ÷ 1922	brak danych			
1923	49	28	38	115	129
1924	40	42	31	113	125
1925	42	21	15	78	92
1926	47	38	14	99	122
1927	72	34	29	135	159
1928	66	35	20	121	143
1929	69	37	23	129	153
1930	98	61	24	183	197
1931	72	36	13	121	129
1932	58	28	7	93	96
1933	66	44	4	114	119
1934	106	33	13	162	169

Produkcja ropy marki borysławskiej kształtowała się od chwili jej uruchomienia następująco (w cysternach 10-tonnowych):

1898	1 300	1911	130 071	1924	59 576
1899	1 800	1912	102 694	1925	61 867
1900	5 500	1913	90 016	1926	59 675
1901	13 200	1914	73 802	1927	52 670
1902	22 600	1915	59 009	1928	54 128
1903	37 300	1916	77 909	1929	47 403
1904	54 600	1917	70 973	1930	44 287
1905	54 650	1918	68 294	1931	39 039
1906	56 220	1919	69 699	1932	33 013
1907	101 159	1920	62 567	1933	32 514
1908	155 318	1921	56 356	1934	30 138
1909	191 604	1922	55 457		
1910	161 246	1923	57 308		

Analiza spadku wydobycia ropy marki borysławskiej w ciągu ostatnich lat wykazuje, że do kompletnego wyczerpania złóż terenów borysławskich jest jeszcze daleko. Tereny borysławskie prawdopodobnie jeszcze długo będą głównym dostawcą surowca do polskich rafinery. Ponadto w złożu borysławskim, nie mniej jak i w innych, znajdują się jeszcze masy ropy naftowej, której nie można wydestać obecnie stosowanymi metodami, gdyż ok. 50% ÷ 80% — zależnie od gatunku ropy, porowatości złoża, ciśnienia gazów i t. d. — pozostaje zwykłe w złożu. Przez świadome otwory borysławskie wydobyto ok. 2·5 miljonów wagonów 10-tonnowych ropy. Już z tej ilości można wnioskować, jakie zapasy surowca nie zostały jeszcze wydobyte w obecnych warunkach technicznych. Tereny borysławskie stanowią jeszcze duży obiekt do eksploatacji otworami wiertniczymi. W szczególności duża

jeszcze miejsca do założenia nowych otworów świdrowych posiadają pola Borysławia, tereny mrażnicze i tustanowickie, na przeskodzie jednak rozwojowi ruchu wiertniczego na tych polach stoją przeważnie względy materialne, gdyż odwiercenie otworu na terenie borysławskim kosztuje setki tysięcy złotych. Toteż od szeregu lat ruch wiertniczy niemal wyłącznie skierował się na tereny marek specjalnych, obejmując w szczególności następujące tereny:

Miejscowość (gmina)	Przeciętnie w latach 1924 ÷ 1934				1 9 3 3				1 9 3 4			
	Nowe otwory	Odtwiercono metrów	Nowe otwory	Odtwiercono metrów	Nowe otwory	Odtwiercono metrów	Nowe otwory	Odtwiercono metrów	Nowe otwory	Odtwiercono metrów	Nowe otwory	Odtwiercono metrów
Bitków	6	8 916	1	5 514	6	7 180						
Lipinki	15	3 757	11	3 411	20	5 838						
Kryg	5	1 740	9	2 164	22	5 664						
Wańkowa	7	2 981	10	4 538	10	4 854						
Harkłowa	6	3 (65	6	3 351	10	4 002						
Rypne	6	4 000	8	3 824	7	3 557						
Schodnica	9	3 862	7	2 992	9	3 064						
Roztoki	1	1 367	2	1 357	2	2 660						
Korczyzna-Biecz	2	1 162	3	1 617	5	1 819						
Ropienka	—	544	6	1 769	5	1 596						
Wietrzno	1	646	1	939	3	1 561						
Majdan	3	1 094	2	440	4	1 431						
Truskawiec	—	—	—	—	1	1 358						
Libusza	5	976	1	577	4	1 316						
Daszawa	1	669	—	475	2	1 069						
Męcina W.	2	846	—	438	4	1 014						
Inne (około 150 miejscowości)	68	33 291	47	25 713	48	21 930						
Razem:	137	68 916	114	—	162	69 913						

Z produkcji ropy w poszczególnych miejscowościach największy wzrost dal się zauważyć w Rypnem i Wańkowej. Stosunkowo znaczny wzrost wykazały też kopalnie w Humniskach, Korczyźnie Bieczu, Wulce i Bitkowie. Spadła natomiast produkcja w Harkłowej, Potoku i Starej Wsi.

Zapasy ropy, zamagazynowanej na kopalniach i tłoczniach w końcu roku, ilustruje poniższe zestawienie (w cysternach 10-tonnowych):

1923	7 188	1927	5 470	1931	2 214
1924	8 022	1928	3 877	1932	2 862
1925	10 217	1929	2 095	1933	2 232
1926	4 816	1930	2 159	1934	1 972

W związku ze zwiększającym się w niektórych rejonach ruchem wiertniczym w ostatnich 3 latach liczba robotników, zatrudnionych na kopalniach ropy — jak to widać z poniższego zestawienia — wzrasta:

1920	11 485	1928	11 391
1921	13 389	1929	10 987
1922	13 364	1930	10 283
1923	14 013	1931	9 151
1924	10 974	1932	8 590
1925	9 927	1933	8 624
1926	9 425	1934	8 933
1927	11 581		

Ceny ropy w 1934 r., jak to widać z poniższego zestawienia przeciętnych cen ropy (w \bar{x} za wałon 10-tonnowy loco zbiorniki), zakupowanej przez Państwową Fabrykę Olejów Min. „Polmin”, utrzymywały się na poziomie, wyższym niż w 1933 r.:

Marka ropy	1931	1932	1933	1934
Białkowska	1 707	1 544	1 368	1 376
Bitków (loco Dąbrowa)	2 391	2 127	1 641	1 589
„ (Nobel)	2 239	1 980	1 577	1 543
„ (Franco-Pol.)	2 152	1 916	1 520	1 467
„ (Zofja-Stella)	—	—	1 762	1 775
Borysław	1 709	1 553	1 408	1 439
Dobrucowa	1 765	1 583	1 381	1 376
Grabownica paraf.	—	—	1 408	—
Grabownica Humniska parafin.	—	—	1 456	1 474
Grabownica Humniska benzyn.	2 271	2 114	1 741	1 739
Harkłowa	1 906	1 566	1 296	1 310

Humniska - Brzozów	—	—	1 832	1 727
Hołowicko	1 707	1 541	1 400	1 447
Iwoniec - Klimkówka	1 833	1 622	1 386	1 354
Jaszczew	—	—	1 449	1 346
Kłęczany	2 741	2 364	1 935	1 903
Kosmacz	1 707	1 544	1 368	1 381
Krościenko paraf.	1 632	1 466	1 269	1 275
„ bezparaf.	1 781	1 555	1 340	1 307
Krosno paraf.	1 632	1 457	1 269	1 275
„ bezparaf.	1 846	1 600	1 354	1 307
Kryg czarna	1 528	1 438	1 225	1 182
„ zielona	1 769	1 579	1 376	1 373
Libusza	1 709	1 544	1 339	1 318
Lipinki	1 709	1 544	1 380	1 401
Lubatówka	1 796	1 583	1 382	1 354
Łodyna	1 707	1 541	1 346	1 354
Majdan Rosulna	1 949	1 706	1 433	1 428
Męcina W.	2 296	2 057	1 571	1 485
Męcinka				
Męcinka paraf.	1 800	1 583	1 394	1 408
Młynki - Starawies	—	—	—	1 485
Mokre	1 944	1 695	1 611	1 748
Mrażnica wierzchnia	1 707	1 544	1 384	1 412
Paszowa	1 690	1 597	—	—
Pereprostyna	1 955	1 866	1 433	1 485
Potok	2 380	2 162	1 866	1 858
Rajskie	1 707	1 582	1 441	1 396
Ropianka ad Dukla	1 651	1 511	1 351	1 381
Ropienka dolna	—	—	—	—
Roztoki	—	—	—	1 884
Równe—Rogi parafin.	1 632	1 457	1 249	1 207
„ bezparafin.	1 721	1 516	1 345	1 353
Rymanów	1 612	1 462	1 280	1 292
Rypne	1 759	1 603	1 414	1 417
Schodnica	2 177	1 902	1 606	1 596
Stańkowa	—	—	—	1 350
Starawies biała	2 999	2 560	2 067	2 009
Starawies ciemna	2 021	1 902	1 540	1 573
Stoboda Rungurska	1 707	1 584	1 388	1 427
Strzelbice	1 707	1 544	1 352	1 268
Szymbark	1 721	1 544	1 388	1 417
Toroszkówka	2 463	2 150	1 907	1 986
Toroszkówka - Ewa	—	—	—	1 370
Turzepole	1 707	1 532	1 339	1 305
Tyrawa Solna	—	—	—	1 350
Urycz	1 955	1 778	1 630	1 653
Wańkowa	1 707	1 544	1 331	1 271
Węglówka	1 709	1 544	1 348	1 311
Wulka	1 707	1 544	1 367	1 354
Zagórz	1 721	1 544	1 365	1 381
Zalawie	—	—	—	1 728
Zmiennica	1 707	1 532	1 316	1 323

Kopalnictwo gazów ziemnych rozwija się dalej bardzo pożywnie. Nowodowiercone otwory napotykać częstokroć złoza o wysokim ciśnieniu i ogromnej, przeszło kilkusetmetrowej, wydajności na minutę. W ciągu 2 ostatnich lat przy rozwijającej się sieci gazociągowej, obejmującej już takie ośrodki, jak: Lwów i Mościce, wydobycie gazów ziemnych dzięki dowieńcom w okr. jasielskim i rejonie daszawskim okr. drohobyckiego utrzymuje się na niezmiennym poziomie, jak to charakteryzuje poniższe zestawienie wydobycia gazów ziemnych (w tys. m³):

	Jasło	Drohobycz	Stanisławów	Ogółem
1920	99 027	282 289	23 657	404 973
1921	100 074	274 795	25 436	400 305
1922	88 959	290 333	24 025	403 317
1923	77 062	286 320	26 850	390 232
1924	65 362	298 193	74 390	437 945
1925	63 740	332 859	138 411	535 010
1926	57 946	344 723	78 697	481 366
1927	45 536	331 744	76 859	454 139
1928	44 063	353 271	62 152	459 486
1929	49 138	375 141	43 006	467 285
1930	78 118	362 644	48 427	489 189
1931	86 719	339 310	47 791	473 820
1932	86 347	302 575	48 008	436 930
1933	97 664	319 950	44 597	462 211
1934	121 080	304 238	43 631	468 949

P. B.

SYTUACJA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W LUTYM 1935 R. — Wydobycie ropy w lutym r. b. wynosiło 3954 cyst. brutto (w styczniu r. b. 4300), a mianowicie: w okr. jasielskim 738 cyst. (803), drohobyckim 2969 cyst. (3227) i stanisławow-

skim 247 cyst. (280). Z tych ilości na ropę marki podstawowej przypadało 2244 cyst. (2429) i na marki specjalne 1710 cyst. (1880).

Gazów ziemnych wydobyto 42 946 tys. m³ (48 525), a mianowicie (w tys. m³): w okr. jasielskim 12 603 (14 224), drohobyckim 27 055 (30 646) i w staniawowskim 3 288 (3 655).

Ceny ropy bruttowej marki borysławskiej, zakupywanej przez „Polmin”, ustalone zostały w wysokości nie zmiennej z 1 365 za cysterne 10-tonnową loco zbiorniki.

Za gaz ziemny w rejonie borysławskim płacono z 4'61 za m³ (4'70).

Czynnych było 710 (708) kopalń ropy i gazów, zatrudniających 8 618 robotników (8 735).

Nowych otworów uruchomiono 2 (12). Badania w celu odnalezienia nowych terenów naftowych metodą sejsmiczną, geofizyczną, bądź geoelektryczną były prowadzone w gminach pow. stryjskiego oraz w jednej z gmin pow. drohobyckiego.

Rafinerje olejów mineralnych przerobiły w miesiącu sprawozdawczym 4 196 cyst. ropy (w styczniu 4 173 cyst.).

Wytwórczość produktów naftowych wynosiła 3 864 cyst. (w styczniu 3 788 cyst.), w tem: benzyn 686 cyst., nafty 1 259 cyst., olejów gazowego i opałowego 653 cyst., olejów smarowych 648 cyst., parafiny 209 cyst., oraz innych produktów naftowych 410 cyst.

Wysłano z rafinerji z przeznaczeniem dla spożycia wewnętrznego 2 304 cyst. (w styczniu 2 979 cyst.), w tem: benzyn 358 cyst., nafty 1 111 cyst., oleju gazowego i opałowego 427 cyst., olejów smarowych 276 cyst., parafiny 50 cyst., oraz innych produktów naftowych 83 cyst.

Wysłano z rafinerji z przeznaczeniem na eksport 1 227 cyst. (w styczniu 1 070 cyst.), w tem: benzyn 378 cyst., nafty 275 cyst., olejów gazowego i opałowego 311 cyst., olejów smarowych 121 cyst., parafiny 122 cyst., oraz innych produktów naftowych 21 cyst.

Zapasy produktów naftowych w rafinerjach w dn. 28/II wynosiły 17 785 cyst. (w dn. 31/I 17 336 cyst.), w tem: benzyn 1 612 cyst., nafty 2 949 cyst., olejów gazowego i opałowego 589 cyst., olejów smarowych 6 378 cyst., parafiny 536 cyst., oraz innych produktów naftowych 57 215 cyst.

Zapasy ropy naftowej w rafinerjach w dn. 28/II wynosiły 2 508 cyst. (w dn. 31 I 2 742 cyst.). W 29 czynnych zakładach zatrudnionych było 3 237 robotników.

Zakłady gazolinowe przerobiły w miesiącu sprawozdawczym 22 606 tys. m³ gazu (w styczniu 24 853 tys. m³). Gazolinę otrzymano 307 cyst. (339). Zbyt w kraju wynosił 260 cyst. (334), z tego wysłano do rafinerji celem domieszania do benzyn ciężkich 246 cyst. Eksportu nie było.

Czynnych było 26 zakładów, zatrudniających 336 robotników.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

WŁÓKIENICTWO WOBEC TRAKTATU POLSKO-ANGIELSKIEGO. — W. Brytania w ostatnich latach stanowi główny rynek odbiorczy dla włókiennictwa polskiego. Świadczy o tem fakt, że wśród szeregu krajów, do których włókiennictwo łódzkie eksportuje swe wyroby, Anglia zajmuje pierwsze miejsce, a wywóz ten od dłuższego czasu nie podlega wydatniejszym wahanom. Dlatego też rokowania o nowy traktat handlowy w kołach włókiennictwa łódzkiego śledzone były z dużą uwagą, a podpisanie umowy handlowej, pomimo poważnych niżek celnych, udzielonych Anglii na tym odcinku, powitano zostało naogół z zadowoleniem. Jak wiadomo, w nowym traktacie największa ilość niżek celnych przypada na włókiennictwo, przyczem podkreślić należy z naciskiem, że całokształt wzajemnych stosunków we włókiennictwie został uzgodniony już przed paru miesiącami przez przedstawicieli przemysłów obu państw w ramach bezpośrednich rokowań, nacechowanych dalekosiężnym wzajemnym zrozumieniem interesów.

Analizując szczegółowo niżki celne, udzielone Anglii na odcinku włókiennictwa, wymienić należy w dziale surowców przywóz odpadków wełnianych, gdzie wprowadzono 10% ową tolerancję dla odpadków wełnianych powyżej 50 cm. Z punktu widzenia interesów włókiennictwa jest to zmiana korzystna, ułatwiająca import niezbędnego surowca. W dziale przędzy wełnianej, poza dopuszczeniem do bezcłowego przywozu specjalnych gatunków przędzy czesankowej, wprowadzono niżki na wszystkie prawie numery przędzy pojedynczej i nitkowanej. Tutaj zwiększyć się może import angielskiej przędzy wyższych gatunków, gdyż przy niższych numerach ceny półfabrykatu polskiego są bezwzględnie konkurencyjne. Pewien wpływ na konsumpcję przędzy krajowej wywrą ułatwienia przy imporcie przędzy z włosia zwierzęcego. Z uwagi na regulowanie tego importu kontyngentami nie powinien się on okazać nadmiernym,

a jednocześnie dodatnim czynnikiem będzie tu obniżenie kosztów produkcji przemysłu dywanowego i futrzanego w związku z uzyskiwaniem tańszego surowca. Analogicznie i przy przędzy bawełnianej niższe numery tego półfabrykatu utrzymają niewątpliwie swój stan posiadania, gdyż niżki celne koncentrują się na średnich numerach przędzy. W zakresie wyższych numerów, gdzie redukcje cła są znacznie poważniejsze, sytuacja nie przedstawia się o tyle niekorzystnie, że produkcja i konsumpcja ich nie odgrywa tak poważnej roli. W dziale tkanin wełnianych obniżenie stawek na towary zgrzebne nie odbije się niekorzystnie na sytuacji polskiego przemysłu zgrzebnego. Refleksy niżek mogą znaleźć swe uzewnętrznienie w dziale tkanin półczesankowych, gdzie cło zredukowane zostało o 50%. Tutaj zainteresowany jest w poważniejszej mierze przemysł bielski i tomaszowski. W dziale tkanin bawełnianych niżki celne na tkaniny surowe oraz t. zw. „cambric” nie wywrą poważniejszego wpływu. Konkurencyjność artykułów angielskich jest silniejsza przy tkaninach bielonych oraz farbowanych, a wreszcie wzorzystych tkanych i drukowanych.

Oczywiście, we wszystkich działach włókiennictwa sama redukcja stawki celnej, zwłaszcza jeżeli chodzi o tkaniny — nie odgrywa jeszcze decydującej roli przy ewentualnym zwiększeniu importu angielskiego na rynek polski. W grę wchodzi również takie czynniki, jak inna szerokość tkaniny angielskiej i polskiej oraz przyzwyczajenia naszej klienteli do pewnych gatunków produkcji polskiej, wprowadzonych od szeregu lat na rynku.

Jednocześnie zaś przemysł włókienniczy otrzymuje pewne ustalenie możliwości eksportu, zwłaszcza w zakresie konfekcji, której W. Brytania jest głównym odbiorcą. Ta stabilizacja koniunktury eksportowych włókiennictwa łódzkiego zrównoważyć winna ewentualne ujemne skutki, wynikające z wzmoczonej konkurencji angielskiej na rynku polskim. Konkurencji tej włókiennictwo postara się jednak zapobiec, opierając się na swej wysokiej zdolności przystosowawczej. Stanie się to poważnym czynnikiem usprawnienia jego działalności, co dla włókiennictwa będzie miało skutki zewszeczmiar dodatnie. W ten sposób traktat handlowy z Anglią może stać się dla włókiennictwa poważnym bodźcem dla zintensyfikowania jego wysiłków. To właśnie stwarza jednolitą opinię o korzystnych skutkach zawarcia traktatu z punktu widzenia dobrze zrozumianych interesów włókiennictwa.

M. K.

PRZEMYSŁ ŁÓDZKI WOBEC NIŻKI CEN BAWELNY. — Katastrofalna baissa bawełny amerykańskiej, która w ciągu paru dni doprowadziła ceny surowca na wszystkich prawie giełdach do niżki o blisko 10%, zaskoczyła formalnie wszystkie ośrodki światowe handlu bawełnianego. Znaczący bowiem należy, że sytuacja na rynku bawełny amerykańskiej w ostatnich tygodniach nie wykazywała takiego pogorszenia, które usprawiedliwiałoby z punktu widzenia li tylko sytuacji statystycznej tego surowca tak gwałtowną derutę cen. Poczynając od końca lutego, utrzymywała się na bawełnę amerykańską tendencja raczej mocniejsza, jako jeden ze skutków wyroku Trybunału Stanów Zjedn. w sprawie klauzuli złota. Poza tem przypuszczenia, iż Prezydent Roosevelt kontynuować będzie swą politykę interwencyjną nie stwarzały zupełnie podstaw dla tak gwałtownej niżki cen. Z tych właśnie względów łatwo zrozumieć rozbieżności w ocenie przyczyn, jakie spowodowały ostatnią baissę, oraz dalszego rozwoju wypadków.

Według przeważającej opinii Prezydent Roosevelt pragnie przez niżkę cen bawełny amerykańskiej, która pociągnęła za sobą — choć nie w tak gwałtownych rozmiarach — również i surowiec pozaamerykański, zmusić konkurencyjne kraje, produkujące bawełnę, do zawarcia międzynarodowej konwencji bawełnianej. Niewątpliwie jednak również i rozbieżności pomiędzy Ministrem Rolnictwa Wallacem i komisją dla spraw rolnictwa Kongresu i Senatu odegrały tu pewną rolę. Nie można też tu pominąć pewnego wpływu wahań niżkowych funta. Wreszcie z momentów bardziej charakterystycznych wymienić należy rozbieżności w opiniach importerów zagranicznych, którzy oczekują raczej wyżki, podczas gdy narazie depresja na rynkach bawełnianych trwa.

Te perturbacje w dziedzinie bawełny amerykańskiej, które mogą wywrzeć duży wpływ na ukształtowanie się w przyszłości międzynarodowego rynku bawełnianej, nie spowodowały dotąd

na rynku włókienniczym Łodzi poważniejszych komplikacji. Rynek surowej bawełny w Łodzi w pierwszych dniach katastrofalnej niżki zareagował poważniejszymi zakupami surowca. Zwiększyły się zwłaszcza zakupy on cal, t. j. z zastrzeżeniem terminu sfinalizowania tranzakcji. Natomiast na rynku przędzy i gotowych towarów baissa surowcowa nie wywołała żadnych refleksów. Różnica w cenach przędzy mogłaby wystąpić dopiero po nadejściu transportów surowca, zakupionego po niższej cenie, co mogłoby nastąpić za kilka tygodni. W tym okresie sezon letni w przemyśle i handlu hurtowym byłby na ukończeniu, co, oczywiście, zneutralizowałoby ewentualne skutki zmian cenników.

W przewidywaniu tych możliwości zakupy surowca uległy następnie skurczeniu do minimum. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe, gdyż sytuacja obecna w zakresie polityki surowcowej przemysłu bawełnianego kształtuje się odmiennie aniżeli przed parą laty. Zapasy bawełny są bardzo niewielkie, co jest wynikiem osłabienia finansowego przemysłu oraz wpływa na ukształtowanie się na rynku całego szeregu czynników pozakonjunkturnych. Dlatego też, według opinii poważnych kół przemysłowych, deruta cen bawełny nie wywrze wydatniejszego wpływu ani na sytuację finansową włókiennictwa, ani też na przebieg sezonu. Jedynie wówczas, gdyby momenty spekulacyjne zapanowały na rynku łódzkim, przemysł mógłby być narażony na poważniejsze straty, a sezon kształtowałby się pod znakiem wydatniejszych wahań cen. Spekulacji na szerszą skalę stoi jednak na przeszkodzie cały szereg znaczących przez nas powyżej czynników, które pozwalają przewidywać, iż wydarzenia na światowym rynku bawełnianym nie wywołają poważniejszych zakłóceń i wstrząsów we włókiennictwie łódzkim, które wobec baissy zajęło stanowisko wychekujące.

K.

EKSPORT WŁÓKIENICTWA ŁÓDZKIEGO W LUTYM 1935 R.

— Na podstawie danych delegatury łódzkiej Państwowego Instytutu Eksportowego wywóz włókienniczy z okręgu łódzkiego w lutym r. b. przedstawiał się następująco: tkaniny z jedwabiu sztucznego 842 kg za zł 7935, przędza wełniana zgrzebna barwiona, przędza wełniana czesankowa niebarwiona oraz przędza wełniana czesankowa barwiona 51 893 kg za zł 500 277, tkaniny wełniane 6 571 kg za zł 96 447, tkaniny półwełniane 251 kg za zł 3 625, tkaniny pluszowe i welwety półwełniane 365 kg za zł 5 278, przędza bawełniana niebarwiona, przędza bawełniana barwiona oraz przędza wiganjowa barwiona 7 529 kg za zł 43 884, tkaniny bawełniane niebarwione 2 787 kg za zł 15 874, tkaniny bawełniane barwione 31 779 kg za zł 96 265, tkaniny pluszowe i welwety bawełniane 512 kg za zł 5 392, tkaniny lniane 36 kg za 545, materiały filcowe 3 129 kg za zł 26 831, rękawiczki dziane bawełniane 1 359 kg za zł 45 689, rękawiczki dziane z jedwabiu sztucznego 899 kg za zł 60 164, pończochy i skarpetki bawełniane 5 kg za zł 88, wyroby dziane bawełniane 7 283 kg za zł 29 620, bielizna 871 kg za zł 9 770, płaszcze i palta wełniane i półwełniane 822 kg za zł 10 411, płaszcze i palta bawełniane 3 487 kg za zł 22 662, odzież męska i dziecięca 115 519 kg za zł 688 191, fartuchy 135 kg za zł 725, kolekcje 23 kg za zł 418, obuwie gumowe 3 546 kg za zł 9 217, kapelusze wełniane 618 kg za zł 16 164, stożki wełniane 209 kg za zł 2 123, berety 4 026 kg za zł 54 837. Ogółem eksport włókienniczy Łodzi wyniósł 244 489 kg łącznej wartości zł 1 752 431. W porównaniu ze styczniem oznacza to wzrost eksportu zarówno pod względem ilości, jak i pod względem wartości.

Poza zwiększeniem wagowej kwoty eksportu w lutym oraz jego wartości podkreślić należy wzrost wartości jednostki wywożonych towarów.

Eksport włókienniczy Łodzi w lutym kształtował się pod względem krajów przeznaczenia następująco (bez przędzy wełnianej — w tys. zł): Anglja 509, Austria 9, Belgja 14, Brazylja 3, Chiny 2, Danja 35, Egipt 9, Estonia 7, Finlandja 10, Francja 89, Grecja 1, Indie Brytyjskie 6, Irlandja 20, Jugosławja 11, Kanada 17, Maroko 74, Niemcy 42, Norwegja 1, Nowa Zelandja 2, Palestyna 59, Persja 6, Rumunja 79, Stany Zjedn. 110, Syria 12, Szwajcaria 26, Szwecja 8, Turcja 11, Związek Południowo-Afrykański 47.

Z charakterystycznych przesunięć na poszczególnych rynkach podkreślić należy wydatny wzrost eksportu do Stanów Zjedn., które w szeregu odbiorców włókiennictwa łódzkiego zajęły po raz pierwszy drugie miejsce bezpośrednio po głównym konsumencie przemysłu łódzkiego — W. Brytanji. Niewątpliwie, jest to skutek zwiększonej aktywności Syndykatu Eksportu Odzieży, skierowanej ku zacieśnieniu współpracy gospodarczej z tym pojemnym rynkiem.

Na rynkach Bliskiego Wschodu istnieją niewyzyskane w dostatecznej mierze możliwości zwiększenia eksportu do Egiptu, i to pomimo dość silnej konkurencji japońskiej. Możliwości te dotyczyłyby sztucznego jedwabiu, konfekcji, przędzy czesanko-

wej oraz wełnianych artykułów zgrzebnych męskich i damskich, a wreszcie artykułów modnych, fantazyjnych i drukowanych. Konkurencja japońska opanowała dotychczas jedynie artykuły standartowe. Również i na rynku jugosłowiańskim możliwości eksportowe włókiennictwa nie są wyczerpane dostatecznie, a rozwój tranzakcji kompensacyjnych umożliwił eksporterom polskim plasowanie większych partii tkanin bawełnianych oraz przędzy, tem bardziej, że rynek ten na odcinku włókiennictwa posiada bardzo duże możliwości potencjalne. Analogicznie w ramach uruchomionych ostatnio kontyngentów polsko-rumuńskich powstanie możliwość zwiększenia eksportu do Rumunji przędzy wełnianej i bawełnianej, worków jutowych, jedwabiu sztucznego oraz tkanin bawełnianych i obuwia gumowego. Na rynku syryjskim powstały ostatnio możliwości zwiększenia eksportu tkanin, sporządzonych z przędzy mieszanej z kilku surowców, a to w związku z redukcją cła z 40 do 25% ad valorem. Pozatem możliwości eksportu na ten rynek dotyczą przędzy, wyrabianej z odpadków wełny i bawełny, używanej do wyrobu dywanów i grubych tkanin dla beduinów. Na rynku afrykańskim sytuacja kształtuje się ostatnio mniej korzystnie, co pozostaje w pierwszym rzędzie w związku ze wzrostem konkurencji japońskiej, która np. w Maroku zwiększyła swój import włókienniczy bardzo wydatnie. Z drugiej strony Rząd marokański zamierza zreorganizować system celný przez wprowadzenie kontyngentów m. in. włókienniczych oraz przez podwyższenie stawek celnych. Stawki te wynosiłyby 15% ad valorem dla towarów skontyngentowanych oraz 15 ÷ 25% dla importu, nieobjętego zarządzeniami kontyngentowymi. Te ewentualne zmiany w pierwszym rzędzie interesują Polskę na odcinku włókiennictwa.

Eksport włókienniczy na rynku Dalekiego Wschodu wykazuje również tendencję kurczenia się. Pozostaje to w związku ze znacznymi nadwyżkami zapasów towarowych, znajdujących się na tych rynkach. Drugim powodem tego stanu rzeczy było pogorszenie się sytuacji gospodarczej w Chinach. Również i według opinii przebywających w Łodzi kupców chińskich na zmniejszenie importu europejskiego wpłynęło ostatnio częściowo pewne odprężenie stosunków z Japonją. Powoduje to napływ towarów japońskich, co szczególnie silnie daje się odczuwać na terenie Mandżukuo. Wreszcie i deprecjacja funta wywarła niekorzystny wpływ na obroty włókiennictwa polskiego z rynkiem chińskim, na którym towary angielskie automatycznie uzyskały konkurencyjną niżkę cen.

Wreszcie wspomnieć należy o trudnościach, jakie powstały dla eksportu polskiego obuwia gumowego do Kanady w związku z wprowadzeniem przez Rząd kanadyjski cła importowego. Restrykcje te objęły wszystkie gatunki obuwia gumowego, jakie eksportował przemysł polski na rynek kanadyjski. W ten sposób w zakresie gatunków obuwia gumowego, objętych nowymi zarządzeniami, dalsze dostawy do Kanady znalazły się pod znakiem zapytania. Zarządzeniem tem nie zostały objęte jedynie te gatunki obuwia gumowego, których przemysł polski dotąd na rynek kanadyjski nie eksportował.

RZEMIOSŁO

PO ZJEŻDZIE RADY ZWIĄZKU IZB RZEMIEŚLNICZYCH)

Momentem przełomowym w zakresie ustroju rzemiosła był rok 1927. Ustawa przemysłowa, która ukazała się w tym roku, zunifikowała rozbieżne przepisy dzielnicowe, tworząc kodeks przemysłowy, w którym specjalny rozdział poświęcono rzemiosłu. Ustawa przemysłowa, powołując do życia izby rzemieślnicze, stworzyła fundament pod budowę rzemieślniczego samorządu gospodarczego.

Po roku prac przygotowawczych izby rzemieślnicze rozpoczęły działalność, poczynając od 1929 r., konstituując się zresztą w różnych terminach. Dziś szereg izb — nie mówiąc oczywiście o izbach, które powstały na podstawie ustawodawstwa państw zaborczych — ma za sobą 5-lecie pracy. W okresie tym dokonano pionierskich wysiłków we wszystkich dziedzinach, przewidzianych ustawą, a więc opiniodawczej, prawnej, zawodowej, kulturalno-oświatowej i t. d., a częściowo również gospodarczej, chociaż pierwotny tekst ustawy zbyt jasno tego zakresu działania nie precyzował. Ponadto izby dokonały ewidencji rzemiosła przez statystyczną rejestrację istniejących zakładów le-

¹⁾ Sprawozdanie z I dnia obrad zamieściliśmy w zesz. 10/1935, str. 332.

galnych. Sprawa ta jest pierwszorzędnej wagi dla całokształtu zagadnienia rzemieślniczego, dzięki temu bowiem czynniki rządowe i samo rzemiosło, jak i ogół zainteresowanych tem zagadnieniem — mogą wreszcie uświadomić sobie rozmiary problemu pod względem masy sił twórczych, czynnych w rzemiosle, oraz wartości jego produkcji. W okresie tym dokonano też ścisłego rozgraniczenia rzemiosła kwalifikowanego, bądź na zasadzie dość liberalnie zresztą interpretowanego uznania praw nabytych, bądź dokładnego rejestrowania nowych mistrzów i czeladników, którzy uzyskali odpowiednie dyplomy w drodze, przewidzianej prawem przemysłowem. Proces ten, który właśnie obecnie dobiega końca, stwarza w rzemiosle tak bardzo pożądaną i ogromnej wagi jasność stanu prawnego, streszczającego się w formule, iż zakład rzemieślniczy może prowadzić tylko ten, kto się wykáže posiadaniem karty rzemieślniczej. Zasada ta, którą uważać należy za jedną z najdonioślejszych zdobyczy rzemiosła ubiegłych lat, likwiduje prawie w pełni dotychczasowe niedomagania; prawie w pełni — dlatego, że utrzymuje się w mocy możliwość uzyskania karty rzemieślniczej w drodze „dyspensy”, ale dyspensę otrzymać można będzie na wniosek izby rzemieślniczej, a więc dopływ z tego źródła ulega ścisłej reglamentacji — zarówno liczbowo, jak i jakościowo, jest więc zupełnie wyraźnie uchwytany

Jeżeliby chodziło o charakterystykę ubiegłego 5-lecia, można by śmiało stwierdzić, że jest to okres w sobie zamknięty, którego najistotniejszym wynikiem pod względem ustrojowo-prawnym było odgraniczenie rzemiosła pełnowartościowego od niepożądanych naleciałości oraz zahamowanie możliwości powstawania tego rodzaju zjawisk na przyszłość. W ten sposób został dokonany, co prawda w chwili obecnej raczej teoretycznie, pierwszy wielkiej doniosłości etap ewolucyjny na drodze odrodzenia rzemiosła w Polsce.

Obecnie rozpoczął się drugi etap, którego zasadniczą treścią jest usamodzielnienie rzemiosła, jako dziedziny wytwórczej o specjalnej strukturze, zapewnienie lepszych warunków organizacyjnych i przywrócenie mu właściwego miejsca w życiu gospodarczem Polski.

Okres ten zapoczątkowały dalsze 2 akty prawodawcze, mianowicie, dekret o izbach rzemieślniczych i ich związku wraz z nowelizacją ustawy przemysłowej. Wyodrębniając z ogólnego prawa przemysłowego organizację samorządu gospodarczego rzemiosła, prawodawca postawił ją na równym poziomie z izbami przemysłowo-handlowymi i rolniczymi, a tem samem usankcjonował emancypację rzemiosła i umożliwił temu samorządowi samodzielny rozwój.

Według nowej ustawy o izbach rzemieślniczych i ich związku — izby rzemieślnicze reprezentują „gospodarcze i zawodowe interesy rzemiosła”, dotąd zaś reprezentowały tylko zawodowe interesy.

Równocześnie dekret Prezydenta Rzplitej powołał w celu koordynacji pracy i opinii izb rzemieślniczych Związek Izb Rzemieślniczych, jako instytucję publiczno-prawną, którą tworzą wszystkie izby rzemieślnicze, jako wspólną organizację. Kompleks zagadnień gospodarczych, którego specyfikacji brak w ustawie i w statutach izb rzemieślniczych, sprecyzowany jest w ustawie w części, dotyczącej Związku Izb, i w statucie Związku Izb Rzemieślniczych, nadanym rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 7/XII 1934 r. Jest rzeczą zupełnie jasną, że kompleks ten wchodzi jako integralna część do zadań izb rzemieślniczych, a wynika to z arrogatywnego charakteru Związku Izb w stosunku do izb. Całokształt zadań Związku Izb można ująć w następujące 3 grupy: 1) gospodarczą (kredyt, cła, eksport, traktaty, konwencje międzynarodowe, komunikacja i taryfy przewozowe), 2) ustawodawczą (ustawodawstwo przemysłowe, społeczne, spółdzielcze, podatkowe), 3) szkolnictwo zawodowe.

Dwie ostatnie grupy leżały już dotąd w zakresie działań i uprawnień izb rzemieślniczych. Jeżeli więc ustawodawca

uzupełnia je trzecią grupą — gospodarczą — i wysuwa ją na czoło programu zadań, to znaczy, że możliwość realizacji usamodzielnienia się rzemiosła widzi przede wszystkim w dokonaniu szeregu prac o charakterze gospodarczym.

Organami Związku Izb Rzemieślniczych są: Rada Związku Izb, Zarząd Związku, Komisja Rewizyjna i Dyrektor. Trzy ostatnie organa funkcjonują już zgórą rok. Rada Związku zebrała się po raz pierwszy w dziejach rzemiosła dn. 7 i 8/III r. b., poświęcając 2 pracowite dni obrad aktualnym zagadnieniom bieżącym. Zjazd zaszczylił swą obecnością Pan Minister Przemysłu i Handlu Henryk Floyar Rajchman.

*

I Zjazd Rady Związku Izb był podsumowaniem wysiłków prac samorządu rzemieślniczego w ciągu ostatnich 15 miesięcy, to znaczy w okresie, kiedy już w pełni działał Związek, oraz próbą wytyczenia programu na najbliższą przyszłość w zakresie, jak to kilkakrotnie podkreśliło prezydium Zjazdu, postulatów osiągalnych. Naogół powzięto 42 uchwały, z których 7 o charakterze ekonomicznym, 24 dotyczących działu szkolnictwa, ubezpieczeń i pracy, oraz 11 prawnych i podatkowych.

W grupie ekonomicznej jednym z dominujących momentów było ustosunkowanie się samorządu rzemieślniczego do przyszłych związków gospodarczych. Rada Związku uznała w zasadzie związki gospodarcze za wyraz aktualnych dążeń rzemiosła w zakresie organizacji gospodarczej, wyrażając równocześnie pogląd, że dotychczasowe studia nad zagadnieniem, które jest nowe i trudne, nie doprowadziły jeszcze do tego, aby można było przystąpić do uruchomienia związków gospodarczych. Dalsze badania Rada zleciła powołać przy Związku Izb Biuro Organizacyjno-Handlowemu z filjami w izbach rzemieślniczych. Projekty ramowych statutów mają być przedłożone następnemu Zjazdowi Rady, przyczem jako wytyczne statutów przyjęto, że w zasadzie związki gospodarcze winny być dobrowolne, powinny zrzeszać rzemieślników jednego zawodu; że na obszarze Państwa może jednozawodowych związków powstać kilka, byle nie kolidowały terenowo; że działalność związków powinna być oparta na skoordynowanej współpracy spółek zarobkowych danego rodzaju rzemiosła. Wobec przewidzianej w ustawie likwidacji urzędów gospodarczych cechów Rada stanęła na stanowisku, aby urzędzenia te przekształcone były w samodzielne osoby prawne o charakterze zarobkowym.

Znamienne stanowisko Rada zajęła w zakresie współpracy samorządów gospodarczych. Rada zleciła bowiem Związkowi Izb wystąpienie do Rządu z projektem powołania Rady Samorządu Gospodarczego, zanim ukonstytuuje się Naczelna Rada Gospodarcza. O ile projekt taki nie mógłby być zrealizowany, Rada poleciła Związkowi wystąpienie z inicjatywą podjęcia współpracy z innymi samorządami na odmiennych warunkach organizacyjnych.

Inne uchwały o charakterze ekonomicznym dotyczyły rozszerzenia ram udziału rzemiosła w wystawach, targach, wzmoczenia udziału rzemiosła w eksporcie i dostawach przy pomocy Biura Organizacyjno-Handlowego, prac statystycznych i wreszcie ochrony rzemiosła szewskiego.

Największą liczbę uchwał Rada powzięła w zakresie szkolnictwa zawodowego. Ten odcinek prac samorządu rzemieślniczego wymaga wszechstronnego i pilnego uporządkowania — zwłaszcza, iż obecnie odbywa się systematyczna realizacja reformy szkolnictwa przemysłowo-rzemieślniczego. Prace samorządu w tym kierunku mają charakter unifikacyjny i dotyczą ujednoczenia regulaminów komisji egzaminacyjnych, taks egzaminacyjnych i kwalifikacyjnych, przepisów terminatorskich, organizowania wystaw prac uczniowskich i t. d. Ważna jest uchwała Rady o programach egzaminacyjnych. Samorząd rzemieślniczy, pragnąc podnieść poziom umiejętności zawodowych, opracowuje obecnie programy egzaminacyjne mistrzowskie i czeladnicze, rozszerzając znacznie zakres wiedzy, jaką winni się kandydaci wykazać.

W sprawie wydania rozporządzenia wykonawczego do art. 116 ust. 11 prawa przemysłowego o bezpłatnem zatrudnianiu terminatorów Rada Związku wyspecyfikowała 14 rzemiosł, które winny być zwolnione od zakazu pobierania opłat za naukę.

Dużej wagi jest uchwała o powołaniu do życia Instytutu Naukowego Rzemieślniczego, który powstaje na mocy fuzji z Muzeum Rzemiosła i Sztuki Stosowanej w Warszawie.

Obszerną dyskusję wywołało zagadnienie ubezpieczeń społecznych, których ciężar szczególnie daje się odczuwać w warsztatach rzemieślniczych. Uchwały Rady w tym zakresie zmierzają: 1) ku wprowadzeniu systemu ubezpieczeń zawodowych, 2) utworzeniu instytucji zastępczych, 3) wyeliminowaniu rzemiosła od przemysłu i traktowaniu rzemiosła odrębnie, 4) upro-

szczeniem procedury administracyjnej, 5) zwolnieniu od składek za terminatorów i t. p.

W dziale prawnym jedną z najistotniejszych była uchwała o wytycznych postępowania izb rzemieślniczych przy wydawaniu opinii władzom przemysłowym o zwalnianiu od obowiązku okazywania formalnych dowodów uzdolnienia zawodowego w rzemiośle. W myśl tej uchwały patent, ubiegający się o dyspensę z art. 146 prawa przemysłowego, powinien się wykazać conajmniej 3½-letnią nauką w danym zawodzie rzemieślniczym oraz wiarygodnym zaświadczeniem 6-letniej pracy w tymże zawodzie rzemieślniczym po odbyciu nauki; zaświadczenie i dokumenty sprawdzają komisje kwalifikacyjne przy izbach rzemieślniczych; w przypadkach, nastroczających wątpliwości o uzdolnieniu zawodowym patentu, komisja kwalifikacyjna poddawać go będzie egzaminowi sprawdzającemu.

Ponadto w zakresie prawnym Rada przyjęła projekt przepisów wykonawczych do znowelizowanej ustawy przemysłowej, dotyczących rzemiosła, a w szczególności rzemiosła budowlanych, zleciła Związkowi i izbom przeprowadzenie szczegółowych studiów o chałupnictwie i przedłożenie ich wyników następnemu Zjazdowi, powzięła uchwały o projekcie rozporządze-

nia Rady Ministrów do ustawy o dostawach i robotach dla Skarbu Państwa, samorządu terytorjalnego oraz instytucji prawa publicznego, o wykonywaniu rzemiosła w warsztatach więziennych, szkołach i t. d.

Wreszcie w dziale prawno-podatkowym uchwały Rady idą w kierunku zmiany ustaw o państwowym podatku dochodowym oraz przemysłowym, zmierzającej do równomiernego obciążenia podatkowego, dalej zwolnienia od podatków od lokali oraz przyznania ulg podatkowych spółkom rzemieślniczym.

Oto, w dużym streszczeniu, wyniki 2-dniowych obrad I Zjazdu Rady Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej, które wskazują, że prace rzemieślniczego samorządu gospodarczego obejmują szerokie horyzonty i dążą do celów, wyraźnie sprecyzowanych, a co ważniejsze istotnie osiągalnych. Ten realizm programu jest niewątpliwie cenny, a sądzić należy, że — przy oczywiście przychylnym ustosunkowaniu się władz — przyszłość rzemiosła polskiego kształtować się będzie pomyślniej z pożytkiem dla całokształtu interesów gospodarczych Państwa.

Wł. Gindrich

ROLNICTWO

SZACUNEK GRUNTÓW, PRZYMUSOWO WYKUPYWANYCH NA CELE REFORMY ROLNEJ

Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 18/III r. b., wydanem w porozumieniu z Ministrem Skarbu, ustalone zostały zasady szacowania nieruchomości ziemskich, przymusowo wykupywanych przy przeprowadzaniu reformy rolnej. Jednocześnie straciły moc obowiązującą dotychczasowe zasady i normy, stosowane bez zmian od 1927 r.

Nowe rozporządzenie przyjmuje zasadę szacowania tę samą, jaka była stosowana dotychczas, a mianowicie: dla poszczególnych okręgów ekonomicznych zostały ustalone ceny jednostkowe 1 ha gruntów poszczególnych użytków i klas. Należało jednak poczynić pewne zmiany zarówno w samej klasyfikacji, jak i w okręgach ekonomicznych; przede wszystkim zaś wprowadzenie zmian było niezbędne w samej tabeli cen, a to z uwagi na znaczne zmiany warunków gospodarczych i ogólnej konjunktury, jakie zaszły w ciągu 8-letniego okresu od 1927 r., w którym zostały ustalone dotychczas obowiązujące stawki.

Klasyfikacja gruntów, jaka dotąd obowiązywała przy pracach agrarnych, nie była jednolita. Wprawdzie różne przepisy klasyfikacyjne niewiele się od siebie pod względem merytorycznym różniły, jednak fakt, że istniały inne przepisy, które miały być stosowane przy parcelacji, inne — które miały być stosowane przy wykupie przymusowym majątków, wreszcie jeszcze inne, które stosował przy swej parcelacji i przy udzieleniu kredytu długoterminowego Państwowy Bank Rolny — należy uznać za niewłaściwy. Klasyfikacja gruntów, jako mająca wykazać obiektywnie różnice jakości ziemi pod względem cenności i użyteczności, winna być jedna dla wszystkich celów. Klasyfikacja taka powinna być przyjęta zarówno przez władze państwowe (czy to dla prac agrarnych, kredytowych, czy podatkowych), jak i przez instytucje kredytu długoterminowego. Wychodząc z tego założenia, istnieje obecnie tendencja zastosowania ustalonej klasyfikacji do wszystkich celów agrarnych.

Jako wyraz dążenia Rządu, aby klasyfikacja gruntów była jednolita dla wszystkich celów, należy podkreślić fakt, że identyczne przepisy klasyfikacyjne zostały przyjęte przez Radę Ministrów jako część składowa projektu rządowego ustawy o podatku gruntowym. Nowa klasyfikacja, opracowana po wysłuchaniu opinii P. Prof. Sławomira Miklaszewskiego oraz innych gleboznawców, jako rzeczoznawców, nie odbiega zasadniczo od klasyfikacji, dotychczas stosowanej przy przymusowym wykupie; została ona jednak w szczegółach poprawiona i zrationalizowana. Zamiast dotychczasowych 8 klas użytków rolnych nowa klasyfikacja przyjmuje 6 klas, wyodrębniając dotychczasowe klasy VII i VIII użytków rolnych w odrębną kategorię gruntów

jako nieużytki. Również łąki dzielą się obecnie na 6 klas, zamiast dotychczasowych 5; spowodowane to zostało tem, że dotychczasowa klasa IV łąk zawierała w swej charakterystyce zbyt wiele typów łąk, znacznie różniących się od siebie pod względem użyteczności, wobec czego okazał się wskazanym podział tej klasy łąk na 2 klasy; zyskała na tem również rozpiętość cen pomiędzy poszczególnymi klasami. Analogiczne zmiany zostały wprowadzone do klasyfikacji pastwisk, które obecnie dzielą się również na 6 klas, zamiast 5 dotychczasowych.

Nowe rozporządzenie szacunkowe wprowadza również pewne zmiany w podziale Państwa na t. zw. okręgi ekonomiczne. Pozostawiając zasadniczo podział całego Państwa na 5 dotychczasowych okręgów ekonomicznych, rozporządzenie dokonało jednak pewnych zmian przez przesunięcie niektórych powiatów do innych okręgów, przeważnie z niższych do wyższych. Przesunięcie takie jest uzasadnione zmianą warunków ogólnoeconomicznych, jaka powstała w ciągu ostatnich 8 lat, t. zn. od czasu wydania pierwszego rozporządzenia. Tak np. powiat grójecki, który otrzymał nową linię kolejową, oraz w którym dało się zauważyć większe niż dotychczas ciśnienie ku Warszawie, został przesunięty z drugiego do pierwszego okręgu ekonomicznego; w województwie wołyńskim, podzielonem dotychczas na 2 części pomiędzy trzeci i piąty okrąg ekonomiczny, została utworzona strefa pośrednia przez zaliczenie części powiatów łuckiego, kowelskiego i lubomelskiego do czwartego okręgu ekonomicznego. Powyższe oraz inne zmiany okręgów ekonomicznych zostały ustalone po zasięgnięciu opinii instytucji kredytu długoterminowego. Zasadniczym założeniem przy ustalaniu okręgów ekonomicznych była myśl, aby okręgi te, podobnie jak klasyfikacja, mogły być przyjęte przez wszystkie instytucje, dotychczas bowiem podział Państwa na okręgi ekonomiczne był bardzo różnorodny (Państwowy Bank Rolny, towarzystwa kredytowe i t. d.).

Na uwagę wreszcie zasługuje fakt, że rozporządzenie wprowadza stały dla wszystkich okręgów ekonomicznych stosunek pomiędzy wartością poszczególnych klas. Tak np. wartość 1 ha gruntów ornych czwartej klasy równa jest we wszystkich okręgach ekonomicznych wartości 1 ha gruntów ornych trzeciej klasy i t. d. Ustalono również stały stosunek wartości gruntów tej samej jakości pomiędzy poszczególnymi okręgami ekonomicznymi; np. pomiędzy pierwszym i piątym okręgiem ekonomicznym stosunek ten wynosi 100 : 40.

Co się tyczy cen jednostkowych za 1 ha gruntów poszczególnych klas i użytków, to uległy one — w porównaniu z dawnym rozporządzeniem — obniżeniu. Obniżka ta wynosi w pierwszych 4 klasach użytków rolnych oraz w pierwszych 3 klasach

łak i pastwisk 20 ÷ 24%. Mniejszą obniżkę obserwujemy jedynie w piątym okręgu ekonomicznym oraz w pozostałych — niższych — klasach ziemi. Obniżka ta nie jest bynajmniej wyrazem jakiegokolwiek sztucznej tendencji, zmierzającej do obniżenia poziomu cen. Jest ona wynikiem warunków gospodarczych i odtwarza to, co w życiu już się stało, może nawet w większym jeszcze stopniu. Jeśli dawne rozporządzenie — z 1927 r. — miało służyć za podstawę szacowania gruntów w latach: 1927, 1928 i 1929, t. j. w latach najwyższych cen za ziemię, to przy niższych cenach rynkowych, jaką obserwujemy od 1930 r. czy 1931 r., te same normy nie mogły nadal pozostać; jeśli cena np. żyta w lutym 1927 r. czy 1928 r. wynosiła prawie zł 39 za kwintal, w 1929 r. — zł 34 za kwintal, obecnie zaś (luty 1934 r. i luty

1935 r.) wynosi ok. zł 14'5, to oczywiście i ceny ziemi nie mogły pozostać te same. Ceny ziemi, ustalone w nowym rozporządzeniu, nie są więc wyrazem takich czy innych tendencji czy przewidywań co do ukształtowania się tych cen na rynku w najbliższej przyszłości, lecz są bardzo zrównoważonym i ostrożnym krokiem, podążającym (zresztą bardzo powoli i umiarkowanie) za faktami, które się już stały. Zresztą normy rozporządzenia, tak jak i dawniej, nie są sztywne: normy te ulegają zmianom w zależności od odległości od miast, stacji kolejowych i t. p., a ponadto, gdyby cena, ustalona ostatecznie na podstawie omawianego rozporządzenia, zbyt odbiegała od ceny rynkowej, to może być ona podwyższona lub obniżona w granicach 30%.

W.

H A N D E L

HANDEL WEWNĘTRZNY

RUCH CEN W STYCZNIU 1935 R. — Obroty handlowe na rynku wewnętrznym, które dość silnie ożywiły się w grudniu — w związku ze świętami, były dość ożywione również i w styczniu, zwłaszcza w branżach sezonowych, jak: odzieżowej, konfekcyjnej, obuwianej i opalowej.

Wskaźnik weksli wystawionych (obliczany przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen z usunięciem sezonowości) — po wzroście w grudniu — obniżył się w styczniu o 4'0%, co wskazywałoby na pewne skurczenie się rozmiarów obrotów handlowych, ale właściwie tylko obrotów, opierających się na kredycie wekslowym; dla pełnej charakterystyki zmian w obrotach trzeba mieć jeszcze dane, dotyczące obrotów gotówkowych oraz na otwarty kredyt, jak również dotyczące roli weksli o charakterze finansowym w ogólnym obrocie wekslowym.

W pewnym stopniu zmiany w obrotach towarowych ilustrować może także wskaźnik naładunku kolejowego towarów. Otóż, wskaźnik ten (obliczany przez Instytut Badania Konjunktur z usunięciem sezonowości) wykazał w styczniu w stosunku do grudnia znaczny wzrost, mianowicie o 13'2%, powracając zresztą tylko do poziomu listopadowego, przyczem zaznaczyć należy, że wskaźnik styczniowy w r. b. był o 5'5% wyższy od zeszlortocznego. Jeśli sięgniemy do liczb absolutnych, to będziemy mogli stwierdzić, że przewozy w kraju podniosły się z 6'5 tys. wagonów w grudniu na 6'7 tys. wagonów w styczniu przeciętnie dziennie.

Jeśli chodzi o związek rynku towarowego z pieniężno-kredytowym, to już dawno niema wpływu deflacyjnego, ograniczającego obroty towarowe. Wyplacalność od dłuższego czasu również nie wykazuje poważniejszych zmian, choć ma na ogół lekką tendencję zniżkową. Wciąż niekorzystnie kształtuje się wyplacalność rolników, i w styczniu można było stwierdzić raczej pogorszenie. Przybliżony ogólny odsetek weksli zaprotostowanych (w stosunku do płatnych w danym miesiącu) wynosił — z usunięciem sezonowości — w grudniu 6'2 i w styczniu 6'7 (w styczniu r. ub. 7'9).

Spożycie ogólne nie wykazuje od kilku miesięcy poważniejszej zmiany, ale jest to rezultatem tego, że spożycie miejskie wzrosło (głównie po zakończeniu spłat Pożyczki Narodowej i w związku ze spadkiem kosztów utrzymania), a spożycie wiejskie spadło (w związku ze spadkiem cen artykułów rolnych). Szczególnie ostro występuje w ostatnich miesiącach spadek siły nabywczej drobnego rolnictwa wskutek silnej zniżki cen artykułów hodowlanych, a w konsekwencji następuje dalszy poważny spadek konsumpcji artykułów przemysłowych przez wieś.

Ceny na rynku wewnętrznym w styczniu w dalszym ciągu zniżkowały, przyczem ceny hurtowe obniżyły się tylko o 1'1%, a ceny detaliczne prawie nie spadły, gdyż koszty utrzymania pozostały niemal bez zmiany.

Ruch wskaźników cen hurtowych przedstawia następujące zestawienie (na podstawie danych Instytutu Badania Konjunktur oraz Gł. Urz. Stat.):

	Wskaźnik ogólny	Artykuły rolne krajowe	Artykuły przemysłowe
Styczeń 1929 . . .	96'9	92'2	100'3
" 1930 . . .	90'5	83'3	94'9
" 1931 . . .	75'8	65'4	81'3
" 1932 . . .	68'2	60'3	71'5
" 1933 . . .	59'3	49'9	63'5
" 1934 . . .	57'8	48'6	61'9
" 1935 . . .	52'9	42'8	57'2

Artykuły rolne: Artykuły przemysłowe:
sprzeda- półfa- wyroby
wane brykaly gotowe
przez przetwory surowce
rolników

Październik 1934	36'1	55'0	56'1	55'2	62'1
Listopad	"	35'6	53'8	53'6	62'0
Grudzień	"	34'8	53'4	54'9	61'8
Styczeń 1935	33'3	52'6	54'7	55'0	61'6
" 1934	38'4	59'0	61'4	60'0	64'3
" 1933	39'9	60'1	61'1	60'9	68'3
" 1932	49'6	71'3	64'9	69'0	79'5
" 1931	56'1	75'0	74'9	78'8	89'1
" 1930	75'7	91'1	92'5	91'5	100'4

Zniżka cen hurtowych w styczniu nastąpiła prawie całkowicie wskutek dalszego spadku cen artykułów rolnych, podczas gdy ceny artykułów przemysłowych — po lekkiej zmianie w grudniu — wykazały co prawda w styczniu zniżkę, ale to zniżkę minimalną.

Co się tyczy artykułów rolnych (łącznie z kolonialnymi, oraz innymi, objętymi grupą ogólną żywności i używek) — to zmiany we wskaźnikach poszczególnych pozycji przedstawiały się następująco (wskaźnik: 1928 r. = 100):

	Grudzień 1934	Styczeń 1935	1934
Ziemiopłody	33'2	33'1	34'4
Mąka i kasza	38'8	38'3	38'6
Zwierzęta rzeźne	32'5	29'5	40'8
Mięso i słonina	36'7	34'9	48'6
Nabiał	43'3	40'4	44'9
Cukier, spirytus, piwo	85'6	85'6	90'2
Towary kolonialne	66'3	66'9	67'7
Tytoń	101'0	101'0	99'9
Sól	100'9	100'9	104'5

Ceny artykułów rolnych wykazały w styczniu w porównaniu z grudniem zniżkę o 2'7%, osiągając poziom rekordowo niski.

W zakresie krajowych roślinnych produktów spożywczych przeważała w styczniu stabilizacyjna tendencja cen. Ceny zbóż wykazały bardzo niewielkie zmiany. Obniżyły się tylko ceny pszenicy, natomiast ceny żyta i owsa pozostały na mniej więcej niezmiennym poziomie, a ceny jęczmienia lekko zwiększyły. Małe wahania cen odpowiadały tendencji rynku światowego. W zakresie przetworów zbożowych nastąpiła zniżka tylko niektórych gatunków mąki pszennej.

Ceny zwierzęcych produktów spożywczych w styczniu w dalszym ciągu silnie spadały. Najbardziej zniżkowały ceny inwentarza żywego — bydła rogatego i trzody chlewnej (przy pogorszeniu się konjunktur wywozowych). Ale jednocześnie nastąpił i spadek cen mięsa oraz przetworów, jak również spadek cen nabiału (przy zmniejszonym wywozie), przyczem najłagodniej zniżkowały ceny mleka (prawie ustabilizowane) oraz jaj, najłagodniej zaś ceny masła.

Grupa artykułów przemysłowych wykazała w styczniu r. b. zniżkę cen o 0'2% (w grudniu r. ub. wzrost cen o 0'5%). Zmiany cen w poszczególnych działach towarowych przedstawia poniższy ruch wskaźników (przy podstawie: 1928 r. = 100):

	Grudzień 1934	Styczeń 1935	1934
Drewno surowe	46'0	45'5	49'0
" obrobione	40'1	40'0	41'5

Surowce włókniste . . .	36'2	36'5	42'5
Przędza	44'7	44'6	51'1
Tkaniny	58'0	57'8	59'2
Paliwo mineralne	83'6	83'7	93'4
Oleje mineralne	86'7	86'7	97'1
Złom i ruda żelazna . . .	56'7	57'0	62'3
Żelazo	78'8	78'8	84'3
Metale nieżelazne	43'1	42'1	48'6
Skóry surowe	31'6	29'4	38'0
„ wyprawione	42'5	42'2	46'0
Odzież i obuwiu	47'2	47'3	50'8
Chemikalja	76'3	76'3	77'5
Mydło	61'7	59'9	68'5
Nawozy sztuczne	74'9	76'3	82'7
Materj. budowl. min. . . .	45'9	46'6	47'3
Papier	65'2	65'2	69'4
Urządzenia domowe (me- ble, naczynia, żarówki)	75'2	75'2	81'0
Maszyny i narzędzia rol- nicze	75'8	75'5	85'9
Maszyny, narzędzia i in. wyroby dla przemysłu	81'7	81'7	84'6

W grupie drzewnej — przy zwiększonym wyrębie drzewa, jak i wzmózonej produkcji tartaków oraz zwykłym eksporcie — nastąpiła lekka zniżka cen materiału surowego oraz niektórych gatunków drzewa tartego.

W grupie włókienniczej nastąpiła dalsza lekka wyżka cen surowca, podczas gdy ceny przędzy i tkanin bardzo nieznacznie obniżyły się. Wśród surowców ceny bawełny i wełny pozostawały mniej więcej ustabilizowane, a zwykowała tylko cena lnu. Wobec słabego ruchu w tkactwie bawełnianem sytuacja na rynku przędzy bawełnianej była niekorzystna, zapasy silnie wzrosły i ceny obniżyły się. Zbyt przędzy wełnianej również osłabił, ale ceny pozostały niezmiennione. Przy niewielkich obrotach wszystkimi tkaninami, obniżyły się w cenie tkaniny bawełniane.

W zakresie paliwa węgiel miał ceny niezmiennione, natomiast zwykowała nieco cena ropy naftowej (której produkcja nieznacznie bardzo zmniejszyła się).

Ceny metali wykazały w styczniu spadek, co — przy niezmiennionych cenach żelaza i ołowiu — zostało wywołane zniżką cen cynku i miedzi; zaznaczyć należy, że produkcja i zbyt cynku w dalszym ciągu obniżyły się.

W grupie „różnych” artykułów przemysłowych nastąpił spadek cen skór — silniejszy w zakresie skór surowych, słabszy i dotyczący niektórych tylko gatunków, jeśli chodzi o skóry wyprawione. Ceny produktów naftowych (przy zmniejszonym nieco zbycie) oraz wszelkich chemikalij pozostały niezmiennione. Z nawozów sztucznych wzrosły tylko ceny kainitu. Ceny papieru nie uległy zmianie. Lekki wzrost wykazały ceny materiałów budowlanych — dzięki nieznacznej wyżce cen cegły i cementu. W gotowych wyrobach dla produkcji przemysłowej oraz w zakresie urządzeń domowych panowała stabilizacja cen, lekko natomiast obniżył się wskaźnik cen wyrobów gotowych dla produkcji rolnej.

Ruch cen w ciągu roku — od stycznia 1934 r. do stycznia 1935 r. — wykazuje spadek ogólnego poziomu cen o 8'5%, przyczem ceny artykułów rolnych spadły o 11'9%, a ceny artykułów przemysłowych — znacznie słabiej, bo tylko o 7'6%. Jak widzimy, rozpiętość między cenami artykułów rolnych i cenami artykułów przemysłowych uległa w 1934 r. dalszemu pogłębieniu. Ten wzrost rozpiętości dotyczy zwłaszcza kilku pierwszych i 2 ostatnich miesięcy omawianego okresu, kiedy ceny artykułów przemysłowych wykazywały bardzo słabą tendencję zniżkową, albo nawet lekki wzrost.

Jeśli chodzi o ceny artykułów rolnych, to ceny produktów roślinnych uległy w okresie styczeń 1934 ÷ styczeń 1935 niewielkiej tylko zniżce, mianowicie ceny ziemiopłodów obniżyły się tylko o 3'8%, a ceny przetworów — tylko o 0'8%. Jak widzimy, sytuacja rolnictwa w zakresie gospodarki zbożowej nie uległa w ciągu 1934 r. znacznieszemu pogorszeniu. Zato silnie pogorszyła się w 1934 r. sytuacja gospodarki hodowlanej, decydująca o położeniu drobnego rolnictwa. Mianowicie, ceny inwentarza żywego obniżyły się w ciągu okresu rocznego aż o 27'7%, ceny mięsa i przetworów jeszcze silniej, bo o 28'2%, a ceny nabiału — najslabiej, bo o 10'0%.

Jeśli chodzi o ceny artykułów przemysłowych, to nastąpił w ciągu roku — od stycznia 1934 r. do stycznia 1935 r. — przedewszystkiem spadek cen surowców. Mianowicie, ceny paliwa mineralnego obniżyły się o 10'4%, ceny złomu i rudy żelaznej spadły o 8'5%, ceny surowców włókienniczych skurczyły się o 14'1% (m. in. znacznie spadły ceny wełny, przy lekkiej wyżce cen bawełny), ceny skór surowych obniżyły się o 22'6%, wresz-

cie ceny drewna surowego spadły o 7'1%. Co się tyczy półfabrykatów, to poszły one ślad za zniżką cen surowców, mianowicie ceny produktów naftowych obniżyły się o 10'7% (właściwie spadły jedynie ceny nafty), ceny żelaza spadły o 6'5%, ceny przędzy skurczyły się o 12'7% (ceny przędzy bawełnianej lekko wzrosły, wełnianej — skurczyły się), ceny skór wyprawionych obniżyły się o 8'3%, wreszcie ceny drewna obróbionego obniżyły się o 3'6%. Poza to obniżyły się w ciągu 1934 r. (od stycznia do stycznia) z półfabrykatów ceny: metali (innych poza żelazem) o 13'4%, materiałów budowlanych mineralnych o 1'5% (spadły ceny cegły, wapna, szkła, a wzrosły nieco ceny cementu), nawozów sztucznych o 7'7%, różnych chemikalij o 1'6% oraz papieru o 6'1%. Z wyrobów gotowych o charakterze artykułów bezpośredniej konsumpcji nastąpił m. in. spadek cen odzieży i obuwiu, mydła, urządzenia domowego oraz tkanin.

Zestawiając ruch cen w ciągu całego roku (styczeń 1934 ÷ styczeń 1935) według zasadniczych grup, stwierdzamy, że w zakresie przemysłu najsilniej obniżyły się ceny surowców — o 10'9%, ceny półfabrykatów — słabiej, bo tylko o 8'3%, wreszcie ceny fabrykatów spadły zaledwie o 4'2%, przyczem ceny wyrobów gotowych dla produkcji rolnej obniżyły się o 12'1%, wyrobów dla produkcji przemysłowej, znacznie słabiej, bo o 3'4%, a wyrobów dla konsumpcji — równie nieznacznie, bo o 3'8%. Co się tyczy rolnictwa, to ceny artykułów, sprzedawanych bezpośrednio przez rolników (ziemiopłody, zwierzęta, nabiał), zniżkowały w ciągu roku o 13'2%, przyczem zauważyć należy, że zniżce tej odpowiadał stosunkowo znacznie słabszy spadek cen żywności i używek, nabywanych przez spożywców (nabiał, przetwory roślinne i zwierzęce, towary kolonialne, tytoń, sól), mianowicie o 8'2%. Jednocześnie, gdy spadek cen artykułów, sprzedawanych przez rolnika, wyniósł od stycznia 1934 r. do stycznia 1935 r. 13'2%, to o wiele niższym okazał się w tymże okresie spadek cen artykułów, nabywanych przez rolnika (maszyny i narzędzia, nawozy, drzewo tarte i materiały budowlane, żelazo walcowane, skóry i obuwiu, towary kolonialne, cukier, sól, spirytus, piwo, tytoń, węgiel, nafta, tkaniny, meble, naczynia), który stanowił zaledwie 5'4%.

Jeśli weźmiemy na uwagę okres dłuższy — 5-letni — 1930 ÷ 1934 (od stycznia 1930 r. do stycznia 1935 r.), to ruch cen w poszczególnych latach rozpatrywanego okresu przedstawi się nam w następujących liczbach:

	Spadek cen:		
	ogólny	artykułów rolnych krajowych	artykułów przemysłowych
Styczeń 1930 ÷ stycz. 1931	16'2	21'5	14'3
„ 1931 ÷ „ 1932	10'0	7'8	12'1
„ 1932 ÷ „ 1933	13'1	17'2	11'2
„ 1933 ÷ „ 1934	2'7	2'6	2'7
„ 1934 ÷ „ 1935	8'5	11'9	7'6

Jak widzimy, przez ostatnie 2 lata ruch zniżkowy cen hurtowych znacznie osłabił, choć w 1934 r. (styczeń 1934 ÷ styczeń 1935) wzmożł się stosunkowo silnie w porównaniu z niewielkimi rozmiarami z 1933 r. Zauważyć należy, że w 1933 r. spadek cen artykułów rolnych i cen artykułów przemysłowych był prawie jednakowy, poza to jednak w innych latach omawianego pięcioletcia ceny rolne spadały znacznie silniej od przemysłowych, z wyjątkiem jeszcze 1931 r., kiedy po gwałtownym spadku w 1930 r. ceny rolne wykazały zniżkę znacznie słabszą, mniejszą stosunkowo od zniżki cen artykułów przemysłowych.

Koszty utrzymania (w Warszawie), opierające się na cenach detalicznych, nie podążyły w styczniu za — lekkim coprawda — spadkiem cen hurtowych; koszty utrzymania rodzin robotniczych pozostały wogóle niezmiennione, a koszty utrzymania rodzin pracowników umysłowych obniżyły się zaledwie o 0'4%. W obu grupach kosztów obniżyły się koszty odzieży i obuwiu (dla rodzin robotniczych o 1'0% i dla rodzin pracowników umysłowych o 0'5%). Poza to w utrzymaniu rodzin robotniczych nastąpił minimalny wzrost kosztów żywności, które — wprost przeciwnie — lekko spadły, jeśli chodzi o utrzymanie rodzin pracowników umysłowych, gdzie nastąpiła jeszcze zniżka kosztów opału i światła (o 1'1%).

Spśród cen detalicznych ważniejszych artykułów żywnościowych (w Warszawie) spadły w styczniu ceny mięsa i słoniny oraz masła, lekko zaś podniosły się ceny ziemniaków.

Jeśli chodzi o koszty żywności w miastach, to spadły one w styczniu o 0'7%, przyczem przeciętne koszty żywności w miastach stanowiły 89'6% kosztów żywności w Warszawie.

Koszty utrzymania w ciągu roku (styczeń 1934 ÷ styczeń 1935) obniżyły się — jeśli chodzi o rodziny robotnicze — o 7'6% (żywność o 11'1%), jeśli zaś chodzi o rodziny pracowników umysłowych — o 5'8% (żywność o 11'4%).

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 3 ÷ 16/III r. b. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	3 ÷ 9, III	10 ÷ 16/III	Wzrost (+) lub spadek (-) %
Pszennica			
Warszawa	17.75	17.75	—
Poznań	16.00	16.00	—
Lwów	—	19.62½	—
Średnia	16.87½	17.79	—
Żyto			
Warszawa	14.75	14.75	—
Poznań	15.40	15.38	- 0.2
Lwów	—	15.87½	—
Średnia	15.07½	15.33	—
Owies			
Warszawa	14.31	14.50	+ 1.3
Poznań	15.12½	14.87½	- 1.7
Lwów	—	15.82	—
Średnia	14.71	15.06	—
Jęczmień browarowy			
Warszawa	20.00	19.75	- 1.3
Poznań	20.34	20.63	+ 1.4
Lwów	—	—	—
Średnia	20.17½	20.19	—
Jęczmień zwykły			
Warszawa	16.25	16.25	—
Poznań	18.00	17.62½	- 2.2
Lwów	15.27½	—	—
Średnia	16.51	16.94	—

— Okres sprawozdawczy (od 11 do 16 marca) na rynku zbóż i przetworów nie zaznaczył się w notowanych kursach poważniejszymi odchyleniami w stosunku do okresu poprzedzającego. Na giełdach: poznańskiej i gdańskiej jęczmień nieznacznie zniżył — równolegle do niżki na giełdach światowych; dla owsa na tych giełdach panowała natomiast tendencja rozbieżna: na pierwszej — zniżkowa, na drugiej — wyżkowa. Na giełdzie warszawskiej w ruchu cen — martwość; na giełdzie poznańskiej zniżył: jęczmień 710 ÷ 725 g i 680 ÷ 690 g, owies i otręby jęczmienne o zł 0.25 na 100 kg oraz zwykły o tyleż samo otręby żytnie; na giełdzie gdańskiej salda tygodniowe były następujące (w guld. gd. na 100 kg; ze znakiem plus — zysk, ze znakiem minus — spadek notowań): żyto konsumpcyjne o wadze 120 funt. hol. + 0.50, jęczmień wyborowy na eksport oraz średni po - 0.30, - 114 ÷ 115 funt. hol. - 0.35, owies + 0.40, otręby pszenne grube i szale po + 0.20.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 27 867 t, w tem 20 988 t żyta (dla okresu ubiegłego odpowiednie liczby wynosiły: 19 681 i 13 037).

Warszawa. — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jara czerwona szklista 775 g/l 18.00 ÷ 18.50, — jednolita 742 g/l 18.00 ÷ 18.50, — zbierana 731 g/l 17.00 ÷ 17.50, żyto I standart 14.50 ÷ 15.00, — II stand. 14.25 ÷ 14.50, jęczmień browarowy 689 g/l 19.50 ÷ 20.50, — o wadze 678/673 g/l 18.00 ÷ 18.50, — o wadze 649 g/l 16.00 ÷ 16.50, — o wadze 620.5 g/l 15.50 ÷ 16.00, owies I stand. (niezadyszczony) 15.50 ÷ 16.00, — II stand. (lekko zadyszczony) 14.50 ÷ 15.00, — III stand. (zadyszczony) 14.00 ÷ 14.50, mąka pszenna I B 0 ÷ 45% 31.00 ÷ 33.00, — I C 0 ÷ 55% 29.00 ÷ 31.00, — I D 0 ÷ 60% 27.00 ÷ 29.00, — I E 0 ÷ 65% 25.00 ÷ 27.00, — II B 20 ÷ 65% 23.00 ÷ 25.00, — II D 45 ÷ 55% 22.00 ÷ 23.00, — II F 55 ÷ 65% 21.00 ÷ 22.00, — II G 60 ÷ 65% 20.00 ÷ 21.00, — III A 65 ÷ 70% 15.00 ÷ 16.00, mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55% 23.00 ÷ 24.50, — I gat. 0 ÷ 65% 22.00 ÷ 23.00, — II gat. 16.00 ÷ 17.00, razowa 17.00 ÷ 18.00, — „poślednia” 14.50 ÷ 15.00, otręby pszenne grube z przemiału standartowego 12.25 ÷ 12.75, — średnie z przemiału

standartowego 11.50 ÷ 12.00, — miąskie z przemiału standartowego 11.50 ÷ 12.00, otręby żytnie z przemiału standartowego 9.25 ÷ 9.50.

Poznań. — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet Poznań dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 15.75 ÷ 16.25, żyto 15.25 ÷ 15.50, jęczmień 710 ÷ 725 g 18.25 ÷ 18.50 (18.50 ÷ 18.75), — 680 ÷ 690 g 17.25 ÷ 17.75 (17.50 ÷ 18.00), — browarowy 20.25 ÷ 21.00, owies 14.50 ÷ 15.00 (14.75 ÷ 15.25), owies do siewu 15.10 ÷ 15.50, mąka wraz z workiem: pszena I gat. A 20% 27.50 ÷ 30.00, — I gat. B 45% 27.00 ÷ 27.50, — I gat. C 55% 26.00 ÷ 26.50, — I gat. D 60% 25.00 ÷ 25.50, — I gat. E 65% 24.00 ÷ 24.50, — II gat. A 20 ÷ 55% 23.00 ÷ 23.50, — II gat. B 20 ÷ 65% 22.50 ÷ 23.00, — II gat. D 45 ÷ 65% 19.50 ÷ 20.00, — II gat. F 55 ÷ 65% 16.75 ÷ 17.25, — III gat. A 65 ÷ 70% 15.75 ÷ 16.25, — III gat. B 70 ÷ 75% 13.25 ÷ 13.75, mąka żytnia I gat. 0 ÷ 55% 21.75 ÷ 22.75, — I gat. 0 ÷ 65% 20.75 ÷ 21.75, — II gat. 55 ÷ 70% 15.25 ÷ 16.25, — „poślednia” ponad 70% 13.25 ÷ 14.25, — razowa 0 ÷ 95% 17.25 ÷ 18.25, otręby pszenne średnie z przemiału standartowego 10.75 ÷ 11.25, — grube z przemiału standartowego 11.50 ÷ 12.00, otręby żytnie z przemiału standartowego 11.00 ÷ 11.50 (10.75 ÷ 11.25), otręby jęczmienne 10.25 ÷ 11.50 (10.50 ÷ 12.00).

Gdańsk. — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w guld. gd. za 100 kg (w nawiasach podane są notowania z końca lutego, o ile różnią się od obecnych): pszenica eksportowa o wadze 128 funt. hol. bez notowań, — konsumpcyjna o wadze 130 funt. hol. bez notowań, — o wadze 128 funt. hol. 9.95 ÷ 10.10, żyto eksportowe o wadze 120 funt. hol. 9.75, — konsumpcyjne o wadze 120 funt. hol. 9.75 (9.25 ÷ 9.75), jęczmień wyborowy na eksport 11.30 ÷ 11.85 (11.60 ÷ 12.15), — średni 10.70 ÷ 10.85 (11.00), — o wadze 114 ÷ 115 funt. hol. eksportowy 10.25 (10.60), — o wadze 110 ÷ 111 funt. hol. bez notowań (10.25), — o wadze 105 ÷ 106 funt. hol. bez notowań (9.40 ÷ 9.50), — konsumpcyjny bez notowań, owies eksportowy 8.40 (8.00 ÷ 10.00), — konsumpcyjny bez notowań, otręby żytnie 6.25 ÷ 6.50, otręby pszenne grube 7.00 ÷ 7.25 (6.80 ÷ 7.00), otręby pszenne szale 7.50 ÷ 7.75 (7.30 ÷ 7.50).

RYNEK AKCYJNY

za okres od 11 do 16 marca 1935 r.

Na rynku akcyjnym w okresie sprawozdawczym w dalszym ciągu obracano poważną liczbą (10) akcji; tendencja panowała mocna, z wyjątkiem akcji Banku Polskiego, które — zniżkując szczególnie pod koniec okresu — straciły w rezultacie tygodniowym zł 1.00. Najpoważniejsze obroty były zawierane akcjami towarzystw metalurgicznych; i tak więc: Lilpop zyskał zł 0.65, Modrzejów (po załamaniu się w połowie tygodnia ruchu zwykłego) zł 0.05, Norblin zł 0.50, Ostrowiec zł 2.50 oraz Starachowice zł 0.40. Pozaatem akcje Warsz. Tow. Fabryk Cukru zyskały zł 1.75 oraz Habermusch zł 2.00.

Na giełdzie poznańskiej obracano jedynie Bankiem Polskim po kursie utrzymanym; na giełdzie krakowskiej drobne transakcje uskuteczniiono akcjami: Elektrowni i Zieleniewskiego.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Bank Polski	zł 100	90.75	90.00	90.25 -90.00
Warsz. T-wo Fabr. Cukru	zł 100	34.00	33.25	33.75
Warsz. T-wo Kopalń Węgla	zł 100	14.50	13.75	14.25 -14.00
Lilpop	zł 25	11.25	10.30	10.90
Modrzejów	zł 50	5.50	4.90	4.90
Norblin	zł 100	.	.	39.50
Ostrowiec	zł 50	23.00	20.50	22.50
Starachowice	zł 50	16.75	16.10	16.10 -16.20 -16.15
Zieleniewski i Fitzner-Gamper	zł 100	.	.	12.50
Habermusch i Schiele	zł 100	44.50	42.50	44.50

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w \mathcal{Z} : Elektrownia 16 50, Zieleniewski 12'50.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym na giełdzie lwowskiej nie były notowane.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w \mathcal{Z} (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): Bank Polski 92'00 — 89'50 (92'00 — 90'50).

CŁA ORAZ REGLAMENTACJA

SKASOWANIE SYSTEMU KOMPENSACYJNEGO PRZY PRZYWOZIE OWOCÓW POŁUDNIOWYCH, TOWARÓW KOLONIALNYCH I T. P. — W „Dzienniku Ustaw R. P.” Nr. 17 ukazały się 2 rozporządzenia, dotyczące owoców południowych, towarów kolonialnych i tłuszczów roślinnych: 1) rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 13/III 1935 r. o zmianie taryfy celnej przywózowej (poz. 93), oraz 2) rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 13/III 1935 r. w sprawie zakazu przywozu niektórych towarów (poz. 94).

Powyższe rozporządzenia są w ścisłej łączności z zarządzeniem Ministra Skarbu z dn. 5/III 1935 r. w sprawie zmiany zarządzenia z dn. 29/X 1934 r. o warunkach uzyskania pozwoleń na zastosowanie zniżek celnych przy przywozie owoców południowych, towarów kolonialnych i tłuszczów roślinnych, ogłoszonym w „Monitorze Polskim” Nr. 57/1935, poz. 76, stosownie do którego uchylony został § 14 i część § 15 powyższego zarządzenia Ministra Skarbu z dn. 29/X 1934 r. („Mon. Pol.” Nr. 252/1934, poz. 325), dotyczące konieczności miesięcznego wypowiedzenia przy podaniu do wiadomości o uchyleniu lub zmianie zarządzeń co do obrotu kompensacyjnego oraz w sprawie terminu ważności zaświadczeń o kompensacyjnym wywozie.

W związku z powyższymi postanowieniami ustał obowiązek wydawania pozwoleń na przywóz za cłem zniżonym bananów niedojrzałych, pomarańcz gorzkich (grape fruits), cytryn, daktyli, rodzynek, fig, migdałów, kawy i łupinek kawowych, herbaty, kakao w ziarnkach lub łamanego i łupinek kakaowych, szafranu, wanilii, kardamonu, pieprzu, korzeni i olejów roślinnych — których przywóz był uwarunkowany kompensacyjnym wywozem pewnych towarów, przyczem rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 25/X 1934 o zniżkach celnych na owoce południowe, towary kolonialne i oleje roślinne („Dz. Ust. R. P.” Nr. 96/1934, poz. 878), którego ważność wygasła w dn. 31/III 1935 r., na przyszłość nie będzie odnowione.

Skasowanie systemu zaświadczeń kompensacyjnych załatwia jednocześnie postanowienia dodatkowej umowy polsko-angielskiej, podpisanej w Londynie dn. 27/II 1935 r., stosownie do których do towarów, przywożonych do polskiego obszaru celnego ze Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanji i Północnej Irlandji oraz kolonij brytyjskich, jak również z obszarów, pozostających pod protektoratem brytyjskim, lub obszarów mandatowych, objętych traktatem handlowym i nawigacyjnym polsko-angielskim z dn. 26/XI 1923 r. — nie powinny być stosowane postanowienia ustaw lub rozporządzeń w przedmiocie handlu kompensacyjnego.

System kompensacyjny, stosowany do owoców południowych towarów kolonialnych i egzotycznych olejów roślinnych został skasowany od dn. 14/III 1935 r.

Zniżki celne na powyższe artykuły, obowiązujące na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 25/X 1934 r., miały na celu z jednej strony podporządkowanie przywozu pewnej kontroli, gdyż udzielenie zniżki uzależnione było od zachowania takich warunków, jak: wywóz pewnych krajowych towarów

i konieczność przywozu przez porty polskiego obszaru celnego z drugiej zaś strony — obniżenie wysokich autonomicznych stawek celnych. Z chwilą skasowania zniżek celnych powstała konieczność dostosowania stawek celnych do wysokości dawnych zniżonych cel z doliczeniem wszelkich obciążeń, wynikających ze stosowania systemu kompensacyjnego. W tym celu zostało wydane rozporządzenie o zmianie taryfy celnej.

Wprowadzenie zakazów przywozu na te z przytoczonych wyżej artykułów, które dotychczas nie były objęte zakazem przywozu, daje możliwość dokonywania kontroli nad ich przywozem oraz służyć będzie do wyrównania obrotów z krajami, które zechcą te artykuły do nas importować.

W związku z skutecznymi zmianami dla niektórych artykułów nastąpiło skasowanie preferencji przy przywozie przez porty polskiego obszaru celnego.

Z dniem 14/III r. b. na owoce południowe i towary kolonialne obowiązują następujące najniższe stawki celne: poz. 60 p. 2 uwaga 1b — banany niedojrzałe, sprowadzane przez krajowe dojrzewalnie przez porty polskiego obszaru celnego, za pozwoleniem Ministra Skarbu — \mathcal{Z} 51'—; poz. 60 p. 3 uwaga 2 — pomarańcze, mandarynki, sprowadzane przez porty polskiego obszaru celnego \mathcal{Z} 40'— (stawka konwencyjna); poz. 60 p. 4 uwaga 3 — pomarańcze gorzkie (grape fruits), sprowadzane przez porty polskiego obszaru celnego — \mathcal{Z} 65'—; poz. 60 p. 5 uwaga 4 — cytryny, sprowadzane przez porty p. o. c. — \mathcal{Z} 30'—; poz. 61 p. 1 uwaga — daktyle w opakowaniu powyżej 4 kg, sprowadzane przez porty p. o. c. — \mathcal{Z} 125'—; poz. 62 p. 3 — rodzyunki — \mathcal{Z} 67'— (stawka konwencyjna); poz. 63 p. 2 — figi suszone w wiankach — \mathcal{Z} 40'— (stawka konwencyjna); poz. 63 p. 3 a — figi suszone inne, w opakowaniu powyżej 5 kg — \mathcal{Z} 60'— (stawka konwencyjna); poz. 72 p. 1 — migdały w łupinach — \mathcal{Z} 400'—; poz. 72 p. 2 — migdały bez łupin — \mathcal{Z} 250'—; poz. 76 p. 1 uwaga — kawa i łupinki kawowe, sprowadzane przez porty p. o. c. — \mathcal{Z} 170'—; poz. 78 p. 2 a uwaga — herbata w opakowaniu powyżej 2 kg, sprowadzana przez porty p. o. c. — \mathcal{Z} 630'—; poz. 80 p. 1 uwaga — kakao w ziarnkach lub łamane i łupinki kakaowe, sprowadzane przez porty p. o. c. — \mathcal{Z} 60'—; poz. 82 p. 1 — szafran — \mathcal{Z} 4000'— (stawka konwencyjna); poz. 82 p. 2 — wanilia — \mathcal{Z} 1600'— (stawka konwencyjna); poz. 82 p. 3 — kardamon — \mathcal{Z} 1500'—; poz. 82 p. 4 a uwaga 1 — pieprz niemieleny, sprowadzany przez porty p. o. c. — \mathcal{Z} 330'— (stawka konwencyjna); ziele angielskie, cynamon, niemieleny, sprowadzane przez porty p. o. c. — \mathcal{Z} 550'—; poz. 82 p. 4 b uwaga 2 — pieprz mielony, krajany, sprowadzany przez porty p. o. c. — \mathcal{Z} 390'— (stawka konwencyjna); ziele angielskie, cynamon, mielone, krajane, sprowadzane przez porty p. o. c. — \mathcal{Z} 650'—; poz. 82 p. 5 uwagi 3, 4 — towary, objęte p. 5, sprowadzane przez porty p. o. c., niemieleny — \mathcal{Z} 300'—, mielone, krajane \mathcal{Z} 365'—; papryka dojrzała suszona, również mielona — \mathcal{Z} 90'— (stawka konwencyjna).

Fr. S.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

ZMIANY W TARYFACH TOWAROWYCH P. K. P. — W okresie czasu od końca stycznia r. b. wprowadzono w Taryfie Towarowej P. K. P. szereg zmian, uwzględniających postulaty życia gospodarczego kraju.

Z ważniejszych zmian wymienić należy następujące (ogłoszone w „Dz. Tar. i Zarz. Kol.” Nr. 6):

Wprowadzono do taryfy nową nawóz potasowy o nazwie „superpotas” (poz. 644 K. t.) z równoczesnym przyznaniem temu towarowi opłat taryfy wyjątkowej M9 i poz. aneksu m5 i m8.

W dziale taryf drzewnych włączono do wykazu stacji, w obrębie których znajdują się tartaki, stację Rabsztyn, do wykazu stacji, przy których znajdują się fabryki dykt i fornierów — stację Orzechowo, do wykazu zaś stacji, w obrębie których

znajdują się garbarnie i fabryki ekstraktów garbarskich — stację Kałusz. Włączenie tych stacji umożliwi stosowanie odpowiednich taryf wyjątkowych przy dowozie surowców do zakładów przetwórczych i wyrobów gotowych od tych zakładów.

Wykaz kopalni węgla w taryfie wyjątkowej E1 uzupełniono przez dodanie kopalni „Hanka”, połączonej 2-kilometrową boczną z stacją kolejową Zagórze Dąbrowskie.

Dla dowozu rud cynkowych, ołowianych, żużli, nadających się do dalszej przeróbki hutniczej i t. p., do zakładów, położonych przy stacji Tarnowskie Góry, przyznano opłaty taryfy wyjątkowej H4.

Zmieniono taryfy na eksport stopów żelaznych oddzielnie niewymienionych w ten sposób, iż przesyłki poniżej 15 t, a więc

5- i 10-tonnowe otrzymały specjalne niższe opłaty. Równocześnie celem rekompensaty dla przesyłek o wadze 15 t i wyżej stawki zostały nieco podwyższone, co jednak jest bez większego znaczenia, gdyż gros eksportu tego towaru odbywa się w przesyłkach mniejszych.

Wprowadzono ulgową taryfę (poz. e 5 f Aneksu do Cz. II T. T.) dla przewozu węgla kamiennego z kopalń zagłębia krakowskiego do obszaru dyrekcji kolejowych: Lwowskiej i Krakowskiej. Taryfa ta jest niższa od obowiązującej ogólnie taryfy dla przewozu węgla z kopalń na wewnętrzny rynek zbytu o ok. 10%, co jest uzasadnione niższą kalorycznie wartością węgla krakowskiego. Zwążywszy na masowy charakter przewozów węgla — należało liczyć ze znacznym ubytkiem wpływów P. K. P. z tytułu tej dodatkowej zniżki.

Wprowadzono ulgową stawkę w taryfie aneksowej f 1 na import minerałów, zawierających bor, przez porty polskie Gdynię i Gdańsk do stacji Rudniki koło Częstochowy.

Obniżono taryfę na import miedzi surowej przez porty polskie do stacji odbiorczych Będzin, Dziedzice, Katowice, Kraków i Sławków, t. j. do tych stacji, przy których znajdują się walcownie miedzi. Opłaty tej taryfy stosowane są w drodze zwrotu po udowodnieniu przewozu całkowitej ilości importu miedzi surowej przez porty polskie.

Wszystkie wymienione wyżej zmiany weszły w życie z dniem 25/I r. b. Poza to miał węglowy zaliczony został do towarów, podlegających uiszczeniu przewoźnego zgóry, jednakże tylko w odniesieniu do tych przesyłek miały, które nadawane są do przewozu przez kopalnie, nieposiadające otwartego rachunku kredytowego. Przy nadawaniu z innych kopalń — przewoźne może być opłacane zdołu, t. j. przy odbiorze towaru. Zmiana powyższa ma na celu ochronę kolei przed stratami w wypadku niewypięcia przesyłki przez odbiorców.

Dalsze zmiany w taryfach towarowych wewnętrznych zawiera „Dz. Tar. i Zarz. Kol.” Nr. 7.

Między innymi zasługują na wymienienie następujące:

Przy przewozie mięsa w wagonach-lodowniach zniesiono 15% dodatek do przewoźnego, przewidziany w § 81 T. T. Cz. I B dla przesyłek drobnicowych, oraz 5% dodatek, przewidziany w § 90 dla przesyłek wagonowych. Ulga ta obowiązuje w okresie 15/X ÷ 31/III i w tych wypadkach, o ile kolej nie dostarcza lodu.

Do wykazu stacji, w których obrębie znajdują się zakłady metalurgiczne, w grupie taryf wyjątkowych H włączono stację Nowowilejkę. Powyższa zmiana pozwoli na stosowanie odpowiednich taryf wyjątkowych na dowóz złomu żelaznego do drobnych zakładów metalurgicznych, znajdujących się przy tej stacji.

Wprowadzono oddzielną taryfę (poz. Aneksu e 8 a) na przewóz szlamu węglowego w relacji Kopalnia Emma — Rydułtowy ze stawką stacyjną gr 16 o 100 kg.

Zmiany powyższe weszły w życie z dniem 1/II 1935 r.

Pozatem zarządzeniami, ogłoszonymi w Nr. 9 „Dz. Tar. i Zarz. Kol.”, włączono: do wykazu stacji, w których obrębie znajdują się olejarnie, stację Głębokie, do wykazu stacji, przy których znajdują się kamieniołomy lub warsztaty obróbki kamienia — stacje: Wapienno i Rudniki koło Częstochowy.

Obszar ważności taryfy wyjątkowej C 11 dla przewozu pierza rozszerzono na stację odbiorczą Mielec, przy której znajduje się czynny zakład oczyszczania pierza.

Ulgę 25% ową, przyznaną dla przewozu ropy naftowej i jej produktów w obrocie wewnętrznym, rozszerzono na ropę naftową, nadawaną na stacji Drobobycz.

Obszar ważności pozycji h 5 Aneksu rozszerzono na stację nadawczą Otok, przez co żuźle, szlaki i t. p. odpadki, zawierające pewne ilości żelaza, nadawane na tej stacji, uzyskały ulgowe opłaty kolumny I tabeli opłat do działu h Aneksu.

Zmiany powyższe weszły w życie z dniem 15/II 1935 r. S. P.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

PRACA PORTU GDYŃSKIEGO W STYCZNIU I LUTYM 1935 R. — Z dotychczasowych wyników pracy portu w Gdyni w poszczególnych miesiącach lat ubiegłych wiemy, że pierwsze miesiące każdego roku są okresem zmniejszenia się obrotu towarowego i ruchu statków. Z reguły najniższe wyniki daje luty, w marcu i kwietniu następuje pewna poprawa, od połowy roku następuje okres najintensywniejszej pracy. Przyczyną tego zjawiska leżą — z jednej strony — w charakterze obrotu niektórymi podstawowymi artykułami, jak: węgiel, nawozy sztuczne i surowce do ich wyrobu, drzewo i inne, z drugiej zaś — w znacznie trudniejszych warunkach nawigacyjnych, panujących na Bałtyku w zimie, gdy szereg północnych portów zostaje unieruchomiony niekiedy na okres paru miesięcy.

Wyniki styczniowe są bardzo dobre. Ogólny obrót towarowy w miesiącu tym wyniósł 597 528 t, z czego 596 618 t przypada na obrót zamorski. W lutym natomiast obrót towarowy zmniejszył się o ok. 112 tys. t, osiągając 485 467 t, z czego 483 456 t przypada na obrót zamorski. Dla należytej oceny sytuacji należy przypomnieć, że w rekordowym 1934 r. obrót towarów w lutym wyniósł 455 533 t (obróty zamorski 454 429 t). Widzimy zatem, że luty r. b. — mimo poważnego spadku liczb — dał wyniki o 30 tys. t lepsze niż luty r. ub.

Podobne zjawisko obserwujemy również w zestawieniu ruchu statków. W styczniu zawinęły do Gdyni 393 statki o łącznym tonnażu 341 734 nrt, wyszło zaś statków 388 o tonnażu 355 605 nrt. W lutym zawinęło 312 statków o pojemności 305 748 nrt, wyszło — 313 o pojemności 302 922 nrt. Odpowiednie liczby w lutym w r. ub. wynosiły: 304 statków na wejściu o pojemności 276 423 nrt, oraz 301 statków na wyjściu o pojemności 277 468 nrt. Kolejność bander w miesiącach sprawozdawczych ukształtowała się następująco: w styczniu — Szwecja, Norwegia, Danja, Polska, Niemcy, Anglja i Stany Zjedn., w lutym — Szwecja, Niemcy, Polska, Anglja, Danja, Norwegia, Stany Zjedn. Średni tonaż statku, zawijającego do Gdyni, wyniósł w styczniu 869 5 nrt, w lutym zaś wzrósł znacznie — do 979 9 nrt. Jednocześnie przebywało w porcie w styczniu 49 statków, w lutym — 44. Średni postój statku w styczniu trwał 66,4 godzin, w lutym — 57.

W miesiącach sprawozdawczych obrót zamorski stanowił niemal 100% całego obrotu. Z osiągniętych w styczniu 596 618 t przypada na przywóz 83 933 t, na wywóz 512 685 t. W lutym spadek liczb odbił się zarówno po stronie importu, jak i eks-

portu: z ogólnej ilości 483 456 t na przywóz przypada 71 903 t, na wywóz zaś — 411 553 t. Na powyższe liczby złożyły się następujące pozycje poszczególnych artykułów:

	Przywóz		Wywóz		
	Styczeń	Luty	Styczeń	Luty	
Ryż	70	15	Zboże	8 179	6
Owoce świeże	10 740	17 862	Mąka ryżowa	1 965	2 340
„ suszone	577	652	pastewna	6 332	5 770
Orzechy i migdały	47	131	Cukier	100	24
Korzenie	111	162	Napoje alkoholowe i spirytus	20	21
Kawa, kakao herbata	1 232	746	Sól	2 150	1 572
Tytoń	540	1 019	Bekony	137	212
Napoje alkohol.	64	51	Szynki peklowane i inne	157	26
Śledzie	4 808	3 072	Ptactwo bite	130	174
Fosforyty	1 880	—	Masło	173	125
Sadza	90	70	Jaja	1 171	1 418
Tłuszcze zwierzęce sur.	454	810	Słód	2 885	1 697
Skóry	2 601	2 830	Makuchy	755	234
Nasiona oleiste różne	6 119	5 851	Cement	2 849	3 157
Oleje	60	58	Drzewo tarte	—	1 250
Żywicę	185	239	Bale i słupy	—	—
Kauczuk gum.	120	230	Wyroby z drzewa	112	194
Wyroby gum.	12	18	Dykty	973	879
Tłuszcze i oleje roślinne	173	170	Meble gięte	167	336
Asfalt	10	12	Wyroby koszykarskie	3	14
Garbniki	699	1 343	Węgiel eksportowy	422 082	338 889
Farby	23	24	Węgiel bunkrowy	22 319	24 475
Rudy różne	641	—	Koks	21 080	4 475
Złoto	37 901	22 754	Mąka kostna	348	—
Miedź	532	508	Nawozy azotowe	1	7 327
Cyna	38	9	Sól potasowa	—	265
Cynk	1	—	Soda	900	642
Metale różne	295	101			
Wyroby żelazne i metalowe	147	114			
	119	92			

Maszyny, aparaty i części	9	40	Salmiak . . .	23	18
Samochody i motocykle . . .	248	458	Karbid	279	111
Szmaty	438	354	Biel cynkowa .	114	108
Celuloza	867	1 985	Szyny kolejowe	2 210	4 632
Papa, tektura i papier . . .	5 673	4 296	Metale różne . .	2	—
Bawełna i odpadki	1 501	789	Rury żeliwne . .	462	809
Juta	115	132	Wyroby żelazne i metalowe	3 426	784
Len, konopie i sisal	2 201	2 281	Żelazo surowe i handlowe . .	5 077	2 135
Wełna odpadki	2 592	2 625	Materiały nawierz. kol. .	1 518	141
Różne	2 592	2 625	Cynk	1 126	1 902
Razem: 83 933	71 903		Błacha cynkowa	456	247
			Celuloza	—	248
			Papa, tektura i papier	632	1 096
			Bawełna i odpadki	43	65
			Materj. i wyr. włókniste	311	315
			Różne	1 938	2 920
			Razem: 512 685	411 553	

Spadek ogólnej liczby przywozu został wywołany przez zmniejszenie się pozycji żelastwa, czyli złomu (w styczniu 37 901 t — w lutym 22 754 t). Nie jest to bynajmniej przejawem zmniejszonego zapotrzebowania na żelastwo ze strony hut, fakt ten należy raczej określić jako przypadkowy, gdyż już prawdopodobnie w b. m. sytuacja ulegnie zmianie. Podobnie przejściowy charakter ma spadek przywozu nasion oleistych (5 851 t w lutym wobec 6 119 t w styczniu), bawełny (4 296 t wobec 5 673 t) i juty (789 t wobec 1 501 t). Natomiast zmniejszenie się pozycji importu śledzi (3 072 t wobec 4 808 t) jest związane z przemijającym sezonem; należy się liczyć z dalszym spadkiem tej pozycji.

Bardzo charakterystyczny jest wzrost przywozu świeżych owoców (17 862 t w lutym wobec 10 740 t w styczniu), który jest dalszą konsekwencją niżki cła na pomarańcze. Stosunkowo olbrzymia część składów w magazynach portowych w Gdyni jest zajęta przez ten artykuł. Poza owocami wzrost wykazuje w lutym tytoń (1 019 t wobec 540 t), skóry (2 830 t wobec 2 601 t), garbniki (1 343 t wobec 699 t) oraz papier i tektura (1 985 t wobec 867 t). Brak w lutym zupełnie pozycji pirytów (w styczniu 1 880 t). Reszta pozycji przywozu nie wykazuje w miesiącach sprawozdawczych większych odchyśleń.

Po stronie wywozu największe różnice na niekorzyść lutego widzimy w pozycjach węgla eksportowego i koks (węgla w styczniu 422 082 t — w lutym 338 889 t; koks w styczniu 21 080 t — w lutym 4 475 t). Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż luty nie należy do sezonu ożywionego obrotu węglem. Szczególną uwagę należy zwrócić na pozycje drzewa eksportowego, w której widzimy pewną poprawę, narazie jednak bardzo nieznaczną (drzewo tarte 3 157 t wobec 2 849 t w styczniu oraz bale i słupy, których w styczniu nie wywożono—1 250 t). Do pomyślnych zjawisk zaliczyć należy również ukazanie się w lutym poważnej pozycji (7 327 t) soli potasowej. Wywóz cukru w lutym nieco zmalał (5 770 t wobec 6 332 t), podobnie jak

i wywóz bekonów (2 150 t wobec 1 572 t). Zwiększyła się w ostatnim miesiącu pozycja szyn kolejowych (4 632 t wobec 2 210 t), których wywóz naogół rozwija się zupełnie pomyślnie. Co się tyczy znacznego zmniejszenia pozycji: żelaza i wyrobów żelaznych oraz metalowych, to wysnuwanie wniosków byłoby przedwczesne, gdyż zapewne w związku z rozkładem odjazdów statków na Daleki Wschód marzec przyniesie ponowną poprawę.

Wzrost pozycji tranzytowego papieru i tektury jest zależny od analogicznej pozycji po stronie przywozu. Inne pozycje wywozu, dokonane w styczniu i lutym przez Gdynię, nie wykazują większych różnic.

Z innych rodzajów obrotu, dokonane przez Gdynię w okresie sprawozdawczym, pozostają do odnotowania niewielkie ilości towarów, głównie ryb z własnych połowów, przewiezionych w żegludze przybrzeżnej W styczniu ogólna ilość tych towarów wyniosła 910 t (w tem przewieziono ryb 843 t), w lutym — 2 011 t (w tem przywieziono ryb 1 558 t, wywieziono zaś owoców świeżych 101 t i nasion oleistych 256 t).

Obrotu z wnętrzem kraju drogą wodną nie było ani w styczniu, ani w lutym.

Ruch pasażerski, jak zwykle w zimie, był bardzo nikły: w styczniu przyjechały 73 osoby, wyjechało 367, w lutym przejechały 132 osoby, wyjechało zaś — 156.

O.

RYNEK FRACHTOWY. — W tygodniu sprawozdawczym notowano duże ożywienie na rynku La Platy, gdzie zafrachtowano ogółem pod zboże 29 statków o łącznym tonażu 195 600 t na marzec i kwiecień, przyczem stawki do portów Anglii i kontynentu nie przekraczały minimalnych frachtów ostatnio ustalonych, a do innych portów wynosiły sh 15/6 z Bahía Blanca do Szanghaju, z portów zaś górnego biegu rzeki sh 17/- do Montreal na marzec, a sh 17/9 na kwiecień do Stanów Zjedn. i Kanady.

Na rynku północno-amerykańskim ruch był dość ograniczony. W wywozie złomu płacono sh 13/- do Japonii na maj/czerwiec, a sh 12/- do Ardrossan na kwiecień. Stawka na cukier wynosiła sh 12/9 z San Domingo do Anglii i kontynentu, 9 d extra przy opcji do Bordeaux lub Casablanca, z Kuby zaś sh 13/- na marzec/kwiecień, a 13/6 na lipiec.

Nadmierna podaż wolnego tonnażu wobec bardzo słabego zapotrzebowania stwarza niezmiernie ciężką sytuację na rynkach Dalekiego Wschodu i australijskich. Notowano zastój w wywozie soi z Mandżurji oraz ryżu z Burmy i Sajgonu. Frachtowano natomiast rudę z Marmagoa do Antwerpii po sh 17/3 na kwiecień, fosfaty z Kosseir po sh 13/6 do Antwerpii na marzec, a po sh 11/- do Japonii na maj/czerwiec, cynk z Tetniha Bay do Marjupola po sh 21/6 f. i. o. na marzec, rudę z Whyalla do Baltimore oraz węgiel z Port Redon do Francji po sh 18/3 na maj i czerwiec. W eksporcie zboża z Australji zafrachtowano kilka większych statków z zachodnich portów po sh 14/- za zboże workowane, a sh 12/6 za zboże luzem do Europy, po sh 13/6 do Szanghaju.

Wobec tego, iż z dniem 10/III weszły w życie przepisy, regulujące eksport i import na rynku dunajskim, spodziewane jest wznowienie frachtowań w najbliższym czasie. W portach czarnomorskich Z. S. R. R. ruch był naogół słaby. Poszukiwany był tonaż pod ładunki drobnicy do Władystoku po sh 17/- f. i. o. na marzec, żelaza lanego z Poti do Japonii po sh 18/-, węgla i rudy z Marjupola do Stanów Zjedn. po sh 10/9 oraz cukru do zatoki Perskiej.

POCZTA I TELEGRAF

WPLYWY I ROZCHODY PRZEDSIĘBIORSTWA „POLSKA POCZTA, TELEGRAF I TELEFON” W STYCZNIU 1935 R. przedstawiały się, jak następują (w zł):

	Wpływy	Rozchody
Dyrekcje poczt i telegrafów . .	1 488 03	49 039 05
Urzędy pocztowe, telegraf. i telef.	12 946 877 48	5 455 564 49
Radjotelegraf	504 243 02	47 227 67
Państwowy Instytut Telekom. .	1 346 50	25 158 54
Główny Skład Materj. Pocztn. .	23 33	5 108 41
Główny Skład Materj. Teletechn.	2 12	6 480 94
Izba Kontroli Rachunkowej P.i.T.	25 98	19 082 13
Emerytury	7 635 56	1 472 046 25
Przelew z tytułu państw. podatku doch. i opłat emertv.	—	105 416 00
Razem:	13 461 642 02	7 134 806 40

Nadwyżka wpływów nad rozchodami z Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu w styczniu 1935 r. wynosiła zł 6 326 835 62.

Niezależnie od tego dochody i wydatki Zarządu, wykonywanego przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów, stanowiły: zł 2 346 36 w dochodach i zł 113 951 16 w wydatkach.

Wpływy urzędów pocztowo-telegraficznych obejmują dochód m. in. z następujących opłat (w zł):

Pocztowe	7 921 986 59
Telegraficzne	356 234 27
Telefoniczne	3 689 361 90

Dochody z radjotelegrafu składają się głównie z opłat radjotelegraficznych w kwocie zł 238 583 02 i opłat radjofonicznych w kwocie zł 263 197 03.

RUCH POCZTOWY, TELEGRAFICZNY I TELEFONICZNY W STYCZNIU 1935 R. w ważniejszych miastach przedstawiał się w sposób następujący (w tys. jednostek, wzgl. zł):

Nazwa miejscowości	Listy zwykłe i polecone	Listy wartościowe	Paczki	Przesyłki za pobraniem	Zlecenia	Przekazy poczt. i telegr. (wplac. wzgl. wypłac. na kwotę)	Wpłaty wzgl. wypł. P. K. O. (na kwotę)	Czasopisma	Telegramy	Rozmowy telefoniczne międzym. i międzynar.
N a d a n o w u r z ę d a c h										
Warszawa	12 549·7	23·0	164·3	27·8	8·9	11 844·6	35 107·6	3 415·1	37·6	177·3
Łódź	2 402·3	2·8	45·5	13·5	50·2	2 599·1	20 461·2	441·7	11·1	55·6
Lwów	6 244·2	4·0	42·1	12·9	3·6	3 304·6	8 980·5	1 699·0	13·5	37·3
Poznań	9 326·7	2·8	42·1	13·8	1·4	2 626·7	8 155·2	1 995·1	10·2	28·3
Kraków	2 561·5	3·9	49·3	11·2	4·5	2 552·4	8 371·9	2 899·1	9·9	51·6
Wilno	1 380·5	2·6	12·2	5·4	2·4	1 927·4	3 458·6	845·9	5·8	9·3
Katowice	1 607·7	2·1	17·1	5·8	3·7	1 947·7	6 511·6	422·5	8·2	97·6
Bydgoszcz	1 161·6	1·1	12·1	2·7	1·3	999·6	3 542·1	328·5	4·4	13·9
Białystok	698·6	0·5	3·2	0·4	1·9	537·6	1 762·7	16·0	2·3	8·3
Chorzów	611·4	0·3	5·4	0·8	0·6	656·5	3 114·7	86·5	1·0	10·4
Gdynia	811·2	0·2	13·8	1·5	0·4	844·9	3 333·0	26·1	7·6	29·0
N a d e s z ł o d o u r z ę d ó w										
Warszawa	9 717·8	16·1	74·5	6·3	8·0	8 698·4	3 311·8	60·4	65·3	175·6
Łódź	2 159·0	1·1	22·2	3·8	6·4	5 317·8	1 191·6	290·4	13·7	37·5
Lwów	2 365·0	5·3	38·0	6·0	2·9	3 615·4	1 109·3	198·7	13·0	42·9
Poznań	2 960·8	0·9	24·8	4·0	1·0	2 678·6	912·6	138·5	8·9	36·5
Kraków	3 179·2	3·4	34·7	3·7	2·3	2 705·9	1 341·4	197·4	9·0	53·6
Wilno	1 076·7	4·4	13·3	2·7	1·3	1 846·6	676·0	77·6	5·6	12·0
Katowice	1 575·1	1·4	18·7	3·9	2·0	1 357·4	505·3	143·8	6·5	86·9
Bydgoszcz	1 454·7	1·4	12·5	2·5	0·1	1 018·7	685·6	228·4	4·0	14·9
Białystok	435·4	1·6	4·5	1·1	0·8	787·6	382·6	112·4	2·3	8·3
Chorzów	457·2	0·4	5·3	1·2	0·9	241·3	279·1	43·3	1·0	—
Gdynia	811·9	0·2	9·0	2·5	0·6	1 092·5	391·6	69·7	7·7	27·0

Rozmów telefonicznych miejscowych na sieciach Min. Poczty i Telegrafów oraz P. A. S. T. w styczniu przeprowadzono: w Warszawie 23 481 374, w Łodzi 4 981 617, we Lwowie 4 588 559, w Krakowie 2 053 014, w Sosnowcu 1 231 882, w Katowicach 997 226, w Poznaniu 940 078, w Bydgoszczy 784 300, w Bielsku 739 569, w Białymstoku 722 850, w Gdyni 404 211 i w Chorzowie 309 955.

Weksli w styczniu nadesłano do urzędów i agencji pocztowych do inkasa 143 0 tys. sztuk na ogólną kwotę zł 16 166 tys., z tego: zainkasowano 106 2 tys. sztuk na kwotę zł 12 657 7 tys., zaprotestowano 17 5 tys. sztuk na kwotę zł 2 117 9 tys. i zwrócono bez protestu 12 2 tys. sztuk na kwotę zł 903 0 tys.

KRONIKA TYGODNIOWA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

USTAWA:

Oznaczenie wagi na ładunkach, przewożonych na statkach — ustawa z dn. 31 I 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 18/1935, poz. 90).

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Przyznanie ulg w sprawie ochrony wynalazków, wzorów i znaków towarowych XIV Międzynarodowym Targom w Poznaniu, VI Targom Katowickim oraz Wystawie Elektrotechnicznej w Bydgoszczy — rozporz. Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 13/III 1935 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 18/1935, poz. 103).

Prywatne urządzenia telefoniczne i telegraficzne — rozporz. Ministra Poczty i Telegr. z dn. 13/III 1935 r., wyd. w poroz. z Ministrami: Spraw Wewnętrznych i Spraw Wojskowych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 18/1935, poz. 104).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

30 marca:

— **Włosko-Polskie T wo Gór n. Rybnik „Sipmer”**, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w Medjolanie, Piazza della Scala 3.

1 kwietnia:

— **„Ziemski Bank Hipot.”**, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki we Lwowie, Slowackiego 14.

2 kwietnia:

— **Zakł. Ogrodn. „C. Ulrich”**, S. A. — o g. 11 w kanc. Not. S. Zaborowskiego w W-wie, gmach Hipoteki.

3 kwietnia:

— **Instytut Wydawn. „Biblioteka Polska”**, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Nowy Świat 23/25.

4 kwietnia:

— **Warsz. T wo „Motor” S. A. Zakł. Chem.-Farm.** — o g. 18½ w lok. S-ki w W-wie, Marszałkowska 23.

— **Cukrownia „Woźuczyn”**, S. A. — o g. 17 w lok. B-ku Cukrownictwa w W-wie, Karowa 20.

— **Cukrownia i Rafin. „Milejów”**, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki w W-wie, Mokotowska 25.

5 kwietnia:

— **„T wo Przem.-Leśne”**, S. A. — o g. 15½ w lok. S-ki w W-wie, Królewska 35.

6 kwietnia:

— **„T wo Przem. Bud. Płachecki i Piekutowski”**, S. A. — o g. 12 w kanc. Not. R. Jelnickiego.

— **„Klesowski Przem. Granit”**, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w W-wie, Ś-to Krzyska 25.

— **„Bank Międzynarodowy w Warszawie”**, S. A. — o g. 11 w lok. B-ku w W-wie, Ś-to Krzyska 25.

8 kwietnia:

— **S. A. Budowy Transmisji i Maszyn i Odlewni Żelaza „J. John”** — o g. 16 w lok. S-ki w Łodzi, Piotrkowska 217.

9 kwietnia:

— **Zakł. Garb. „I. C. H. Blunch”**, S. A. — o g. 17½ i 18 w lok. S-ki w W-wie, Nowolipie 44/46.

— **„T wo Schösserowskiej Przędzalni Bawełny i Tkalni w Ozorkowie”**, S. A. — o g. 15 w lok. Stow. Techników w Łodzi, Piotrkowska 102.

— **T wo Hand.-Przem. „Fibra”**, S. A. — o g. 15 w lok. S-ki w W-wie, Hipoteczna 5.

— **Fabr. Cukru i Rafin. „Czersk”**, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki Handl. Cukr. Związk. w W-wie, Moniuszki 11.

10 kwietnia:

— **„Kielecka Odlewnia”**, S. A. — o g. 19 w lok. S. A. „Przem. Met. Granat” w W-wie, Żórawia 17.

— „Przem. Metal. Granat”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Żórawia 17.

— „Kanold”, S. A. w Lesznie — o g. 11 w lok. S-ki w Lesznie, Król. Jadwigi 33.

— **Warsz. Fabr. Srub i Drutu „J. Wolanowski”**, S. A. — o g. 12 w kanc. Not. W. D. Paszkowskiego w W-wie, Kapucyńska 6, gmach Hipoteki.

— „Lechja” dawn. **Kujawski, Milewski i S-ka**, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w Lublinie, 1 Maja 25.

— „Syndykat Roln. Ciechanowski”, S. A. — o g. 15 w lok. Okr. T-wa Org. i Kółek Roln w Ciechanowie.

— „Wileński Bank Ziemi”, S. A. — o g. 18 w lok. B-ku w Wilnie, Mickiewicza 8.

11 kwietnia:

— „KraKowska Miejska Kolej Elektr.”, S. A. — o g. 12 w biurze prezydjalnem Zarządu m. Krakowa.

— **Polsk. T-wo dla Handlu Węglem „Węgloblok”**, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Ordynacka 11.

— „Poznańska Kolej Elektr. w Poznaniu”, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki, Gajowa 1.

— **T-wo Przem.-Handl. „Block-Brun”**, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Krak.-Przedm. 42.

12 kwietnia:

— **Zakł. Mechan. „Bormann, Szwede i S-ka”**, S. A. — o g. 12 w W-wie, Srebrna 9.

— „**Pol. Centrala Importu Kawy**”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Moniuszki 6.

— **Przem. Bawełn. „Adam Osser”**, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Łodzi, Kilińskiego 222.

— **Belg.-Pol. T-wo Hand.-Przem. „Belpol”**, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Jasna 5.

13 kwietnia:

— „**Kompanja Handlu Zamorskiego**”, S. A. w Gdyni — o g. 17 w W-wie, Moniuszki 6.

— **Wielkopol. T-wo „RiKa”**, S. A. w Bydgoszczy — o g. 17 w lok. S-ki, Marcinkowskiego 7.

— „**Wiepofana**” **Wielkop. Odlewnia, Fabr. Narzędzi i Maszyn**, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Poznaniu, Dąbrowskiego 81.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA SKARBU PROF. WŁADYSŁAWA ZAWADZKIEGO W SEJMIE¹⁾

NA WSTĘPIE pozwalam sobie powtórzyć rzecz, którą już mówiłem w Komisji Budżetowej, którą rozwinąłem nieco w Komisji Skarbowo-Budżetowej Senatu, którą powtórzyłem i na plenum Senatu. Państwo musi żyć. Państwo musi mieć środki na to, ażeby się utrzymać. Państwo musi mieć środki stałe, normalne, dla opędzenia swoich stałych, normalnych, koniecznych wydatków. Te normalne wydatki muszą być pokryte przez normalne dochody, a temi dochodami mogą być w sumie tylko świadczenia społeczne, t. j. podatki. Społeczeństwo musi podatkami dostarczyć tę sumę, która jest Państwu niezbędnie potrzebna dla opędzenia tych koniecznych, normalnych wydatków. Obowiązkiem Rządu jest te wydatki zredukować do granic możliwości, wówczas kiedy społeczeństwu sprawiają one trudności. Ten obowiązek Rząd wypełnił. Mówiłem o tem bardzo obszernie przy budżecie. Zredukowaliśmy budżet w ciągu ostatnich lat bardzo znacznie. Nie mogliśmy go zredukować w takim stopniu, w jakim spadł t. zw. dochód społeczny. Przyznaję i wielokrotnie zwracałem uwagę na stwierdzenie, iż wydatki Państwa są mniej elastyczne od innych, i skutkiem tego przy zmniejszaniu się dochodu społecznego nie mogą zmniejszać się w tem samym tempie.

Pozostaje w tej chwili faktem, że mamy do pokrycia sumę wydatków normalnych, która została przez budżet na 1935/36 r. ustalona. Na pokrycie tych wydatków nie starcza nam dotychczasowych wpływów. Musimy więc te wpływy podnieść. W jaki sposób? Oczywiście drogą, która się narzuca — drogą, którą każde dziecko potrafi wskazać — byłaby reforma podatkowa. Gdyby był zreformowany cały nasz system podatkowy — tak, ażeby go dostosować do obecnych potrzeb Państwa, zadanie to byłoby łatwiejsze. Niejednokrotnie przyznawałem

i sam stwierdzałem, że system nasz ma bardzo poważne braki. Ma te braki z rozmaitych powodów, ale w bardzo dużym stopniu skutkiem tego, że przy uchwalaniu poszczególnych ustaw były wprowadzane takie czy inne zastrzeżenia, takie czy inne przepisy, które nie brały pod uwagę całości, które mogły się wydawać uzasadnionemi takimi czy innymi momentami, które w poszczególnych ustawach mogłyby istnieć, i gdyby ta ustawa była oderwana od całego życia to mogłyby nawet nie sprawiać żadnych trudności. Skoro jednak tych ustaw przyszło b. wiele i są ze sobą związane, to w wykonaniu tworzą sytuację niezmiernie ciężką i niepożądaną.

Wyjście z tej sytuacji b. trudnej jest, oczywiście, możliwe, ale wymaga dłuższego czasu i dłuższej pracy. Uważam reformę naszego systemu podatkowego w całości za niezbędną. Zwracam uwagę, że pewne prace już zostały wykonane, inne — w dalszym ciągu są przeprowadzane, ale wprowadzanie poszczególnych przepisów do tej lub innej ustawy nie rozstrzygnie sprawy. Zmiana jakichś oderwanych przepisów nie poprawi sytuacji. Poprawa sytuacji, czyli głębsza reforma podatkowa, musi objąć całokształt systemu. Musi być stworzony nowy system zupełnie z sobą szarmonizowany. Praca nad tem musi trwać dość długo. Są to rzeczy, które nie dadzą się załatwić w ciągu miesięcy, a tem bardziej tygodni. Muszą być rozłożone na lata. Opracowanie ordynacji podatkowej trwało kilka lat. Dopiero niedawno weszła ona w życie. Twierdzę, że ta ordynacja i wydane na jej podstawie zarządzenia wprowadzają pewną korektywę, pewne uproszczenia i ułatwienia dla płatnika, sprawniejszy wymiar i skutkiem tego złagodzenie konieczności egzekucji. Drugi zasadniczy etap naszej reformy podatkowej — reforma podatku gruntowego, został ustawowo przygotowany, projekt jest dzisiaj na porządku obrad, ale wykonanie znowu będzie trwało czas dłuższy, bo wymaga przeprowadzenia klasyfikacji wszystkich gruntów

¹⁾ Wygłoszone na Komisji Skarbowej Sejmu w dn. 15/III r. b.

naszego Państwa. To jest znowu praca na parę lat. Dopiero po wprowadzeniu zasadniczej reformy podatku gruntowego, po uzdrowieniu go — będziemy mogli myśleć o zasadniczej reformie podatków samorządowych, o zasadniczej reformie podatku dochodowego, a potem w dalszym ciągu podatku przemysłowego. To wszystko jest ze sobą związane i będzie mogło być przeprowadzone w ciągu kilku lat, które przyjdą.

W tej chwili musimy znaleźć środki na pokrycie potrzeb bieżących, na zmniejszenie — jeżeli nie całkowite pokrycie — deficytu.

Generalny Referent budżetu wspomniał o tem i ja to podkreśliłem, że pewna suma deficytu może być jeszcze tolerowana pod warunkiem, że się zmniejsza z roku na rok, że może być przerzucona na operacje finansowe, a pozatem — co uważam za rozsądnie możliwe — do przerzucenia na operacje finansowe, reszta musi być pokryta podatkami. Na to nie ma żadnej rady. Tęgo, niestety, nie potrafimy zmienić, bo taka jest konieczność Państwa. Więc jeżeli to musi być pokryte podatkami, a jeżeli nie możemy przystąpić i nie możemy przeprowadzić w ciągu miesięcy głębokiej reformy podatkowej, która wymaga wielu lat, na którą od 2 lat pracujemy i nad którą jeszcze będziemy przynajmniej 3 lata pracowali, nie pozostaje nam nic innego, jak znalezienie źródeł nowych, któreby się wyrażały w kilku (bo niestuszne jest mówienie o deszczu przedłożeniach podatkowych) przedłożeniach podatkowych. Jedno zostało dawno uchwalone i jest ustawą od 1 stycznia, mianowicie podniesienie podatku od cukru, inne zostały uchwalone przez Sejm i niezadługo staną się ustawami po uchwale Senatu, dziś zaś przychodzimy z ostatnimi 3 projektami nowych podatków. Z tych — 2 nie wywołają zapewne większej dyskusji, t. j. podniesienie dodatku kryzysowego od pobieranych stałych uposażeń, przekraczających pewną wysokość, i opodatkowanie tłuszczów jadalnych. Zdaje mi się, że te przedłożenia większych wątpliwości nie budzą, ale środki, które one nam zapewniają są dość nieznaczne. W sumie bowiem liczę na zł 9 miljn. z tych 2 źródeł. Projekt ustawy o dodatku do podatków bezpośrednich, którego wady doskonale rozumiem, zapewnia Skarbowi poważny wzrost dochodów, obliczany przez nas na zł 21 miljn., po wyeliminowaniu zaś podniesienia podatku gruntowego będzie zł 17 ÷ 18 miljn. To jest suma w naszych pozycjach budżetowych b. znaczna i b. ważna i to uprawnia mnie do zwrócenia się do Panów z prośbą o uchwalenie tego nowego ciężaru.

Wiem, że jest ciężko. Dlatego też stanąłem na tem stanowisku, że kiedy jest ciężko i ciężko wszystkim, to zwracam się do wszystkich z tem, ażeby jeszcze trochę pasa ucisnęli, żeby jeszcze w nieznacznym stopniu podnieśli ten ciężar, jaki ponoszą. Chodzi tutaj o podniesienie o 5%, o dodanie 5 groszy do złotych ciężarów dzisiejszych. Godzę się, że spadek cen rolnych jest tak znaczny, że specjalnie obniżenie dochodu jest tu dużo większe niż w innych działach i wobec tego zgadzam się na skreślenie podniesienia podatku gruntowego, to jest podniesienia istniejących 10% do 15%. Oczywiście, 10%-owy dodatek musi zostać, i wypowiedzenia się Rządu były pod tym względem jednolite i wyraźne. Jeszcze ostatnio Prezes Rady Ministrów mówił w Senacie, że obciążenie rolnictwa na rzecz Państwa

nie będzie mogło ulec zmniejszeniu. Owszem, dokładamy wszystkich starań, ażeby inne obciążenia czyto zmniejszyć, czyto w jakikolwiek sposób przesunąć, ażeby zrobić je lżejszemi. Natomiast co do obciążenia na rzecz Państwa, zmniejszenie nie jest możliwe z tego powodu, że nie możemy podnosić deficytu budżetowego. Czy jednak nie nie robimy i nie nie możemy zrobić dla ulżenia płatnikowi? Chcę tutaj zastanowić się nad drugą stroną zagadnienia — wykonaniem ustaw podatkowych.

Przyznaję, że w wielu wypadkach, których nie wolno jednak generalizować, wykonanie jest wadliwe, że w wielu wypadkach urzędnicy skarbowi nie zadają sobie dostatecznego trudu, idą po linii najmniejszego oporu i skutkiem tego przyczyniają ludności dużo niepotrzebnych ciężarów. Znowu nie chcę przesadzać. Mówiono o karach i kosztach egzekucyjnych. Przecież to jest suma, która wogóle wynosi zł 24 miljn. w tym roku na mniej więcej zł 600 miljn., które się ściągają. To jest obciążenie 6 ÷ 7%. Zwracam uwagę, że w tej sumie zł 24 miljn. są 2 pozycje, wynoszące zł 11 miljn., 2 wielkie kary od przedsiębiorstw, które uchylały się od swoich ustawowych obowiązków. Pozostaje więc zł 13 miljn., niecałe 4.5% ogólnej sumy ściąganych podatków.

Wśród tych zł 13 miljn. jest bardzo dużo znacznych pozycji. Z całą stanowczością odpieram zarzut, jakoby władze skarbowe traktowały przychylnie wielkich płatników w przeciwieństwie do drobnych płatników. Tak samo wśród drobnych, jak i wielkich płatników są ludzie, którzy się uchylają od obowiązku podatkowego, i ci muszą ponosić konsekwencje. Natomiast słuszne jest twierdzenie, że te konsekwencje w niektórych wypadkach niepotrzebnie dotyczą ludzi, którzy na to nie zasługują, ale — jak stwierdziłem i stwierdzam raz jeszcze — nie są to wypadki tak liczne, jak to niektórzy z Panów przedstawiają, że to się odnosi do wszystkich płatników. Jest to bowiem tylko nieznaczna część, która to ponosi. Ale, oczywiście, że i ta część jest niepotrzebna i pomijając płatników istotnie złośliwych, tych, dla których żadnych względów mieć nie można — to, oczywiście, te praktyki niepotrzebnie drażnią i są niepotrzebnym dodatkowym ciężarem.

Mówiąc o tem zagadnieniu, chciałbym zwrócić uwagę na to, skąd ono powstało, jak się rozwinęło i jakie rozmaite kroki musimy w tej chwili zrobić, ażeby sytuację uzdrowić. Otóż, proszę Panów, w okresie względnie dobrej konjunktury były na podstawie istniejących ustaw mniej lub więcej prawidłowo dokonywane wysokie wymiary podatkowe. Podatki wzrastały, ogólna suma podatków bezpośrednich wzrastała bardzo szybko: w 1926 r. było zł 700 miljn., w 2 lata potem — w 1928 r. — zł 1 miljld., w 1929/30 r. zł 1.1 miljld., w roku obecnym zeszliśmy do ok. 700 miljn. Otóż, przy tych wielkich wymiarach w okresie dobrej konjunktury stworzyły się bardzo wielkie zaległości i wzrost zaległości jest dosyć równoległy do tego wzrostu wymiarów. Właśnie zaległości powstały nie w okresie obecnym, a w okresie dobrej konjunktury. Na dz. 1 kwietnia 1928 r. zaległości wynoszą w okrągłych liczbach zł 300 miljn., na dz. 1 kwietnia 1931 r. wynoszą przeszło zł 600 miljn., w okresie zaś następnego 3-letnia — od 1931 r. do 1934 r. — zaległości wzrosły o zł 120 miljn., to znaczy o 1/5 część

w stosunku do liczby wyjściowej. A zatem w okresie dobrej konjunktury zaległości się podwoiły, gdy tymczasem w okresie złej konjunktury wzrosły tylko o zł 120 miljn., czyli o $\frac{1}{5}$ część. Przypisać to należy kilku okolicznościom. Po pierwsze temu, że płatnicy dosyć lekkomyślnie traktowali swoje obowiązki podatkowe. W wielu wypadkach spotykaliśmy się — może niezawsze — ze złośliwym ale lekkomyślnym traktowaniem tego obowiązku przez podatników. Podatnik powiedział, że to się nie zapłaci teraz, a nieco później. Nastąpił prócz tego moment obiektywny — pogorszenie konjunktury — co spowodowało, że podatek, wymierzony z dochodu czy obrotów ogólnych, który należał się w konjunkturze lepszej, który był mniej więcej słuszny i mniej więcej normalny dla dobrej konjunktury, musiał być płacony w okresie gorszej konjunktury, więc spadał ciężarem niepomiarnie większym. Wreszcie przyznaję — i liczby to do pewnego stopnia usprawiedliwiają — że były nadmierne wymiary. Jeżeli przypisy wzrastały w ciągu 3 lat o zł 400 miljn., jeżeli w następnych 3 latach zmniejszyły się o zł 400 miljn., trzeba przypuszczać, że wymiar w latach 1928 ÷ 31 był przesadny. W tej chwili zaległości podatkowe wynoszą zł 730 miljn.

Powstanie tych zaległości pociągnęło wiele skutków ujemnych. Raz, że te zaległości ciążyą na płatniku, który rzeczywiście znalazł się w sytuacji znacznie gorszej aniżeli wówczas, kiedy zaległości powstawały, i nie widzi przed sobą możliwości wypłacenia się z nich i w swej działalności gospodarczej ma przed sobą tę ewentualność, że będzie płacił, płacił i płacił, a nigdy nie będzie czysty. Wpłynęło to demoralizująco i deprymująco na płatników, oni nie mają nadziei, ażeby zostali zwolnieni od groźby, która nad nimi ciąży ze względu na możliwość egzekucji, i to osłabia chęć i energję do tego, ażeby się z tych zaległości wywiązać. Z drugiej strony wpłynęło to ujemnie na aparat skarbowy, na sposób ściągania podatków. Normalną rzeczą jest, by urzędnik skarbowy wymierzał podatki, czy dopilnował wymiaru podatków w takiej wysokości, która się należy i może być ściągnięta, i żeby ten podatek ściągnął w tej chwili, kiedy się on należy. Możliwość ściągnięcia podatku jest sprawdzianem tego, że podatek został prawidłowo wymierzony. Stało się zaś tak, że urzędnik nie mógł dbać o to, żeby ściągać bieżące prawidłowe podatki, ale musiał zwracać się do zaległości. Wynika stąd i mniejsza dbałość o prawdziwe wymiary bieżące i mniejsza dbałość o punktualne ściąganie bieżących podatków. W stosunku do płatnika zaś wynikło to, iż nie wiedział on, co w danej chwili z niego się będzie ściągać, czy podatek bieżący, czy taką lub inną zaległość. Być może ci, którzy nie mają zaległości, dostawali nakazy płatnicze, ale są to wypadki sporadyczne i wyjątkowe, usprawiedliwione tem, że zaległości skomplikowały księgi biercze do tego stopnia, iż trzeba dużo dobrej woli i wysiłku urzędnika, ażeby każdemu zalegającemu mógł wyjaśnić dokładnie, co się od niego należy.

Proszę pamiętać, że naskutek naszego ustawodawstwa podatkowego mamy tego rodzaju sytuację: podatek się ściąga z rozmaitemi dodatkami, a więc z dodatkami samorządowemi, z 10% dodatkiem — i te rozmaite dodatki są zapisywane do różnych już ksiąg bierczych. Z faktu istnienia bardzo wielkich zaległości powstaje też i dodatkowo jeszcze i ten

skutek ogromnego skomplikowania naszych ksiąg, co utrudnia księgowość, utrudnia orjentowanie się, a więc i powoduje wszelkiego rodzaju błędy. Otóż, proszę Panów, o ile nie możemy zmienić ustawodawstwa podatkowego i systemu podatkowego z dnia na dzień i przeprowadzić głębokiej reformy tego systemu, o tyle możemy i staramy się zmienić te dodatkowe ujemne skutki, które ten system i jego stosowanie przez szereg lat wywołało. Jednym z takich bardzo zasadniczych pociągnięć będzie uregulowanie sprawy zaległości. A teraz stajemy wobec niezmiernie trudnego zagadnienia, wobec sprzeczności bardzo wyraźnej pomiędzy dwiema tendencjami, które muszą jednakowo być wzięte pod uwagę. Te ulgi w zaległościach wywołują takie wrażenie, że kto płaci punktualnie, ten wszystko zapłaci i żadnych ulg nie dostanie, a kto nie płaci — dla tego w pewnej chwili przyjdą ulgi. Oburza to nas, niewątpliwie, moralnie, pozatem może być niebezpieczne z punktu widzenia dalszego płacenia podatków, bo każdy może sobie powiedzieć, ja nie będę płacił podatku, bo w pewnej chwili przyjdzie dla mnie ulga. Z drugiej strony mamy fakt, że istnieje w tej chwili zł 700 miljn. zaległości w podatkach bezpośrednich. Do tego dochodzą zaległości w podatkach stemplowych też ponad zł 100 miljn., do tego dochodzą zaległości w daninach samorządowych przeszło zł 200 miljn. i zaległości w ubezpieczeniach społecznych ok. zł 300 miljn., wszystko to razem na sumę zł 1 300 miljn. Oczywiście jest rzeczą, że jeżeli wymiar podatków bezpośrednich wynosi około zł 600 miljn. to jest rzeczą niemożliwą ściągnięcie jeszcze dodatkowo zł 700 miljn. z tytułu tych samych zaległości w podatkach bezpośrednich. To już jest rzecz, przekraczająca wszystkie możliwości, i niema tutaj sposobu, by je ściągnąć, niema tutaj systemu egzekucji, ani korpusu egzekutorów, któryby potrafił te zaległości ściągnąć. Pozatem są te niesłychanie ujemne fakty, o których mówiłem, depresji i demoralizacji płatnika, dezorganizacji aparatu skarbowego, komplikacji ksiąg i rachunkowości. To jest obciążenie nie tylko dla urzędników, ale i uciążliwe dla płatników, ponieważ te skomplikowane rachunki prowadzą do błędów, których ofiarą są płatnicy, zarówno ci, co wnosili remonstracje, jak i ci, nie co remonstrowali, ale wszyscy mają dużo trudności.

Mamy więc dylemat, jak uporządkować zaległości. Danie ulg jest rzeczą niezbędną. Jak wyjść z tego dylematu? Po długich poszukiwaniach i długich próbach w najrozmaitszych kierunkach znaleźliśmy jedno. Trzeba znaleźć taką cechę, któraaby świadczyła o tem, że dany podatnik jest dobrym, przynajmniej znośnym, płatnikiem chociaż posiada zaległości. Dlatego, że zaległości mogły powstawać także i powodu złego wymiaru i z tej okoliczności, że w danej gałęzi nastąpiło bardzo znaczne pogorszenie konjunktury, i człowiek, który miał naprawdę dochód w 1929 r., mógł w 1930 r. żadnego dochodu nie mieć, lub nie mógł upłynnić swoich zapasów i wywiązać się z obowiązku. Są zaległości zawinione i niezawinione. Jak je rozróżnić? Wydaje mi się, że nie ze stuprocentową ścisłością, ale z pewną ścisłością możemy powiedzieć: jeżeli człowiek płacił prawidłowo przez kilka lat wysokość wymierzoną, widocznie jest dobrym płatnikiem. Jeżeli pomimo to miał jakieś zaległości, to te zaległości prawdopodobnie są przez niego niezawinione.

Otóż system, który w tej chwili chcemy zastosować będzie następujący: zaległości ustalają się na pewną datę, mamy na myśli dz. 1 kwietnia 1934 r. Ulgi i zawieszenia będą dla tych, którzy będą bieżący wymiar płacić. Jaki będzie ten bieżący wymiar, nie chcę o tem w tej chwili mówić, ażeby nie obciążać uwagi Panów. Ustaliliśmy dla zaległości datę 1/IV 1934 r. i następnie będziemy pytać się, co ten płatnik w dalszym ciągu wpłacał. Jeżeli wpłacił w 1934/35 r. równowartość wymiaru, to zaległości będą zawieszane. Przypuszczamy, że to jest dobry płatnik, który wskutek jakichś okoliczności ma jakieś zaległości. W następnym roku jeżeli spłaci dobrowolnie wszystkie należne od niego bieżące podatki, zaległości pozostaną w zawieszeniu. Jeżeli będzie prawidłowo płacił bieżące podatki, to zaległości się będą zmniejszać. Z każdym rokiem będzie umarzany pewien procent tych podatków. Powiedzmy zapłacił za 1934/35 r. — umorzono 10%, zapłacił za rok następny — umorzono znowu 10%, i w ten sposób w ciągu kilku lat chcemy posunąć się do umorzenia tych zaległości do 70%.

Natomiast dla wszystkich — i na to proszę zwrócić uwagę, bo to jest istotnym momentem — tych, którzy bieżącego wymiaru nie płacą i nie będą płacili — ulgi się kończą. Nietylko, że zaległości takiego płatnika nie będą umarzane, ale będzie od niego wymagana ta suma zaległości, z którą wszedł na dz. 1 kwietnia 1934 r. Oświadczenie P. Premjera w Senacie, że gotowi jesteśmy umóżyć 70% zaległości zostało przez niektórych Panów błędnie zrozumiane, że wogóle mamy zamiar umóżyć 70% zaległości. Takiego zamiaru nie mamy i nie umorzemy ani grosza temu, kto się nie wykaże, że będzie przez dalsze lata płacił bieżące wymiary. Oczywiście, taka reforma w podatkach państwowych może nastąpić wówczas, kiedy równocześnie będzie zastosowana w sposób analogiczny na innych odcinkach. Bo gdybyśmy zawiesili tylko zaległości w dziedzinie podatków państwowych, a nie uregulowali sprawy w ubezpieczalniach i samorządach, to ściąganie tych sum przez ubezpieczalnie i samorzady uniemożliwiłoby nam ściągnięcie bieżących podatków państwowych. I dlatego w istocie sprawa zaległości będzie mogła być uregulowana tylko łącznie w tych 3 dziedzinach i dlatego ten projekt ustawy, który dziś wnosimy, rozszerza ustawę z 1932 r. Ustawa z 1932 r. daje wszelkie pełnomocnictwa Ministrowi Skarbu, ale tylko Ministrowi Skarbu w odniesieniu do zaległości w podatkach państwowych. Właśnie między innymi nie mogła ona dać efektu dlatego, że przy stosowaniu jej trzeba się było zawsze oglądać, co będzie w zaległościach samorządowych i ubezpieczeniowych. Projekt noweli rozszerza pełnomocnictwa, które ma Minister Skarbu w odniesieniu do podatków państwowych, na Ministra Opieki Społecznej — w odniesieniu do ubezpieczeń, na Ministra Spraw Wewnętrznych — w odniesieniu do podatków samorządowych, przyczem jeden i drugi mają działać w porozumieniu z Ministrem Skarbu, ażeby w ten sposób było jednolite postępowanie w tych 3 dziedzinach, oczywiście, w granicach tych interesów, które ma każda z tych dziedzin. Uporządkowanie tej sprawy zaległości wraz z kilku innymi posunięciami, które częściowo wymagają ustawowego zatwierdzenia, częściowo mogą być przeprowadzone rozporządzeniami Ministra Skarbu, czy rozporządzeniami Rady Mi-

nistrów, względnie kilku ministrów — ten cały szereg pociągnięć pozwala nam znakomicie uprościć i rachunkowość i sposób ściągania podatków i zaliczanie wpłat, co znowu niezmiernie ułatwi wyższym władzom skarbowym kontrolę nad władzami niższymi i pozwoli dopilnować, aby uniemożliwić takie wypadki, że komuś robia tego samego dnia 6 egzekucyj z tytułu 6 rozmaitych podatków, które mogą być skomasowane, ale — co więcej — uniemożliwi cały szereg błędów, cały szereg dowolności, dlatego, że przy wymiarze podatku urzędnik w pierwszym rzędzie będzie się musiał liczyć z realnością tego podatku, bo on go będzie musiał ściągnąć niezwłocznie, nie będzie miał tej rezerwy zaległości, któremi może się pokrywać wobec swej władzy. A więc reforma ta wpłynie niezmiernie korzystnie na funkcjonowanie aparatu skarbowego, jest może jednym z warunków tego, ażeby aparat skarbowy mógł należycie funkcjonować i mógł być należycie kontrolowany. Przy uprawnieniach, które jednocześnie posiada Minister Skarbu w swej ordynacji podatkowej, pozwoli to ten aparat bardzo mocno podciągnąć.

W związku z tem pozostaje jeszcze jeden punkt, na który Panowie zwrócili uwagę w sensie bardzo ujemnym, a który jest niezbędnym, jeżeli chcemy porządek utrzymać w dziedzinie rachunkowości i płatności podatków, to jest ta wsteczna moc, która będzie nadana podniesieniu dodatku z 10% do 15%. W związku z tem pozostaje ustawa, już przez Panów uchwalona, będąca w Senacie, o odsetkach od zaległości — ustawa, która zmniejsza i porządkuje sprawę odsetek od zaległości we wszystkich wypadkach.

O co chodzi? W tej chwili manipulacja jest taka: płatnik zalega, przypuśćmy, zł 300 z tytułu podatku gruntowego czy przemysłowego. Część tej sumy jest zaległością sprzed półtora roku, część sprzed 6 miesięcy, część sprzed tygodnia. Płatnik przychodzi do urzędu skarbowego i chce wpłacić zł 100 na poczet tej zaległości. Te zł 100 musi być podzielone na działy. Część musi pójść na podatki państwowe, część na podatki samorządowe, część na dodatek 10% i część na odsetki. Jak to podzielić? Są ustawy, mówiące co ma dostać samorząd, 10% dolicza się do podatków państwowych, trzeba doliczyć kary, które dołącza się do podatków, ale nie do 10%. To są machinacje poprostu nieprawdopodobne. Mamy podręczniki, wydane dla urzędników, jest to więc już robota mechaniczna, ale zajmuje 14 minut pracy intensywnej, a jeżeli ktoś będzie ślamazarnie robił, to może i 20 minut. Jeżeli Panowie chcieliby teraz zastosować inną stawkę do zaległości dawnych, a inną do zaległości nowych i 10% w jednym wypadku, a 15% w drugim wypadku, to gdyby przyszedł ten płatnik i przyniósł zł 100, to zaczęłaby się rozmowa, na co ma pójść te zł 100. Za dawne zaległości jest 10%, za nowe 15% i płatnik dowodziłby, iż lepiej jest przeznaczyć tę sumę na stare, a urzędnik tłumaczyłby, iż należy policzyć na nowe. Będzie więc dyskusja która może nie będzie nieraz prowadzona przyjaznym tonem. A następnie trzeba będzie podzielić tę sumę i raz zrobić obliczenie, biorąc pod uwagę 10%, a drugi raz — 15%.

I w takim razie potrzeba będzie zamiast 14 minut — 28. Ale pozatem niema żadnej podstawy, na mocy której opiera się podział między dawne i nowe zaległości. Jednym słowem, zamiast tego uproszczenia, do którego dążymy wszelkimi siłami, by-

łaby to nieprawdopodobna komplikacja. Natomiast to podniesienie o 5% zaległości ma swój równoważnik, prawie dokładny, w zmniejszeniu odsetek od zwłoki. Tutaj — powiększamy, tam — zmniejszamy. Trudno powiedzieć, w jakim stopniu to zmniejszamy, bo to jest zależne od tego, za jaki okres czasu te odsetki będą liczone, ale w każdym razie zmniejszamy mniej więcej w tym samym stopniu. Więc ten pozorny objaw fiskalizmu, że chcemy jeszcze od zaległości wprowadzić 5% wstecz, to się tłumaczy tylko tem, że to ujednolicenie wprowadza znakomite uproszczenie, między innymi dlatego, że możemy to doliczać do podatku i odrazu obliczać odsetki za zwłokę od pełnej sumy, a więc nie będzie tego dzielenia na 3 kategorie, a z drugiej strony nie będzie rozmaitych kategorii zaległości. Poza to chcę zakomunikować, że w rozporządzeniu o zaległościach projektuję, że dla tego, dla kogo będą zaległości zawieszane, będą zawieszane bez tego 10% dodatku, będą zawieszane w czystej swej sumie — tak, żeby żadnych dodatków ani z tytułu odsetek zwłoki, ani jako kary, do tych zaległości nie było. Oczywiście, to będzie się odnosiło do tych, którym zaległości będą zawieszane, a nie do tych, którzy swoich obowiązków bieżących nie spełniają. Ci będą musieli swoje zaległości płacić.

To, co mówiłem, chciałem podać jako ogólne wyjaśnienie i ogólne usprawiedliwienie, zarówno tego projektu, jak i kilku innych projektów, które są dziś Panom na porządku dziennym zakomunikowane.

Co do tych innych projektów, to mamy projekt podniesienia dodatku kryzysowego do podatku dochodowego, pobieranego od większych uposażeń stałych. Będzie to dotyczyło tych, którzy pobierają uposażenia nie niższe od zł 6 400 rocznie, a więc przeszło zł 500 miesięcznie. Można powiedzieć, że to jest właśnie ta warstwa, która jest względnie dobrze sytuowana, ma dochód płynny, pieniężny i dochód bądź co bądź zapewniony w porównaniu z tymi, którzy muszą codziennie walczyć o swój dochód. Znajdują się ci płatnicy w położeniu względnie korzystniejszym i wydaję mi się, że podniesienie tego ciężaru, chociaż większe, jest tutaj bardziej usprawiedliwione, aniżeli gdzieindziej.

Mamy dalej projekt, który jest niesłusznie określony jako projekt amnestyjny — projekt, który się sprowadza do tego, że ci, którzy mają jakieś wady w rachunkowości czy w zeznaniach, dotychczas złożonych, będą mogli w ciągu 2 miesięcy skorygować te wady. Będą więc mogli w ciągu 2 miesięcy skorygować te swoje zeznania i te swoje błędy bez kary, ale z zaplaceniem całego należnego podatku. Tylko ten, kto się przyzna do winy odrazu, będzie korzystał z tej ulgi, że będzie mógł zrobić to w ciągu 60 dni bez żadnej kary, bez żadnych dodatkowych skutków,

Uważam to za pożyteczne z punktu widzenia uporządkowania ksiąg i możliwości zastosowania najdalej idących rygorów do tych, którzy z tego nie skorzystają i ksiąg swoich nie uporządkują.

Wreszcie mamy projekt podatku od tłuszczów jadalnych, który ma z jednej strony znaczenie fiskalne, a z drugiej strony może mieć pewne znaczenie gospodarcze, ponieważ te tłuszcze sztuczne są artykułem konkurencyjnym dla masła i tłuszczów zwierzęcych naturalnych. Skutkiem tego podatek ten przyczyni się, prawdopodobnie, w pewnym stopniu do podniesienia konsumpcji tłuszczu pochodzenia rolniczego i pewną ulgę przyniesie rolnictwu. Mamy tu wypadek, kiedy podatek, przynosząc dochód Skarbowi, może przynosić obciążenie gospodarstwu społecznemu.

Na zakończenie chcę dodać parę zdań o konieczności współpracy społeczeństwa z urzędami skarbowymi. Jeżeli chcemy, ażeby ten ciężar, istotnie wielki, istotnie b. uciążliwy, w okresie kryzysu nie był jeszcze przez momenty psychiczne i rozmaite utrudnienia powiększony, musimy dojść do tej współpracy, bo zły płatnik i zły egzekutor, to są bracia sjańscy. Jeżeli mamy złych podatników, to musimy mieć złych egzekutorów, bo niema takiej władzy, takiego systemu kontroli, któryby doprowadził do tego, aby zmusić egzekutora do stosowania tylko legalnych środków tam, gdzie ma do czynienia ze złym podatnikiem, gdzie spotyka się z systematycznym oporem, systematyczną złą wolą, ze wszystkimi utrudnieniami, tam egzekutor robi się nieznosnym i wykracza przeciwko przepisom, ale bardzo trudno go karać, albowiem uzasadnia on swoje postępowanie niesłychanymi szykanami, jakim podlega. Przeciwnie — obowiązkiem nas wszystkich jest starać się przekonać społeczeństwo, iż jest obowiązkane płacić podatki, oczywiście, podatki, wymierzone w granicach słuszości; gdyby wszyscy do tego przyłożyli rękę, ażeby wytłumaczyć naszym współobywatelom, iż to jest ich obowiązkiem, który musi być spełniony, że trzeba ułatwić działanie władzom skarbowym, wówczas te władze skarbowe w wielu wypadkach unikną i potrafią uniknąć takich drastycznych posunięć, o których często słyszymy, i wówczas kontrola dla Ministra Skarbu byłaby bez porównania łatwiejsza, wówczas niewątpliwie podatki należne łatwiej byłoby ściągnąć i dużo mniejsze byłoby obciążenie dodatkowymi ciężarami.

Apelem tym do Panów, aby współpracowali z władzami w tym kierunku, aby z jednej strony podatki były prawidłowo wpłacane, a z drugiej aby społeczeństwo kontrolowało aparat skarbowy, a to będzie o wiele łatwiejsze do zrobienia, jeżeli społeczeństwo będzie się wywiązywało ze swych zadań, kończę moje przemówienie.

PODATKI, OPŁATY I MONOPOLE

ZNIŻKA CEN SPRZEDAŻNYCH SPIRYTUSU NA CELE NIEKONSUMPCYJNE. — Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dn. 7/III 1935 r., wydanem w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Ref. Roln., a ogłoszonym w „Dz. Ust. R. P.” Nr. 17/1935, poz. 95 — zostało częściowo zmienione rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 10/VI 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 46/1933, poz. 301), ustalające cenę sprzedaży spirytusu, przeznaczonego na cele niekonsumpcyjne.

Omawianem rozporządzeniem została niższa opłata monopolowa od 1 l spirytusu 100^o-owego, przeznaczonego do wyrobu

galenowych środków leczniczych i specyfików farmaceutycznych, alkoholu absolutnego w laboratorjach, do użytku aptecznego i szpitalnego, na cele naukowo-laboratoryjne oraz dezynfekcyjne — ze zł 7'10 do zł 5'60; jednocześnie niższe uległa cena sprzedażna łącznie z opłatami monopolowymi — ze zł 9'00 do zł 7'50 za 1 l spirytusu 100^o-owego. Nadmienić należy, że — podobnie jak poprzednio — cena powyższa nie obowiązuje przy nabywaniu spirytusu do wyrobu octu, eteru, politory, lakierów, syntetycznych środków leczniczych, preparatów organoterapeutycznych, materiałów wybuchowych i na wszelkie inne cele przemysłowe.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 14/III r. b.

PIENIĄDZ I KREDYT

UKŁAD W SPRAWIE POLSKICH DŁUGÓW RELJEFOWYCH. — W dn. 14 marca r. b. został podpisany w Londynie nowy układ, dotyczący polskich długów reljefowych, ustalający zmianę warunków spłaty.

W myśl nowego układu spłata długów reljefowych wobec W. Brytanji i Francji zostaje zawieszona do chwili rozstrzygnięcia sprawy międzynarodowych długów wojennych. Uregulowanie długów wobec dawnych państw neutralnych, a mianowicie: Szwecji, Norwegji, Danji, Holandji i Szwajcarii, obejmować będzie tylko spłatę kapitału długu, natomiast procenty ulegną anulowaniu. Spłatę kapitału rozłożono na korzystniejsze terminy.

Suma długów reljefowych, podlegających spłacie, wynosi: wobec Norwegji — ok. 16 miljn. koron norweskich, wobec Szwecji — 5 850 tys. koron szwedzkich, wobec pozostałych b. państw neutralnych — tylko stosunkowo nieznaczne kwoty.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 11 do 16 marca 1935 r.

W okresie sprawozdawczym na rynku dewiz nastąpiło wybitne skurczenie się obrotów — niemal do 50% obrotów zeszłotygodniowych. Na podkreślenie zasługuje przedewszystkiem bardzo silna zwykła dewiza na Londyn, która po osiągnięciu w pierwszym dniu — podobnie, zresztą, jak i dolar — minimum okresowego, następnie zwiększyła, zamykając okres sprawozdawczy zyskiem \mathcal{Z} 0'40 na \mathcal{L} 1, oraz pociągając za sobą w górę związane z nią waluty skandynawskie: korony szwedzkie (zysk \mathcal{Z} 180 na 100 koron), duńskie (\mathcal{Z} 0'90) i norweskie (\mathcal{Z} 2'30). Również poważnie zwiększyła i dewiza na Nowy York: gotówkowa o \mathcal{Z} 0'06 $\frac{1}{8}$ i telegraficzna o \mathcal{Z} 0'06 $\frac{1}{2}$ na \mathcal{L} 1. Poza temi dewizami — osiągnęły drobne zyski jeszcze następujące: franki francuskie (\mathcal{Z} 0'00 $\frac{1}{2}$ na 100 fr.), korony czeskosłowackie (\mathcal{Z} 0'03 na 100 koron) oraz guldeny gdańskie (\mathcal{Z} 0'01 na 100 guldenów). Poza utrzymaniem belgami — straty pozostałych dewiz były następujące (w \mathcal{Z} na 100 jednostek walutowych): franki szwajcarskie 0'30, marki niemieckie 0'60, liry włoskie 0'14 oraz floreny holenderskie 0'40.

W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego płacono za banknoty dolarowe w obrotach pozagieldowych po \mathcal{Z} 5'25 ÷ 5'27 za \mathcal{S} 1 (wobec \mathcal{Z} 5'22 $\frac{1}{2}$ za \mathcal{S} 1 w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy).

	Kurs	Kurs	Ostatni
	najwyższy	najniższy	kurs w tygodniu
Dolary St. Zjedn.	\mathcal{S} 1	5'30 $\frac{1}{2}$	5'27 $\frac{3}{8}$
" " " telegr.	\mathcal{S} 1	5'31	5'24 $\frac{3}{8}$
Funty szterlingi	\mathcal{L} 1	25'47	24'95
Franki francuskie	100 fr.	34'98	34'97 $\frac{1}{2}$
Franki szwajcarskie	100 fr.	172'13	171'80
Belgi	100 blg.	123'80	123'78
Marki niemieckie	100 RM	213'40	212'85
Korony czeskosłowack.	100 kor.	22'16	22'14
Liry włoskie	100 lir.	44'20	44'12
Floreny holenderskie	100 fl.	359'40	358'90
Guldeny gdańskie	100 guld.	173'16	173'00
Korony szwedzkie	100 kor.	131'00	128'45
Korony duńskie	100 kor.	112'75	111'50
Korony norweskie	100 kor.	127'80	126'60

Na rynku papierów lokacyjnych państwowych nastrój dla większości papierów był mocniejszy. W grupie pożyczek premjowych najpoważniejsze zyski osiągnęła Pożyczka Inwestycyjna, która w sztukach zwiększyła o \mathcal{Z} 3'25, a w serjach o \mathcal{Z} 3'00; zaznaczyć jednak należy, że obroty tym papierem były minimalne. Mocniejsza była również 3% - owa Poż. Budowlana, zamykająca okres zyskiem \mathcal{Z} 0'65. Natomiast zwiększająca w I połowie okresu 4% - owa Poż. Dolarowa — w II połowie osłabła, tracąc zysk osiągnięty poprzednio (efektywna strata \mathcal{Z} 0'25). W grupie pozostałych pożyczek zasadniczo utrzymały notowane kursy: 5% - owa Poż. Konwersyjna, 6% - owa Poż. Dolarowa oraz 7% - owa Poż. Stabilizacyjna, przyczem ta ostatnia zdradzała lekką tendencją zwykłą. Pożyczka Konwersyjna

Kolejowa (5% - owa) zyskała 0'25% nom.; na rynku był odczuwany brak tego papieru.

Natomiast na rynku papierów lokacyjnych prywatnych panował nastrój słabszy, a obroty były wybitnie ograniczone. W grupie listów zastawnych ziemskich notowane papiery zmniejszały: 4% - owe — o 1% nom., 7% - owe (w dolarach złotych) — o 0'50% nom. Z listów zastawnych Tow. Kred. m. Warszawy straciły na kursie: 4 $\frac{1}{2}$ % - owe — 0'50% nom. oraz 5% - owe skonwertowane (z 1933 r.) — 0'75%; 5% - owymi listami zastawnymi nie interesowano się zupełnie. Straty 5% - owych listów zastawnych z 1933 r. (skonwertowanych) towarzyszów kredytowych miast prowincjonalnych były następujące (w % - ach nominalu): Częstochowy 0'25, Kalisza 0'87, Kielc 0'50 oraz Siedlec 0'75; natomiast 5% - owa L. Z. Tow. Kred. m. Piotrkowa z 1933 r. zwiększała o 0'25% nom.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj-wyższy	Kurs naj-niższy	Ostatni kurs w tygodniu
<i>Papiery państwowe</i>				
3% Pożyczka Budowlana	\mathcal{Z} w zł. 50	47'00	46'50	47'00
4% " Dolarowa	\mathcal{S} 1	53'75	53'50	53'50
4 $\frac{1}{2}$ % " Inwestycyjna	\mathcal{Z} w zł. 100	.	.	114'75
4 $\frac{1}{2}$ % " " serje	\mathcal{Z} w zł. 100	.	.	118'00
w % % nominalu				
5% " Konwersyjna	\mathcal{Z}	69'00	68'50	68'75
5% " Konwers. Kol.	\mathcal{Z}	64'00	63'50	64'00
6% " Dolarowa	\mathcal{S}	79'00	78'88	79'00
7% " Stabilizacyjna ²⁾	\mathcal{S} ³⁾	73'25	72'50	73'00
		-73'50 ⁴⁾	-72'88 ⁴⁾	-72'63
				-72'75
				-73'25 ⁴⁾
				-74'00 ⁴⁾

Listy zastawne i obligacje banków

7% L. Z. Państ. Banku Roln.	\mathcal{Z} w zł. 1927	83'25	83'25	83'25
8% " " " " " "	\mathcal{Z} w zł. 1927	94'00	94'00	94'00
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	\mathcal{Z} w zł. 1927	83'25	83'25	83'20
8% " " " " " "	\mathcal{Z} w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
7% Obl. Kom. B. ku Gosp. Kraj.	\mathcal{Z} w zł. 1927	83'25	83'25	83'20
8% " " " " " "	\mathcal{Z} w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
8% " Bud. " " " " "	\mathcal{Z} w zł. 1927	93'00	93'00	93'00
5 $\frac{1}{2}$ % L. Z. Banku Gosp. Kraj.	\mathcal{Z} w zł. 1924	81'00	81'00	81'00
5 $\frac{1}{2}$ % L. Z. Banku Gosp. Kraj.	\mathcal{Z} w zł. 1927	81'00	81'00	81'05
5 $\frac{1}{2}$ % Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	\mathcal{Z} w zł. 1924	81'00	81'00	81'00
5 $\frac{1}{2}$ % Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	\mathcal{Z} w zł. 1927	81'00	81'00	81'00

Listy zastawne i obligacje towarzyszów kredytowych

8% L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego ⁵⁾		\mathcal{L} 88'00	87'75	88'00
4% L. Z. Tow. Kred. Ziemsk.		\mathcal{Z} 54'50	53'50	53'75
				-53'50
8% " " " " " "		\mathcal{Z}		50'50
7% " " " " " "		\mathcal{S} w zł.	52'00	51'50
4 $\frac{1}{2}$ % " " " " " m. Warszawy		\mathcal{Z}		67'75
				-68'00
5% " " " " " " z 1933 r.	\mathcal{Z}	62'13	61'25	61'50
5% " " " " " " Częstochowy z 1933 r.	\mathcal{Z}	51'25	51'00	51'00
5% " " " " " " Kalisza z 1933 r.	\mathcal{Z}	.	.	48'38
5% " " " " " " Kielc z 1933 r.	\mathcal{Z}	.	.	46'50
5% " " " " " " Łodzi	\mathcal{Z}	.	.	62'75
5 $\frac{1}{2}$ % " " " " " " z 1933 r.	\mathcal{Z}	54'00	53'75	54'00
5% " " " " " " Piotrkowa z 1933 r.	\mathcal{Z}	.	.	50'25
5% " " " " " " Siedlec z 1933 r.	\mathcal{Z}	42'00	41'00	41'00

Obligacje miast

VIII i IX 6% Poż. Konwers. m. Warszawy \mathcal{Z} 67'75

ZŁOTY ZAGRANICĄ

	New York ⁶⁾	Londyn ⁷⁾	Paryż ⁸⁾
11/ III	19'08	25'00	—
12/ "	19'04	24'93	—
13/ "	18'99	25'06	286'00
14/ "	18'91	25'18	"
15/ "	"	25'97	"
16/ "	18'84	25'62	"

1) \mathcal{S} 5 = \mathcal{Z} 44'57.

2) Z wyłączeniem transzy francuskiej.

3) \mathcal{S} 1 = 5'183 fr. szwajc. = Hfl. 2'488

4) Dotyczy drobnych odcinków.

5) Gwarantowane przez Skarb Państwa.

6) Za \mathcal{Z} 100.7) Za \mathcal{L} 1.

	Zurych ¹⁾	Berlin ¹⁾	Praga ¹⁾
11/ III	58'05	46'82 ÷ 46'92	451'37
12/ "	58'10	46'84 ÷ 46'94	451'50
13/ "	"	"	451'73
14/ "	58'12½	"	—
15/ "	58'15	46'85 ÷ 46'95	451'75
16/ "	58'20	46'86 ÷ 46'96	—

	Kopenhaga ¹⁾	Sztokholm ¹⁾	Oslo ¹⁾	Gdańsk ¹⁾
11/ III	90'50	78'25	81'25	57'71 ÷ 57'83
12/ "	90'00	78'00	"	57'72 ÷ 57'83
13/ "	90'35	78'25	"	57'71 ÷ 57'82
14/ "	90'00	78'50	81'00	57'70 ÷ 57'82
15/ "	89'25	77'50	80'50	"
16/ "	88'80	—	79'50	"

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH²⁾

	25 II ÷ 2/III	4 ÷ 9/III	11 ÷ 16/III
	(maksimum — minimum ultimo; w nawiasach obroty)		
New - York			
6% dolarowa			
1920	79½—79—79½ (15 000)	78¾—77—77½/8 (15 000)	79—78—78½/8 (11 000)
8% Dillon.			
1925	93¾—93—93½ (15 000)	94½—93½—93¾ (26 000)	94—90—90½ (32 000)
7% stabilizac.			
1927	126½—124¾—125 (51 000)	125½—123¼— 124½ (58 000)	124¾/8—122—123 (32 000)
7% Warszawy			
1928	73¾—73—73½/8 (32 000)	73½—70¾/8—71¾ (50 000)	72½—71½—73 (17 000)
7% śląska			
1928	74½—73¾/8—74½ (26 000)	74½—72¾/8—74½ (65 000)	74¾/8—73—73 (15 000)
Londyn			
7% stabilizac.			
1927	97'34—96'09 —96'84	97'03—96'03— 96'78	97'38—96'38— 97'38
Zurych			
7% stabilizac.			
1927	75'25—75'00— 75'25	75'25—75'00— 75'25	74'50—73'50— 74'00
Paryż			
7% stabilizac.			
1927	74'85—73'75	73'29—72'90	73'50—73'46
Medjolan			
7% włoska			
1924	101'80—101'40— 101'60 (375)	101'70—101'40 —101'40 (175)	101'60—101'40— 101'50 (125)

Z BANKU POLSKIEGO

KREDYTY BANKU POLSKIEGO W 1934 R. — Kredyty Banku Polskiego, które w 1932 r., a zwłaszcza w II połowie tego roku, zaczęły silnie spadać i spadek ten kontynuowały w pierwszych miesiącach 1933 r., w II połowie 1933 r. wzmagają się. Przyczyny wzrostu kredytów Banku w ostatnich miesiącach 1933 r. mają — poza takimi przyczynami, jak sezonowe ożywienie i ponadsezonowy wzrost obrotów — charakter specjalny, wiążąc się głównie z rozpoczęciem (już od kwietnia zresztą) dyskonta biletów skarbowych oraz (od czerwca) dyskonta akceptów Banku Akceptacyjnego; to ostatnie początkowo, zwiększając portfel wekslowy, zmniejszało jednocześnie kredyt zastawowy, wobec tego że najprzód w większej mierze instytucje kredytu długoterminowego zmieniały swe zadłużenie w postaci zabezpieczonego papierami kredytu otwartego na wekslowy kredyt akceptowy.

¹⁾ Za zł 100.

²⁾ Kursy — w % ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (w Medjolanie — w tysiącach).

W 1934 r. w pierwszych miesiącach utrzymuje się naogół wysoki poziom kredytów, uzyskany w ostatnich miesiącach 1933 r., ale występuje już wyraźna tendencja malejąca, która od marca wzmagają się silnie; w lecie następuje lekki wzrost kredytów, który szczególnie silnie zaznacza się w sierpniu, m. in. w związku z przejściowo wzmocnionym redyskontem weksli przez banki oraz większym wykorzystaniem kredytu przez Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe oraz kredytów na rejestrowy zastaw zbóż. Po niższej we wrześniu (jedynie na skutek spadku dyskonta biletów skarbowych) kredyty Banku niewiele więcej do połowy listopada utrzymują się jednak na wysokim poziomie z tendencją raczej wzrastającą, poczem ponownie dość silnie spadają, by wzmoć się pod sam koniec roku, jak zwykle zresztą na ultimo.

Właściwie, kredyty Banku Polskiego wykazywały przez cały rok silną tendencję zniżkową w związku z postępującym up'ynianiem się rynku, spadkiem udziału kredytów Banku w ogólnej sumie kredytów krótkoterminowych i przechodzeniem powoli kredytów Banku do właściwej ich roli — kredytów rezerwowych. Ale silnemu spadkowi kredytów Banku — zwłaszcza zaś wykorzystania kredytów przez banki i instytucje finansowe (w związku z wzrostem ich płynności, przyrostem u nich kapitałów obcych, przy niezwiększającym się zapotrzebowaniu kredytowym) — towarzyszyła jednocześnie akcja Banku Akceptacyjnego, powodująca dopływ do Banku Polskiego do dyskonta akceptów, co wpływało silnie zżywkowo na portfel wekslowy Banku. I dlatego to w ostatecznym rezultacie spadek kredytów Banku wykazywał pewne zahamowanie i w ciągu całego roku nie był tak bardzo gwałtowny.

Ruch kredytów w Banku Polskim w ciągu roku ilustruje następujące zestawienie (w miljn. zł):

	Portfel wekslo- wy	Portfel weksli zagra- nicznych	Pożyczki zabesp. zasta- wami	Zdyskon- towane bilety skarb.	Ogółem
31/XII 1931	670'3	110'4	126'1	—	906'8
31/XII 1932	585'5	48'1	114'2	—	747'8
31/XII 1933	688'1	33'3	80'4	48'2	850'0
31/I 1934	644'4	26'7	57'5	47'0	775'6
28/II "	632'8	21'0	65'2	53'8	772'8
31/III "	635'3	16'7	61'9	47'6	761'5
30/IV "	592'9	13'2	65'9	50'2	722'2
31/V "	595'3	10'6	54'9	53'0	713'8
30/VI "	602'8	8'8	68'2	59'8	739'6
31/VII "	613'8	8'7	64'6	46'0	733'1
31/VIII "	647'8	8'7	65'8	40'3	762'6
30/IX "	648'1	1'7	69'7	18'3	737'8
31/X "	647'6	2'4	67'1	30'1	747'2
30/XI "	631'9	1'8	49'7	41'6	725'0
31/XII "	654'0	1'9	54'5	48'0	758'4

Ogólna suma kredytów w końcu roku była o zł 92 miljn. mniejsza niż na początku roku, ale była nieco większa niż w końcu 1932 r., kiedy to kredyty Banku osiągnęły najniższy (na ultimo roczne) poziom. Zniżka kredytów w 1934 r. prawie nie dotknęła dyskonta biletów skarbowych (choć w ciągu roku wykazywało ono silne wahania) i stosunkowo najmniej odbiła się na portfelu wekslowym (weksli złotych), który w końcu 1934 r. wykazywał poziom nieznacznie niższy niż na ultimo lat poprzednich, z wyjątkiem jedynie 1932 r., kiedy portfel osiągnął poziom rekordowo niski, niższy o zł 69 miljn. od poziomu, osiągniętego w końcu 1934 r. Silnie zmniejszyły się w ciągu 1934 r., a tem bardziej w stosunku do lat poprzednich, pożyczki zastawowe (wzmoczone zwłaszcza w okresie sanacji instytucji kredytowych), a szczególnie gwałtownie skurczył się portfel weksli zagranicznych — głównie pod wpływem rozwoju rozliczeń kompensacyjnych, dalej zdecydowanego przechodzenia z weksli w walutach obcych (dawniej nie tylko eksportowych) na weksle złote, wreszcie — ostatecznego przeniesienia w 1934 r. z pozycji dewiz do dyskonta krajowego hutniczych

wekslu eksportowych, które — jakkolwiek wystawione przez zagranicznego odbiorcę — opiewają na złote i płatne są w Polsce.

Przechodząc do dyskonta weksli, podajemy w poniższym zestawieniu podział wykorzystanych kredytów dyskontowych podług poszczególnych gałęzi gospodarstw (w miljn. zł):

	31/XII 1933	31/III 1934	30/VI 1934	30/IX 1934	31/XII 1934
Banki	385·9	342·1	323·9	364·8	359·0
Spółdzielnie kredytowe	25·3	24·0	22·8	22·7	23·2
Komunalne kasy oszczędności	19·4	16·5	17·5	17·1	15·8
Nadto przez banki—specjalne kredyty: rolniczy, gorzelniczy i cukrowniczy	94·0	89·7	80·7	96·8	122·7
Przemysł bezpośredni	132·5	134·3	133·4	123·7	107·6
Rolnictwo	5·2	5·2	5·1	5·0	4·6
Handel	18·2	16·9	13·6	13·0	16·4
Różne	7·6	6·5	5·8	5·0	4·7
Razem:	688·1	635·2	602·8	648·1	654·0

Jak widzimy, wzrost kredytów — i to silny, bo prawie o 1/2 poprzedniej wysokości — nastąpił tylko w pozycji specjalnych kredytów dla rolnictwa, rozprowadzanych przez banki. Silny spadek nastąpił w zakresie kredytów bezpośrednich dla przemysłu—dotychczas najpoważniejszej pozycji po bankach (obecnie zdystansowanej przez specjalne kredyty rolnicze). W 1933 r. kredyty dla przemysłu (jako podawców) wzrosły z zł 119·8 miljn. do zł 132·5 miljn., a w 1934 r. wykazały one spadek aż do zł 107·6 miljn. Zaznaczyć należy, że spadek ten szczególnie silnie zaznaczył się w II połowie 1934 r. i był związany z pewnym osłabieniem ponadsezonowego wzrostu produkcji i obrotów, a przede wszystkim z upłynianiem się przedsiębiorstw i spadkiem na skutek tego zapotrzebowania kredytowego a częściowo i dalszym przechodzeniem na transakcje gotówkowe lub na otwarty kredyt. Kredyty dla hutnictwa zostały rozszerzone przez wspomniane wyżej przeniesienie ostateczne z dewiz do portfeli wekslowego hutniczych weksli eksportowych, których Bank w końcu 1934 r. posiadał na sumę zł 33·0 miljn.

Wykorzystanie kredytów przez instytucje kredytowe właściwie w 1934 r. też silnie zmalało dzięki większej płynności banków i pokrywaniu przez nie w znaczniejszej mierze z własnych środków (bez uciekania się do redyskonta) zapotrzebowania kredytowego (zresztą też słabnącego). Jeśli jednak spadek efektywny wykorzystania kredytów przez instytucje finansowe nie był zbyt wielki — z zł 430·6 miljn. do zł 398·0 miljn. (nie licząc kredytów rolnych przez banki) — to tłumaczy się to tylko akcją oddłużeniową dla rolnictwa i związanym z tem dopływem akceptów Banku Akceptacyjnego do Banku Polskiego. Suma tych akceptów w końcu 1933 r. wyniosła zł 44·3 miljn., a w końcu 1934 r. zł 128·1 miljn. (prawie 3-krotnie więcej), faktycznie więc wykorzystanie kredytów przez instytucje finansowe — poza dyskontem akceptów Banku Akceptacyjnego — zmniejszyło się aż o zł 116 miljn.

Faktycznie więc wzrost kredytów dyskontowych Banku Polskiego w 1934 r. znajduje się całkowicie pod znakiem rolnictwa.

W 1934 r. przyznał Bank również — podobnie jak w latach poprzednich — niektórym instytucjom finansowym specjalne prawo redyskonta weksli, które instytucje te otrzymały z tytułu udzielonych przez nie rolnikom kredytów na rejestrowy zastaw zbóż. Warunki tego redyskonta były analogiczne, jak w latach poprzednich. Natomiast dla rolników kredyty rejestrowe uległy w okresie sprawozdawczym dalszemu potaniu, wskutek zwiększenia dopłat, jakie Skarb Państwa uiszcza instytucjom finansowym, udzielającym rolnikom tych kredytów. Wykorzystanie przez instytucje finansowe powyższego redyskonta pozostawało na poziomie zeszłorocznym; łączna suma obli-

z tytułu zastawu rolnego i tak zwanych kredytów zaliczkowych, przeznaczonych dla mniejszych gospodarstw, wynosiła w końcu 1934 r. zł 20·7 miljn. — wobec zł 21·5 miljn. w końcu 1933 r. i zł 15·5 miljn. w końcu 1932 r.

Weksli rolniczych z terminem płatności więcej niż 3 miesięcznym, dyskontowanych na podstawie art. 58 statutu, było w portfelu Banku w dn. 31/XII 1934 r. na sumę zł 159·1 miljn., czyli 24·33% całego portfela. Na początku roku suma tych weksli wynosiła tylko zł 110·7 miljn., t. j. 16·09% portfela.

Rola kredytów rolnictwa i ich uprzywilejowanie wyraźniej jeszcze zaznacza się przy podziale kredytów nie według podawców, czyli ostatnich zyrantów, lecz według płatników (wystawców lub akceptantów):

	1933	1934
Rolnictwo	43·5% ¹⁾	42·6% ¹⁾
Górnictwo, przemysł i rzemiosło	18·9%	15·1%
Handel	15·2%	16·9%
Inne	22·4%	25·4%

Zwraca uwagę w 1934 r. — po okresie silnego spadku — wzrost udziału kredytów handlu. Poważny był także wzrost udziału „innych”, jako wystawców lub akceptantów, na co wpływ miało także rozszerzenie się złotych weksli eksportowych.

W ciągu 1934 r. Bank Polski zdyskontował 1 848 198 weksli (w 1933 r. więcej, bo 2 231 919) na sumę zł 2 241·5 miljn. (w 1933 r. zł 2 587·0 miljn.), zainkasował zaś 1 970 737 weksli (w 1933 r. 2 279 442) na sumę zł 2 275·6 miljn. (w 1933 r. zł 2 484·4 miljn.). W końcu 1934 r. było 1 332 podawców, czyli znacznie mniej niż w końcu 1933 r. (1 482), a tem bardziej niż w latach poprzednich (np. w końcu 1932 r. 1 692, w końcu 1931 r. 1 967 i t. d.); w tej liczbie banków, spółdzielni kredytowych i kas komunalnych było 520 (w 1933 r. 543, w 1932 r. 592), przedsiębiorstw zaś przemysłowych i handlowych 812 (w 1933 r. 939, w 1932 r. 1 100). Nastąpił więc w 1934 r. — przy lekkim tylko spadku stanu kredytów wykorzystanych — znacznie silniejszy spadek obrotów wekslowych i znacznie silniejszy spadek liczby podawców.

Przeciętna suma jednego wekslu w 1934 r. wynosiła zł 1 213 — wobec zł 1 159 w 1933 r., zł 934 w 1932 r., zł 820 w 1931 r. i zł 752 w 1930 r. Widzimy tu stałą tendencję zwykłą, która w ostatnich latach uległa wzmocnieniu. Było to w związku z upłynianiem się rynku kredytowego oraz wzrastającą rolą banków jako akceptantów (akcja konwersyjna Banku Akceptacyjnego). Przeciętny termin wekslu w 1934 r. w dalszym ciągu wydłużył się, gdyż wynosił 94 dni — wobec 91 dni w 1933 r. i 74 dni w 1932 r. Pozostaje to w związku z wzrastającą rolą dłużerterminowych (ponad 3 miesiące) weksli rolniczych.

Wyfalcerność wykazała w 1934 r. — z wyjątkiem rolnictwa — poprawę i suma weksli zaprotestowanych w całym kraju uległa zmniejszeniu. Odsetki weksli zaprotestowanych w Banku Polskim w stosunku do weksli płatnych (obliczone przez Instytut Badania Konjunktur z usunięciem sezonowości) w ostatnich 2 latach kształtowały się następująco:

	1933	1934
Styczeń	1·31	0·88
Luty	1·52	0·38
Marzec	1·28	0·47
Kwiecień	1·29	0·75
Maj	1·31	0·89
Czerwiec	0·96	0·51
Lipiec	1·06	0·46
Sierpień	0·99	0·45
Wrzesień	0·84	0·31
Październik	0·67	0·59
Listopad	0·41	0·27
Grudzień	0·28	0·30

¹⁾ Łącznie z akceptami Banku Akceptacyjnego.

Wykorzystanie przez instytucje finansowe i przez przemysł kredytów na zastaw papierów wartościowych było w 1934 r. słabsze znowu niż w 1933 r., kiedy już wybitnie zmniejszyło się. W związku z tem stan pożyczek zastawowych obniżył się w ciągu 1934 r. do $\text{z} 54\cdot5$ milj., kształtując się przez cały rok poniżej poziomu z 1933 r. Jednak suma udzielonych pożyczek zastawowych w 1934 r. wzrosła do $\text{z} 289\cdot2$ milj. — wobec $\text{z} 223\cdot7$ milj. w 1933 r. i $\text{z} 157\cdot4$ milj. w 1932 r., tylko że jednocześnie i silniej jeszcze wzrosły spłaty pożyczek zastawowych: do $\text{z} 313\cdot6$ milj. w 1934 r. — wobec $\text{z} 258\cdot9$ milj. w 1933 r. i $\text{z} 169\cdot3$ milj. w 1932 r.

Bank Polski rozpoczął w kwietniu 1933 r. dyskonto wypuszczonych po przeszło 6 letniej przerwie biletów skarbowych. Do końca 1933 r. obieg tych biletów wynosił $\text{z} 108\cdot4$ milj., a w Banku Polskim było zdyskontowane $\text{z} 48\cdot2$ milj. W I półroczu 1934 r. portfel skupionych biletów skarbowych utrzymywał się mniej więcej na poziomie ok. $\text{z} 50$ milj., poczem w II półroczu początkowo silnie spadał, lecz w samym końcu roku powrócił niemal do poziomu wyjściowego — $\text{z} 48\cdot0$ milj., ale przy obiegu tych biletów, wynoszącym już znacznie więcej, bo $\text{z} 199\cdot4$ milj. Bank zdyskontował w 1934 r. biletów na sumę $\text{z} 271\cdot5$ milj. i zainkasował na sumę $\text{z} 271\cdot7$ milj.

Odsetek z dyskonta weksli i biletów skarbowych wpłynęło w 1934 r. $\text{z} 29\cdot2$ milj. — wobec $\text{z} 34\cdot0$ milj. w 1933 r.; odsetek od pożyczek zastawowych pobrano $\text{z} 4\cdot1$ milj. — wobec $\text{z} 6\cdot0$ milj. w 1933 r. Spadek wpływów z odsetek wiąże się częściowo z obniżką kredytów, a głównie ze znizieniem w październiku 1933 r. stopy dyskontowej Banku z 6% na 5% i stopy od pożyczek zastawowych z 7% na 6%. Stopa dyskontowa i zastawowa w 1934 r. nie była zmniejszana, przyczem podkreślić należy, że rozpiętość między stopą banku emisyjnego i stopą rynkową znacznie się wyrównała.

Z BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

SPRAWOZDAWCZA KONFERENCJA PRASOWA. —

Dn. 15 b. m. odbyła się w Banku Gospodarstwa Krajowego konferencja prasowa, na której P. Prezes Banku, Dr. Roman Górecki, poinformował przedstawicieli prasy o działalności B. G. K. w 1934 r.

Na wstępie P. Prezes Górecki pokrótce scharakteryzował ogólną sytuację gospodarczą Polski. Podkreślił on, że punktem wyjścia przy ocenie sytuacji gospodarczej jest przedewszystkiem ocena finansów publicznych. Jeżeli chodzi o Polskę — finanse państwowe wykazują ostatnio stopniową poprawę, wyrażającą się w spadku deficytu budżetowego. Gdyby poprawa ta miała w tem samym tempie trwać dalej — w ciągu 1-2 lat dojdziemy do gospodarki bezdeficytowej. Również w dziedzinie finansów samorządowych uczyniony został olbrzymi wysiłek oszczędnościowy. Przechodząc do sytuacji na odcinku walutowym — P. Prezes Górecki podkreślił zwrot, który nastąpił w II połowie 1933 r., a wyrażający się we wzroście zapasów kruszcowych w Banku Polskim. Jako trzeci moment podstawowej wagi dla oceny sytuacji gospodarczej podniósł P. Prezes Górecki problem wewnętrznej kapitalizacji. Rozwój kapitalizacji przedstawia się w Polsce bardzo pomyślnie. Na szczególne podkreślenie zasługuje 14-krotny wzrost sumy wkładów oszczędnościowych w okresie 8 lat od 1926 r. do 1934 r. Obok wzrostu sum, podkreślić należy olbrzymi wzrost liczby oszczędzających. Dbałość o pomyślny rozwój oszczędności jest jednym z ważniejszych nakazów polityki gospodarczej.

W dalszym ciągu P. Prezes Górecki podkreślił poprawę, jaka nastąpiła w 1934 r. w dziedzinie produkcji przemysłowej. Wzrasta również, wprawdzie powoli, lecz systematycznie, liczba zatrudnionych. Niestety, obserwuje się również wzrost liczby bezrobotnych, co się tłumaczy zarówno przyrostem ludności, jak reemigracją, jak wreszcie napływem bezrobotnych ze wsi do miast. Walka z bezrobociem prowadzona jest intensywnie, bez stosowania wszakże środków sztucznych. W r. ub. uczyniono w tym względzie duży wysiłek. Przeinwestowano — zatrudniając dużą liczbę bezrobotnych — ok. $\text{z} 420$ milj.

W akcji pomocy rolnictwu uwzględniono dwa momenty: dążenie do podwyżki cen artykułów rolnych oraz obniżenie ciężaru zadłużenia rolnictwa. Zwłaszcza dekrety z października 1934 r. poważnie posunęły naprzód rozwiązanie tego drugiego problemu. Skutki tych posunięć dadzą się jednak odczuć w całej rozciągłości dopiero w miarę upływu czasu.

Jeżeli chodzi o aparat kredytowy, który w innych krajach pod wpływem kryzysu poniósł bardzo poważne straty, trzeba podkreślić, że w Polsce wyszedł on z trudności obronną ręką.

Kończąc swoją ogólną charakterystykę sytuacji gospodarczej, P. Prezes Górecki podkreślił, że chodzi o przetrzymanie i uniknięcie pokusy eksperymentowania. O ile na ryzykowne eksperymenty gospodarcze mogą sobie pozwolić np. Stany Zjednoczone, o tyle Polska musi się trzymać raz wytkniętej linii polityki gospodarczej, która wydała dotychczas pomyślne rezultaty.

Przechodząc do omówienia działalności Banku Gospodarstwa Krajowego w 1934 r., P. Prezes Górecki zaznaczył, że rok ten był rokiem poważniejszego wzrostu operacji Banku. Obroty Banku zwiększyły się o $\text{z} 2\cdot8$ milj. w porównaniu z 1933 r. Suma bilansowa wzrosła o $\text{z} 44\cdot5$ milj., osiągając nigdy dotąd nienotowaną kwotę $\text{z} 2211\cdot1$ milj. Co się tyczy kapitałów Banku, to podkreślić należy, że inne rezerwy spadły z $\text{z} 31$ do $\text{z} 5$ milj., gdyż zostały w dużej części przeznaczone na powiększenie funduszy oddłużenia.

Na szczególne podkreślenie zasługuje w r. ub. bardzo poważny wzrost wkładów, których suma zwiększyła się o $\text{z} 77\cdot6$ milj. do $\text{z} 314\cdot4$ milj. Wzrost wkładów zaznaczył się we wszystkich kategoriach wkładów.

Rok 1934 zaznaczył się zmniejszeniem zobowiązań B. G. K. z tytułu redyskonta w Banku Polskim o $\text{z} 32\cdot7$ milj. do $\text{z} 27$ milj.

Pogotowie kasowe Banku zwiększyło się o $\text{z} 13\cdot3$ milj. do $\text{z} 62\cdot7$ milj.

Ogólna suma wkładów i lokat Skarbu Państwa wyniosła na koniec 1934 r. $\text{z} 803$ milj. — wobec $\text{z} 769$ milj. w 1933 r. Kredyty emisyjne spadły z $\text{z} 823$ milj. do $\text{z} 807$ milj., natomiast kredyty gotówkowe poważnie wzrosły — do rekordowej sumy $\text{z} 1075$ milj.

Największą sumę obrotów stanowią pożyczki budowlane, w którym to dziale Bank rozwijał najżywszą działalność również w r. ub. Ogółem udzielono pożyczek $\text{z} 46\cdot8$ milj. — wobec $\text{z} 29\cdot1$ milj. w 1933 r.

Mówiąc o przedsiębiorstwach konsorcjalnych, P. Prezes Górecki podkreślił, że od 4 lat suma zadłużenia przedsiębiorstw konsorcjalnych w Banku stale spada. Te przedsiębiorstwa, które w dalszym ciągu są prowadzone przez Bank, wykazują naogół poprawę sytuacji.

Wyniki finansowe Banku za 1934 r. przedstawiają się pomyślnie. Mimo wzmózonej pracy Banku koszty handlowe prawie wcale nie wzrosły. Czysty zysk wyniósł $\text{z} 2959$ tys. i zostanie podzielony zgodnie z dekretem z grudnia 1930 r.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

SYTUACJA WALUTOWA W EUROPIE

WYPADKI polityczne, jakie zaszły na widowni międzynarodowej w ciągu ostatnich dni, przesłoniły swoją wagą te wydarzenia, jakich jesteśmy w ostatnich czasach świadkami w dziedzinie walutowej na naszym kontynencie. A wszystko zdaje się przecież wskazywać, iż stoimy tu właśnie w przededniu bardzo poważnych (i znacznie bliższych od ewentualności politycznych) rozstrzygnięć.

Pisząc w zesz. 2 tygod. „Polska Gospodarcza” o światowej sytuacji monetarnej, zaznaczyliśmy, iż co do rozmiaru istotnych wahań walutowych rok 1934 „był o wiele spokojniejszy od poprzednich”. Poczem pisaliśmy dosłownie: „Pod tym względem decydujący wpływ wywarło stabilizowanie de facto w dn. 31. I r. ub. dolara amerykańskiego na poziomie 59.06% jego dawnej wartości (co odpowiada cenie \$ 35 za uncję złota). Wbrew wszystkim pogłoskom dolar amerykański ten poziom do dnia dzisiejszego utrzymuje, wahając się w kursach swych — jak podczas normalnej stabilizacji — tylko pomiędzy dolnym i górnym punktem złotym. Funt szterling „spuszczony” dość raptownie dla „dogonienia” w wyścigu dewaluacyjnym dolara na początku r. ub. (z poziomu ok. 83 fr. fr. na 77 fr. fr.), „obsunął się” następnie sam do poziomu 73.60 fr. fr., ale następnie poprzestał już na drobnych wahanach. Identycznie, oczywiście, zachowały się i inne waluty „bloku szterlingowego” (funt australijski i południowo-afrykański, waluty skandynawskie, escudo portugalski i t. d.). Tak więc stabilizacja „de facto” dolara wywarła rzeczywisty wpływ na uspokojenie się przejściowe światowej sytuacji walutowej”.

Od tego czasu minęło niewiele więcej niż dwa miesiące, a sytuacja zmieniła się całkowicie. Panujący od szeregu miesięcy spokój na międzynarodowych rynkach pieniężnych należy już do przeszłości i w tej chwili niesposób nawet przewidzieć, kiedy obecnie istniejący na nich stan najwyższego zdenerwowania może się zakończyć.

Powodem tego nowego zamieszania jest nowe „obsunięcie się” kursów funta szterlinga. Nie będziemy szczegółowo przedstawiali przebiegu pierwszej — jak się obecnie zdaje — fazy tego zachwiania się kursu waluty brytyjskiej, gdyż był on omówiony już na łamach tyg. „Polska Gospodarcza”¹⁾. O przyczynach, jakie mogły być powodem tego nagłego i nieprzewidzianego przez nikogo spadku, międzynarodowa prasa fachowa wypisała już w przeciągu ostatnich 3 tygodni tysiące wierszy. Zreasumowaćby je można było w sposób następujący:

1. — Źródłem spadku było, jak się obecnie wydaje, nie co innego jak właśnie sam fakt niestabilizowania waluty angielskiej. On to sprawił, iż cały szereg względów, o których powiemy zaraz poniżej, doprowadził do ponownego zachwiania się funta, jakkolwiek względy te nigdy prawdopodobnie nie oddziaływałyby na walutę ustabilizowaną. Komentatorzy fran-

cuscy słusznie zwracają uwagę, iż angielski „egalisation fond” — fundusz, stworzony dla uniknięcia zbyt jaskrawych wahań funta papierowego — miał na celu przede wszystkim zapobieganie ewentualnej zwyżce funta, której kierownicy angielskiej polityki finansowej mogli się z wszelką słuszością spodziewać z uwagi na napływ kapitałów na rynek londyński po spadku dolara, a nawet i poprzednio, kiedy zaczęły przychodzić na rynek ten rezerwy złota indyjskiego. Fundusz ten wypełnił w tym zakresie swą działalność, wyrzucając na rynek znaczne ilości funtów, będących zawsze do dyspozycji, i obniżając w ten sposób kurs waluty angielskiej do wymaganego poziomu. Kiedy jednak przyszły elementy niżki funta, działalność funduszu tego uległa utrudnieniu. Dla zapobiegania spadkowi musi on sprzedawać złoto albo obce dewizy, kupując za nie funty. Oddawna mówiono już o tem, iż zapasy, jakimi dysponował on początkowo, znajdują się na wyczerpaniu. Musi być w tem coś z prawdy, zważywszy, iż funt istotnie „obsuwa się” — i to, zdaje się, bez woli angielskiej polityki monetarnej.

Kwestja stosunku polityki tej do ostatniego spadku również była i jest przedmiotem bardzo obszernych komentarzy. Nazewnątrż, oczywista, kierownictwo polityki tej stwierdza wyraźnie, iż spadek ten jest przezeń niesprowokowany. Wynika to niezbitcie z enuncjacji P. Neville Chamberlaina, Kanclerza Skarbu, oraz z innych autorytatywnych głosów. Niemniej jednak — twierdzą niektórzy — istnieje jakoby w angielskich sferach decydujących opinia, iż funt ma „zbyt wysoki” stosunek do dolara, i że wobec tego raczej należałoby sobie życzyć obniżenia się waluty angielskiej celem doprowadzenia jej do poziomu np. \$ 450 za £ 1.

Zgadamy się z tymi, którzy nie wierzą w tego rodzaju intencje londyńskie. W styczniu r. b. funt kosztował równo \$ 486, a więc nieomal dokładnie tyle, ile wynosił parytet obu walut przed ich spadkiem (parytet ten wynosił — jak wiadomo — $486\frac{2}{3}$). Wynika z tego, iż stosunek pomiędzy dolarem i funtem nie jest gorszy dla funta niż ten, jaki istniał przed spadkiem obu walut. A przecież poziom cen w Stanach Zjedn. wzrósł bardzo znacznie, podczas gdy ceny w Anglii podniosły się bardzo mało. Jeśli więc mówić o tem, która z obu walut znajduje się wobec drugiej w „gorszym” położeniu, to trzebaby wymienić raczej dolara niż funta. Funt zresztą był przez długie miesiące ostatnio „trzymany” przez fundusz regulacyjny sztucznie na pewnym poziomie kosztem bardzo wydatnych strat. Gdyby polityka pieniężna Anglii chciała jego spadku, nie interwenjowałaby przez tak długi czas na korzyść utrzymania jego poziomu. Stąd wylania się wniosek: funt spada niezależnie od woli zarówno Bank of England jak i Skarbu brytyjskiego.

2. — Na tem tle dopiero można oszacować te przyczyny, jakie oddziaływały bezpośrednio na ponowne załamanie się waluty angielskiej. Należą do nich

¹⁾ P zesz. 10/1935, str. 350.

prawdopodobnie: sprzedaż na rynku londyńskim dużych ilości złota, tezauryzowanego na kontynencie europejskim, co spowodowało w pewnym momencie silną podaż dewiz angielskich na rynkach pieniężnych, dalej — płatności z tytułu dumpingowego eksportu francuskiej pszenicy w europejskich krajach „bloku szterlingowego”, odpływ powrotny kapitałów na Daleki Wschód po przejściowym schronieniu się ich na rynku londyńskim w r. ub. wobec groźby wojny, a wreszcie już czysto „spekulacyjne” fakty, jak wyrok trybunału Stanów Zjedn. w sprawie klauzuli złotej (przed jego ogłoszeniem spekulowano nieco na widokach rewaloryzacji dolara), znane krachy w londyńskiej City — a przede wszystkim krach „pieprzowy” i t. d.

Niesposób wreszcie stwierdzić, iż ogólne położenie gospodarcze W. Brytanji — tak, jak się ono przedstawia obecnie — bynajmniej nie sprzyjało trwałości kursów dewizy brytyjskiej. Nie ulega wątpliwości, iż wydatne polepszenie się sytuacji gospodarczej w tym kraju, jakie można było zaobserwować w 1932 r., a zwłaszcza w 1933 r., uległo zwłaszcza w II połowie 1934 r. wyraźnemu osłabieniu — tak, iż obecnie z dużą dozą prawdopodobieństwa można mówić o końcu „przejściowej konjunktury” w Anglii. Także i położenie polityczne (wzrost wpływów Labour Party na niekorzyść rządu obecnego i widmo zmiany rządu) nie mogło wpływać na kurs waluty krzepiąco.

Niewiadomo, oczywiście, które z wyżej podanych przyczyn odegrały w spadku funta rolę decydującą, które zaś — akcesoryjną, ale pewne jest to, cośmy już zauważyli, że wszystkie one na ustabilizowaną walutę nie mogłyby mieć wpływu. Tymczasem faktem stało się, iż funt, notowany w styczniu r. b. w stosunku do franka fr. 74'40, a w stosunku do dolara — 4'86, w ostatnim dniu lutego notowany był w Paryżu już tylko 73, w New Yorku zaś — 4'84, dn. 5/III zaś osiągnął kulminacyjny punkt trwającego przez pierwsze 4 dni bież. miesiąca spadku, gdyż był notowany w Paryżu 70'90, w New Yorku zaś — 4'77. Dn. 6 b. m. podniósł się wprawdzie w Paryżu do 71'50, ale w dzień później obsunął się znów na 70'85. W chwili, kiedy po 2 tygodniach od tego spadku piszemy te słowa, giełda wykazuje nowy spadek waluty angielskiej. Krótko mówiąc, sytuacja faktyczna nie jest bynajmniej wyjaśniona.

Jakie są i mogą być skutki tego zachowania się waluty angielskiej?

Zacznijmy od samej Anglii. Opinia publiczna w tym kraju, która naskutek utrzymywania się naogół poziomu cen wewnętrznych skłonna jest raczej rozpatrywać obecne wypadki nie jako „spadek funta”, ale jako „podrożenie złota”, mimo wszystko tu i owdzie zaniepokoiła się. Niemniej jednak sfery decydujące pozostały absolutnie spokojne.

Na zapytanie, czy Rząd angielski ma zamiar stabilizować funt, odpowiedział jeszcze w końcu lutego r. b. P. Neville Chamberlain w Izbie Gmin przecząco. Dn. 8/III r. b. zaś ponowił swe deklaracje w sposób następujący: „Mówiłem i powtarzałem — powiedział on — iż fundusz regulacyjny nie był i nigdy nie będzie użyty dla popchnięcia funta do spadku. Używa się go dla złagodzenia nieregularności kursów. Co zaś do zmiany, jaka nastąpiła w zewnętrznej wartości funta, co nie ma nic wspólnego z tem, co się dzieje w Anglii — to, niema zmian w położeniu gospodarczym, któreby usprawiedliwiały tę zmianę...

Wartość wewnętrzna funta nie zmieniła się. Co się tyczy zaś próby związania znów naszej dewizy w obecnych warunkach z gold standardem, to jest to wobec dużych wahań w cenie złota jawnie niemożliwe. Mamy z naszych obu stron — we Francji i w Stanach Zjednoczonych — dewizy, związane ze złotem, ale mało jest pomiędzy nimi związku. Olbrzymie zasoby obu tych krajów dają im dla funkcjonowania złotej waluty sytuację dominującą, a co do tego ich idee mogłyby być całkowicie odmienne od naszych. Gdybyśmy byli związani ze złotem i gdyby naskutek polityki jednego z tych krajów musielibyśmy pozbywać się złota, jakie mieć możemy, albo podnosić stopę dyskontową, wynikiem tego byłoby zwiększenie się bezrobocia i najbardziej poważny stan rzeczy. Nie jesteśmy obecnie w stanie — zakończył P. Chamberlain — tak ryzykować i uzależniać funta od franka i dolara. Sądzę, że w pewnej chwili my i inne kraje będziemy mogli powrócić do waluty złotej, ale nie zamierzam decydować o sprowadzeniu Anglii do tej waluty dopóty, dopóki nie stwierdzę warunków tak korzystnych, iż skoro powrócimy do waluty złotej, będziemy prawie pewni, że przy niej pozostaniemy”.

Możnaby długo dyskutować poszczególne punkty tego stanowiska. Możnaby np. twierdzić, iż w miarę przedłużania się niepewności co do losów funta (a zwłaszcza w miarę stałego jego obsuwania się wdół) dumne, a prawdziwe dotychczas, twierdzenie o niezmienionej wartości wewnętrznej funta, t. j. o niezmienionych prawie cenach w Anglii — może się wreszcie zdezaktualizować. Wskazuje się np. już na to, iż w ciągu pierwszych dni marca w miarę spadku funta wzrastały ceny niektórych produktów światowych, notowanych w funtach, a następnie w miarę poprawiania się kursu funta — ceny te znów spadały. Możnaby twierdzić, iż obawy co do ewentualnego odpływu złota z Anglii po stabilizacji funta są o tyle płonne, że w ciągu ostatnich 10 miesięcy straciła ona poprzez wydatki funduszu regulacyjnego na niestabilizowaniu funta £ w zł. 60 ÷ 80 miljn., a stabilizacja stworzyłaby raczej korzystne warunki dla dopływu kapitałów obcych na rynek londyński. Możnaby przypuszczać wreszcie, iż Anglia rezerwuje atut swej stabilizacji dla ostatecznej rozgrywki ze Stanami w sprawie długów wojennych. Wszystko to jednak razem nie zmienia zasadniczego faktu, iż Anglja mimo obsuwania się funta stabilizować go nie zamierza.

Albowiem — niezależnie od tego, co wyraźnie powiedział w swej ostatniej enuncjacji P. Neville Chamberlain — wydaje się, iż w dalszym ciągu Londyn uważa rozpiętość pomiędzy wartościami zewnętrznymi franka i dolara za nieodpowiadające różnicom w ich wartościach wewnętrznych. Krótko mówiąc, uważa on, iż frank „powinien” spaść, aby przygotować teren pod powszechną stabilizację walut. Przypuszczalnie ponadto groźba ewentualnego spadku marki dopiero po stabilizacji funta odstrasza politykę pieniężną Anglii od awansowania się na drodze stabilizacji, zanim losy obu tych walut się ostatecznie nie wyjaśnią.

Jak na spadek funta zareagował dolar? Prezydent Roosevelt znajduje się nadal w sytuacji szczególnie trudnej. Z jednej strony zależy mu z uwagi na poważne operacje kredytowe, jakich używa na rynku wewnętrznym dla finansowania swych robót publicz-

nych, na utrzymaniu obecnej stabilizacji de facto, istniejącej już przecież prawie 14 miesięcy, z drugiej — każdy dalszy spadek funta zwiększa presję, jaką wywierają na niego inflacjoniści, twierdzący (nie bez zewnętrznej słuszności), iż rezultaty dotychczasowej polityki Rządu demokratycznego są niewielkie, i że tylko zdecydowana polityka pieniężna w sensie inflacji i dalszej dewaluacji dolara może je wzmocnić.

Dotychczas Prezydent Roosevelt i jego rząd są górą. Nic nie wskazuje, aby dolar miał zostać posunięty niżej (Prezydent ma pełnomocnictwa do obniżenia go do połowy jego dawnego parytetu, t. j. o dalsze 9 06% jego dawnej wartości), mimo faktu, iż wobec spadku funta stosunek obu walut z 5 04 w I połowie r. ub. doszedł już poniżej \$ 4 80 za funta. Gdyby jednak istotnie w Londynie miał powstać zamiar obniżenia funta do \$ 4 50 (t. j. do ok. 67 fr. fr. za funta), oznaczałoby to, iż kurs funta stałby się o jakieś $6 \div 7\%$ niższym od kursu zdevaluowanego dolara w porównaniu z parytetem obu walut sprzed ich spadku. Tutaj mogłoby już powstać niebezpieczeństwo tak silnego wzrostu tendencji dewaluacyjnych w Stanach, iż Rząd waszyngtoński naporu ich nie wytrzymałby.

W każdym razie widać, iż tendencje Waszyngtonu idą raczej w kierunku stabilizacji niż dalszej dewaluacji. Tak np. „*Journal of Commerce*” pisał niedawno, iż w razie zamiarów stabilizowania funta „otwarta byłaby droga dla zebrania się konferencji ekonomicznej i monetarnej — prawdziwie owocnej”. Wogóle pogłoska o ewentualnym porozumieniu międzynarodowym w sprawie walut wywołała w Nowyorku zadowolenie. Wskazuje to dobitnie, w jaką stronę kierują się nastroje zarówno Rządu jak i wielkich banków amerykańskich.

We Francji spadek funta wywołał z natury rzeczy olbrzymie poruszenie. Dla całości gospodarstwa francuskiego stale zwiększająca się rozpiętość pomiędzy kursami franka i funta stwarza, oczywiście, coraz to większe niebezpieczeństwo, a to zarówno importowe (dumping walutowy przy przywozie do Francji), jak i eksportowe (konkurencja eksportów o zdeprecjonowanych walutach dla eksportu francuskiego). Jasne jest jednak, iż Francja, trzymająca się od lat polityki waluty złotej, nie może wogóle brać pod poważniejszą uwagę ostatniej zniżki funta. Od września 1931 r. do końca lutego r. b. funt stracił w stosunku do franka przeszło 40% swej wartości. Nowy spadek dodaje jeszcze stratę niespełna 3%, co, oczywiście, nie może odegrać żadnej poważniejszej roli. Dla Francji zawsze ośrodkiem niebezpieczeństw walutowych będzie sytuacja finansowa i budżetowa wewnętrzna, gdyż tylko od tej strony może przyjść powiew inflacyjny lub ewentualna panika wśród kapitałów obcych, grupujących się na rynku paryskim. Przyczyny zewnętrzne mogą zmusić Francję do ewentualnych dodatkowych ceł czy premij, ale na walutę wpłynąć bezpośrednio nie mogą, gdyż — jak słusznie pisał „*Le Temps*” z dn. 11 b. m. — „różnolitość francuskich zasobów i równowaga produkcji zapewnią zawsze dla naszego gospodarstwa dostateczną niezależność, aby uchronić franka od wpływów nieporządków walutowych”.

Natomiast równie jasne — jak względna niezależność Francji — było od pierwszej chwili niebezpieczeństwo, jakie z ostatniego spadku funta wypływać mogło dla franka belgijskiego. Belgja właśnie nie

posiada owej „różnolitości zasobów” czy „równowagi produkcji”, jaką posiada Francja — i dlatego zdana jest w bez porównania silniejszym od niej stopniu na stosunki wymienne międzynarodowe. Obrót zagraniczny na głowę ludności w Belgji jest prawie 3-krotnie wyższy od obrotu tego we Francji. Oddawna już rozpiętość pomiędzy kursami franka belgijskiego i funta była dla Belgji bardzo trudna do zniesienia. Znałe są inicjatywy belgijskie ożywienia gospodarczej współpracy bloku złotego na jesieni r. ub., zakończone utworzeniem Komisji Generalnej Bloku w Brukseli i próbami „zwiększania obrotów” pomiędzy państwami bloku w drodze umów dwustronnych. Ta akcja uspokoiła nieco agitację zwolenników dewaluacji franka, którzy zawsze byli w Belgji o wiele silniejsi niż we Francji i od szeregu miesięcy wywoływali dość poważne trudności wewnętrzno-polityczne (upadek gabinetu de Brocqueville'a, niemożność utworzenia gabinetu przez Jasparsa i t. d. i t. d.). Kiedy jednak rozmowy dwustronne, prowadzone przez Belgję z szeregiem krajów bloku złotego, nie dały zbyt wydatnych rezultatów (zwłaszcza rokowania z Francją i Holandją, po których spodziewano się najwięcej), a jednocześnie nastąpił nowy spadek funta, agitacja dewaluacjonistów wzrosła. Dn. 7 b. m. Premier Theunis z okazji żądania pełnomocnictw dla Rządu od Izby Reprezentantów wygłosił mowę, w której wspominał o wrażeniu, jakie wywarło w Belgji nowe obniżenie się funta, i o wzroście nastrojów dewaluacyjnych, przyczem wypowiedział się przeciwko dewaluacji, stwierdzając pod koniec, co następuje: „Rozważyliśmy sprawę uczciwie i oświadczamy wam, że chcemy utrzymać franka. Żądam poparcia dla jego utrzymania. Jeśli uważacie, że frank winien być chroniony, to powiedzcie to. Będziemy walczyli aż do końca dla jego utrzymania”.

Wiemy już dziś, że nie udało się tego dokonać. W chwili, kiedy piszemy te słowa, nie mamy jeszcze możliwie pewnych wiadomości o treści rozmów, jakie ministrowie belgijscy odbyli w Paryżu w dn. 17-18 marca, ani o bezpośrednich przyczynach, jakie skłoniły Rząd belgijski najprzód do wprowadzenia bezpośrednio po owej paryskiej podróży reglamentacji dewizowej w Belgji, ani — w następstwie — do ustąpienia.

Ale sam fakt — pozostaje. Okazuje się, iż przewidywania angielskie o nietrwałości walut zachodnio-europejskiej części bloku złotego poczynają się sprawdzać. Włochy przez swe zarządzenia dewizowe z maja i grudnia r. ub. przestały być właściwie państwem o swobodnie funkcjonującej walucie złotej. Obecnie — nowy wyłom tworzy w bloku Belgja. Nie chodzi tu nam o rozpatrywanie drogi, jaką pójdzie obecna polityka monetarna tego kraju (jakkolwiek raczej spodziewać się tam należy sztucznej dewizy utrzymywania kursu franka ograniczeniami dewizowymi — a nie dewaluacji), ale o stwierdzenie, do jakiego napięcia doszły stosunki pieniężno-walutowe w krajach Europy Zachodniej, które jeszcze pozostały przy walucie złotej, skoro fakt nagłej zniżki funta o $2\frac{1}{2} \div 3\%$ decyduje już o zmianie przez jakieś państwo jego polityki pieniężnej.

W cytowanym na wstępie naszych obecnych uwag artykule, jaki zamieściliśmy w zesz. 2 tyg. „*Polska Gospodarcza*”, pisaliśmy, iż „nasza polityka pieniężna, o wiele prostsza od polityki innych „złotych” krajów

w Europie, bo pozbawiona wszelkich „imponderabiliów”, istniejących tam właśnie w znacznych rozmiarach, pozostaje i pozostanie nadal taką samą, jaką była w samym początku załamania się konjunktury światowej”.

Do tej opinii nie możemy dziś — w obliczu nowych przemian walutowych w Europie — nic dodać. U nas nic się nie zmieniło — i nadal nie zmieni.

M. T.

KRONIKA ZAGRANICZNA

BELGJA

SYTUACJA WALUTOWA I WPROWADZENIE KONTROLI DEWIZOWEJ.

— Wśród państw Europy Zachodniej, należących do t. zw. bloku złotego, Belgja zajmuje do pewnego stopnia osobne miejsce przez zaawansowanie stosunkowo dawniej niż gdzieindziej rozpoczętych posunięć deflacyjnych. Nie znaczy to jednak, że posunięcia te rozwiązały problem złagodzenia skutków długotrwałego przesilenia. Kryzys dał się odczuć w Belgji nadzwyczaj dotkliwie, zwazywszy na charakter wytwórczości przemysłowej tego kraju. Wytwórczość ta, oparta w dużej mierze na surowcach importowanych, sama jest zależna przedewszystkiem od obcych rynków odbiorczych. Ołóż, powszechnie stosowane i coraz więcej pogłębiane ograniczenia przywozu przyczyniły się do dalekoidającej redukcji eksportu belgijskiego. Z drugiej strony odczuł on niezmiernie boleśnie wpływ deprecjacji walut większości państw świata, która dała w efekcie wzrost obcej konkurencji na rynkach trzecich i obniżenie się rentowności wywozu z Belgji.

Trudności te stanowią, niewątpliwie, podłoże bardzo intensywnej propagandy dewaluacyjnej. W pewnych sukcesach tej propagandy należałoby również widzieć psychologiczne podłoże rezerwy, jakiej od czasu do czasu dawała wyraz zagranica w stosunku do przyszłości waluty belgijskiej.

Faktem wszakże jest, że — obok wyżej wspomnianych czynników psychicznych — źródłem trudności walutowych Belgji jest, zdaniem belgijskich czynników kierowniczych, przedewszystkiem niepomyślne kształtowanie się obrotów zagranicznych. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie ostatnie rządy Belgji doskonale zdawały sobie sprawę i z innych trudności i poczyniły nawet szereg posunięć w kierunku ich usunięcia lub, przynajmniej, złagodzenia. Jednak moment „eksportowy” pozostaje od pewnego czasu jednym z najważniejszych lub nawet dominującym w rozważaniach nad środkami, prowadzącymi do złagodzenia kryzysu.

W październiku 1934 r. ówczesny Premier belgijski P. Jaspas powziął inicjatywę zwołania narady państw bloku złotego, która to konferencja miała przedewszystkiem na celu osiągnięcie ożywienia wymiany między państwami o walutach „złotych”. Narada, która istotnie doszła do skutku, powzięła uchwałę, zalecającą rozszerzenie wymiany towarowej między państwami bloku; rozmiary tego wzrostu obrotów miały sięgnąć 10% w ciągu pierwszego roku po konferencji. W wyniku konferencji brukselskiej wszczętych zostało kilka rozmów dwustronnych, przedewszystkiem między Unją Belgijską-Luksemburską a Francją; rozmowy te jednak, jak dotąd, konkretnych rezultatów nie wydały.

Jak wyżej powiedziano, zalecenia konferencji w Brukseli pozostały — prak-

tycznie — na papierze. Eksport belgijski nie doznał poprawy. Tymczasem pierwsze miesiące r. b. zaznaczyły się szeregami wydarzeń w dziedzinie gospodarczej, które ujemnie wpłynęły na sytuację gospodarki i waluty belgijskiej. Już sama nerwowość, wywołana styczniową haussą dolara, nie mogła przyczynić się do wzmocnienia sytuacji waluty belgijskiej, zwłaszcza że zwykła dewiza na New-York przez pewien czas powodowała wzmoczony odpływ złota za ocean. Ale znacznie poważniej odczuł w Belgji spadek funta do nigdy dotąd nienotowanego niskiego poziomu. Przeprowadzone w Belgji posunięcia deflacyjne, obliczone na odzyskanie równowagi na niższym poziomie i przywrócenie eksportowi jako takiej konkurencyjności, okazały się w tych warunkach niewystarczającymi. Ale spadek funta posłużył jednocześnie zwolennikom dewaluacji belgi jako podstawa do wzmocnienia kampanji dewaluacyjnej.

W tych warunkach Rząd P. Theunisa uznał za wskazane raz jeszcze spróbować możliwości uzyskania efektywnej pomocy zagranicznej przedewszystkiem dla podtrzymania handlu eksportowego. Postanowiony przeto został wyjazd przedstawicieli Rządu belgijskiego do Francji, nie tylko będącej największym z państw „złotych”, lecz również wskazanej przez tradycję wspólnych „uzgodnionych” posunięć w dziedzinie finansowej (w 1926 r.).

W wyniku przeprowadzonych w dn. 17/III narad wydany został wspólny komunikat, o następującym brzmieniu w części merytorycznej: „Po przedstawieniu przez P. Theunisa ogólnej sytuacji gospodarczej i finansowej Belgji, oba rządy doszły w najbardziej przyjaznym nastroju do zgody co do obrony walut bloku złotego przed spekulacją. Ministrowie belgijscy poinformowali swych kolegów francuskich o środkach, które w tym celu zdecydowali przedsięwziąć. Oba rządy zdecydowały poza tem, że powinna być czynnie prowadzona akcja, zmierzająca do rozszerzenia obrotów handlowych oraz rynków, otwartych dla walut ustabilizowanych”.

Tyle — komunikat. Z powodzi zaś domysłów wymienić należy naprzód pogłoskę, że Belgja zwróciła się do Francji z prośbą o pożyczkę na podtrzymanie belgi. W istocie, podobno pomoc w tej formie została zaproponowana przez Francję, lecz przez Belgję nieprzyjęta, zwazywszy na wystarczające środki, jakimi rozporządza belgijska instytucja emisyjna. Poza tem z treści komunikatu mogłoby się wydawać, że ministrowie belgijscy poinformowali kolegów francuskich o zamierzanym wprowadzeniu kontroli dewizowej, jako o rzeczy postanowionej. Nie ulega wątpliwości, że dekrety z dn. 18/III były zawczasu przygotowane, ale niewykłuczone jest, że PP. Theunis i towarzysze jechali do Paryża w nadziei, że uzyskanie doraźnych ułatwień dla eksportu uczyni realizację tych projektów zbędną.

Jak się wydaje, Francja — poza propozycją udzielenia kredytu — zaproponowała Belgji wszczęcie dalszych rozmów handlowych, przyczem prawdopodobnie zwróciła uwagę na trudności, stojące na drodze wprowadzenia systemu preferencyjnego. Projektowane rokowania handlowe potrwały więc dłuższy okres czasu.

Faktem jest, że w „*Moniteur Belge*” z dn. 18/III r. b. a więc nazajutrz po konferencji paryskiej, ukazały się 2 dekrety królewskie, z których pierwszy tworzy Narodowy Urząd Dewizowy (Office National des Changes), drugi zaś powierza temu urzędowi kontrolę operacji dewizami zagranicznymi. Urząd będzie funkcjonował z ramienia Rządu. Kierować nim będzie Komitet, złożony z Wicegubernatora Banku Narodowego Belgji, Gen. Dyr. Skarbu i Długu Publicznego i Gen. Dyr. Kasy Oszczędności. Celem Urzędu ma być pozostawienie całej swobody operacjom dewizowym, potrzebnym dla normalnej wymiany, lecz ukrócenie spekulacji i tezauryzacji. Handel złotem sztabami i monetami poddany zostaje kontroli Banku Narodowego, handel dewizami będzie wykonywany przez Bank Narodowy, Urząd Dewizowy oraz banki prywatne — pod kontrolą Urzędu. Przewidziane są ostre sankcje w wypadku naruszenia przepisów. Jeden z artykułów dekretu precyzuje, że zakup dewiz na inne cele poza uiszczeniem należności za import jest wzbroniony. Dalsze przepisy zakazują wywozu towarów, papierów wartościowych i pieniędzy, których równowartość nie byłaby uiszczona na terenie Unji Belgijsko-Luksemburskiej w belgach lub obcych dewizach.

Przez wydanie tych przepisów Belgja — po Włoszech — weszła na drogę ograniczeń dewizowych. Tem samem i belga wyszła z szeregu walut niczem nieskrępowanych i upodabnia się nie tylko do lira, lecz również do walut wielu państw Środkowej Europy, przeważnie zdeprecjonowanych.

Ale obraz sytuacji został nieoczekiwanie zamącony faktem podania się w dn. 19/III do dymisji Rządu P. Theunisa. W deklaracji, odczytanej na posiedzeniu Izby, P. Theunis zarzucił Parlamentowi utrudnianie Rządowi jego pracy w dziedzinie gospodarczej.

Upadek Rządu wywarł na belgę wpływ ogromnie deprymujący. Dewiza na Brukselę wprawdzie od dłuższego już czasu notowana była na dolnym punkcie złota; ale tylko w tranzakcjach terminowych, i to w ostatnich dniach przed wydaniem dekretów z dn. 18/III — spadała wyraźnie poniżej tego kursu. Dekrety doraźnie wyśrubowały kurs (np. w Paryżu w dn. 19 III do 356 00, w Warszawie do 124 45), natomiast dymisja gabinetu wywołała baisse (w Paryżu do 351 00 przy owarciu dn. 20/III i 353 00 przy zamknięciu wobec dolnego punktu złota — 353 75).

b. w.

MANDŻURJA

KOLEJ WSCHODNIO-CHIŃSKA. — W dn. 11/III r. b. został parafowany w Tokio układ w sprawie sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej na rzecz Mandżurji¹⁾. Porozumienie to składa się z porozumienia zasadniczego pomiędzy Sowiekami i Mandżurją oraz protokołu trzechstronnego pomiędzy: Z. S. R. R., Japonią i Mandżurją i z kilku not pomiędzy Sowiekami i Japonią w sprawie gwarancji japońskich co do spłaty przez Mandżurję należności za kolej.

Układ pomiędzy Z. S. R. R. i Mandżurją stwierdza przede wszystkim, że transakcja została zawarta w celu utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie, i że Sowiety ustępują wszystkie przysługujące im do kolei prawa i obowiązki Rządowi mandżurskiemu za ogólną sumę 140 miljn. jen., nie licząc jednak spłat, należnych urzędnikom i robotnikom sowieckim spowodu zwolnienia ich ze służby, w wysokości 10 ÷ 30 miljn. jen. Trzecia część sumy zasadniczej (140 miljn. jen.), czyli 46 700 tys. jen., ma być spłacona w ten sposób, że niezwłocznie po podpisaniu układu zostanie uiszczona połowa wymienionej sumy (23 350 tys. jen.), a druga połowa — w obligacjach Skarbu mandżurskiego, podlegających amortyzacji w okresie najbliższych 3 lat; oprocentowanie tych obligacji wynosi 3%. W układzie znajduje się zastrzeżenie, że w razie dalszego spadku jena dług wobec Sowieków musi być odpowiednio zwiększony. Pozostałe $\frac{2}{3}$ sumy sprzedażnej, czyli 93 300 tys. jen. będą spłacone dostawami towarów przez firmy japońskie i mandżurskie w okresie 3 lat najbliższych. Zamówienia udzielać będzie w tym wypadku sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Japonii. Za dostarczone Sowiekom przez firmy japońskie towary płacić będzie ambasada mandżurska w Tokio za pośrednictwem japońskiego Banku Przemysłowego.

W dalszych paragrafach układ przewiduje szczegóły przekazania Mandżurji kolei, spłaty należności robotnikom sowieckim na kolei, zawarcia porozumienia w sprawie uregulowania bezpośredniej komunikacji pomiędzy kolejami sowieckimi a mandżurskimi bez zmiany pociągów, warunków, w jakich będą udzielane firmom zamówienia sowieckie na towary, sposobu załatwiania ewentualnych sporów podczas wykonania układu i t. d.

Należy zaznaczyć, że suma, uzyskana przez Sowiety, stanowi zaledwie czwartą część żądanej spłaty i jest mniejsza niż efektywne koszty budowy kolei. Podobne ustępstwo ze strony Z. S. R. R. tłumaczone jest jedynie względami politycznymi, a mianowicie obawą Sowieków zakłócenia stosunków z Japonią i nawet zbrojnego zatargu z tem państwem. Potwierdził to zupełnie wyraźnie Komisarz Ludowy P. Litwinow w wywiadzie, udzielonym w dn. 14/III, a więc bezpośrednio po parafowaniu układu o sprzedaży kolei.

Rosja koncesję na budowę kolei otrzymała po wojnie chińsko-japońskiej z 1894 r. Rząd rosyjski, domagając się koncesji, ipowolywał się na „życzliwość” swą i „obronę” Chin przed niebezpieczeństwem apońskim. Ponieważ Chiny nie zgodziły się udzielić koncesję tę bezpośrednio Rządowi rosyjskiemu, został utworzony specjalnie w tym celu Bank Chińsko-Ro-

syjski (poźniejszy Bank Rosyjsko-Azjatycki), który jednocześnie uzyskał prawo administrowania i eksploatawania terenów, potrzebnych na budowę toru i na ochronę kolei. Toteż pod zarządem rosyjskim znalazły się olbrzymie tereny, wówczas jeszcze mało zaludnione, wraz z bogatymi lasami kopalniami i nawet miastami. Charbin stał się głównym ośrodkiem rosyjskiej władzy administracyjnej, sądowej i wojskowej. W 2 lata później Rosja otrzymała dodatkowo nową koncesję na budowę i eksploatację bocznicy, mającej połączyć Charbin z Port Arturem. Powstała w ten sposób kolej stała się potężnym narzędziem ekspansji i imperjalizmu rosyjskiego na Dalekim Wschodzie — ekspansji, która spowodowała w następstwie wojny japońsko-rosyjską i stopniowe wycofywanie się po tej wojnie Rosji ze zdobytych już uprzednio kosztów wielkiego wysiłku wojskowego i pieniężnego pozycyi. Najpierw Rosja musiała odstąpić na rzecz Japonii (na podstawie traktatu pokojowego w Portsmouth z 1905 r.) południowy odcinek kolei, a mianowicie linię południowo-mandżurską. Rosja zachowała jednak kolej wschodnio-chińską, przemianowaną ostatnio na kolej północno-mandżurską, pomiędzy stacją Manczuli (północna granica Mandżurji) a stacją Pograniczną (wschodnia granica Mandżurji), oraz jej południowy odcinek Charbin — Czang-Czun.

Po rewolucji bolszewickiej Bank Rosyjsko-Azjatycki, którego zarząd znalazł się na emigracji w Paryżu, przeszedł na własność kapitału francuskiego i belgijskiego, a kolej — do rąk rosyjskich kontrrewolucjonistów i dyktatora Mandżurji Marszałka Czang-Tso-Lina. Ponieważ w owym czasie Rząd Sowiecki, opiekując się akcją Kuomintangu, dążącego do zjednoczenia całych Chin, spodziewał się narzucić im, zapomocą tego stronnictwa, ustrój komunistyczny, wyrzekł się on, dla pozyskania tą drogą Chińczyków, wszystkich t. zw. koncesyj carskich, z wyjątkiem jednak kolei wschodnio-chińskiej. Swe postępowanie motywował Z. S. R. R. w ten sposób, że w wypadku odstąpienia kolei zostałaby ona zagarnięta przez mocarstwa europejskie jako kompensata za długi Chin wobec tych państw. Z tych też względów zawarty w Pekinie w dn. 31/V 1924 r. układ ustalał, że kolej wschodnio-chińska staje się sowiecko-chińskim przedsiębiorstwem o charakterze „czysto handlowym”. Na mocy tej umowy, zarząd składał się z 10 osób, po 5 obywateli sowieckich i chińskich, przyczem prezesem zarządu zostaje Chińczyk, a wiceprezesem Rosjanin. Jednak administratora mianował Rząd sowiecki.

W. Dz.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZAGRANICZNE RYNKI ZBOŻOWE W PIERWSZYCH MIESIĄCACH R. B. — Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie oblicza w swoim ostatnim sprawozdaniu światowy urodzaj pszenicy w 1934 r. na 90'88 miljn. tonn — wobec 100'21 miljn. t w 1933 r. Przeciętna ze zbiorów za lata 1928 ÷ 1932 wynosi 102'05 miljn. t. Zbiory europejskie bez Z. S. R. R. są szacowane na

41'09 milja. t — wobec 47'54 miljn. t w 1933 r. i przeciętnej za lata 1928 ÷ 32 38'92 miljn. t.

Tegoroczny światowy urodzaj pszenicy jest mniejszy spowodu: 1) obniżenia w krajach południowej półkuli, eksportujących pszenicę, arealu zasiewu mniej więcej o 9'8%, w 4 krajach naddunajskich o 1'0%, w europejskich krajach importujących o 1'0% oraz we wszystkich innych krajach — z wyjątkiem Indyi Brytyjskich i Z. S. R. R. — o 4'9%; 2) nieurodzaju w Stanach Zjedn. Am., wywołanego długotrwałą i dotychczas jeszcze panującą suszą; 3) mniejszymi urodzajami w Argentynie i Australii. Należy się więc spodziewać likwidacji starych stoków pszenicy, zwłaszcza w Australii, Ameryce Półn., Francji, Czechosłowacji, Włochach i Niemczech.

W obecnej kampanii zbożowej 1934/35 nadal najpoważniejszymi producentami pszenicy są 2 państwa południowej półkuli, t. j. Argentyna i Australja.

Jako pomyślny fakt dla zbytu pszenicy należy zanotować wielkie nieurodzaje ryżu w Chinach i Japonii. Będzie to miało duży wpływ na zbyt pszenicy, zwłaszcza australijskiej.

W Argentynie tegoroczne zbiory pszenicy pod względem jakości pozostawiają wiele do życzenia. Nadwyżki eksportowe, obliczone przez argentyńskie Ministerstwo Rolnictwa, mają wynosić 4'4 miljn. t. Spowodu że ziarno tegoroczne jest gatunkowo niższe, wielkie młyny angielskie poszukiwały dobrej pszenicy ze starych zbiorów. Ożywione transakcje pszenicą przeprowadza Argentyna ze Stanami Zjedn. Am. oraz Chinami i Japonją. Do tych 2 ostatnich państw frachty morskie kalkulują się dość tanio, gdyż okręty w drodze powrotnej zabierają do Europy soję.

W Australji, pomimo że pod względem ilościowym zbiory pszenne nie dopisały, pod względem jakościowym zbiory są wyborowe. Nadmiary eksportowe są szacowane na ok. 1'7 miljn. t, remanent niewyeksportowany — na ok. 500 tys. t — tak, że na eksport będzie ok. 2'2 miljn. t. A że eksport Australji w latach poprzednich wahał się ok. 3'2 miljn. t, należy więc się spodziewać w czasie tegorocznej kampanii całkowitej likwidacji stoków pszenicy. W Chinach i Japonii brakujący, wskutek nieurodzaju, ryż zastąpiony będzie pszenicą australijską — tak, że na rynkach europejskich może nie odegrać ona większej roli.

Kanada posiada stoki pszenicy, które są szacowane na ok. 3 miljn. t. Jednak obroty pszenicą kanadyjską w ciągu 2 pierwszych miesięcy r. b. były minimalne, gdyż Kanada nie okazywała chęci do obniżania cen swej pszenicy do poziomu cen pszenicy argentyńskiej. Stany Zjedn. Am. brak pasz — wskutek nieurodzaju kukurydzy — będą musiały pokryć pszenicą i żytem, i zdaje się, że tu rozegra się silna walka konkurencyjna między Kanadą i Argentyną. Dzisiaj już wiadomo, że Rząd Stanów Zjednoczonych obniżył cło na 300 tys. t pszenicy pastewnej pochodzenia kanadyjskiego do 10 centów za bushel (27'216 kg).

Na rynkach zbożowych europejskich ciąży dotychczas pszenica francuska, której zapasy, przeznaczone na eksport, są szacowane na 2'3 miljn. t. Rząd francuski czyni wielkie wysiłki, aby się tych zapasów wyżyć. M. in. projektuje ograniczyć produkcję przez zabronienie używania do

¹⁾ P. „Polska Gospodarcza” zesz. 50/1934, str. 1561.

siewu pszenic wysokogatunkowych, specjalnie plennych, obniżyć procent wymiału, przez co dodatkowo zużyje się ok. 300 ÷ 350 tys. t. zdentaturować na cele pastewne ok. 350 tys. t, stworzyć rezerwę państwową ok. 800 tys. t, a resztę, t. j. ok. 1'8 miljn. t, wyeksportować.

Włochy swe zapasy pszenicy, nagromadzone przez akcję „battaglia del grano”, już całkowicie zużyły. Została wprowadzona reglamentacja przywozu zbóż oraz w związku z tem utworzony Komitet Zbożowy, którego celem jest zakupywanie zagranicą i rozdzielanie między konsumentów niezbędnych zapasów. Niedobór w wysokości 283 tys. t Włochy pokryją drogą kompensacji we Francji i na Węgrzech.

Kraje naddunajskie nie mają zbyt wielkich trudności z umieszczeniem swych niedużych nadwyżek eksportowych. Węgry swe zapasy umieściły w krajach, z nimi sąsiadującymi, głównie w Austrii. Jugosławia eksportowała ok. 82 tys. t pszenicy, w czem do Austrii 50 tys. t po 20 szyl. za q. Bułgaria i Rumunia miały złe urodzaje i dotychczas nie odegrały poważniejszej roli na międzynarodowym rynku psennym. Czechosłowacja jest krajem importerskim. Tamtejszy monopol zbożowy poczynił zakupy pszenicy na Węgrzech i Jugosławii z terminem dostawy na kwiecień.

Brak jest zupełnie wiadomości z Z.S.R.R. Wiadome jest tylko, że na Ukrainie i nad Wołgą był duży nieurodzaj, a zmniejszenie się eksportu potwierdzałoby przypuszczenia, że Z. S. R. R. rozporządza małymi zapasami. Statystyka podaje, że wyeksportowano podczas pierwszych 10 miesięcy 1934 r. pszenicy 199 688 t, podczas gdy w tym samym czasie 1933 r. 417 497 t.

Dobre urodzaje miały państwa nadbałtyckie. Estonia będzie miała do wyeksportowania ok. 20 tys. t, z czego ok. 15 tys. t zamierza umieścić w Finlandji, a 3 400 t umieściła drogą kompensacji we Włoszech. Szwecja swe nadwyżki ulokuje częściowo w Niemczech, Danji i Norwegii.

Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie oblicza tegoroczną produkcję światową żyta na ok. 23'01 miljn. t, co stanowi 86'2% produkcji zesłorocznej. Na kraje europejskie przypada 21'71 miljn. t — wobec 25'46 miljn. t w r. ub.

Polska jest w dalszym ciągu drugim na świecie producentem żyta — po Niemczech, których produkcja w r. b. wynosi 7'6 miljn. t, czyli 87'1% w stosunku do r. ub. Produkcja polska oceniana jest na 5'65 miljn. t, podczas gdy w r. ub. wynosiła 7'07 miljn. t, a przeciętna w okresie 1928 ÷ 1932 — 6'38 miljn. t.

Polska dotychczas pokryła $\frac{3}{4}$ światowego zapotrzebowania żyta. Głównymi odbiorcami polskiego żyta były Niemcy i Stany Zjednoczone Am., gdzie polskie żyto skutecznie konkuruje z żytem argentyńskim. Polskie żyto ze względu na dość wysoką zawartość białka specjalnie nadaje się do przerobu na alkohol, podczas gdy zacierzy gorzelnicze, przygotowane z żyta argentyńskiego, nie chcą fermentować. Dlatego więc żyto argentyńskie nadaje się tylko do celów pastewnych.

Z krajów europejskich eksporterami żyta w r. b. są: Szwecja, Estonia, Łotwa i Litwa. Szwecja ma zbiory żyta tego roku wyższe o ok. 70 tys. t, które stara się częściowo zużyć na paszę, a częściowo wyeksportować. M. in. umieściła ona 17 tys. t żyta w Niemczech. Estonia będzie

rozporządzała nadwyżką eksportową — w/g obliczeń „Deutsche Getreide Zeitung” 40 tys. t. Litwa umieściła część swego żyta w ilości ok. 7 tys. t w Austrii. Wyżej wymienione 4 państwa w ciągu IV kwartału r. ub. zdołały rzucić na rynek światowy zgórą 100 tys. t żyta.

Węgry rozporządzają tak małymi nadwyżkami, że nie będą w stanie pokryć kontyngentu, przyznanego przez Austrię w ilości 70 tys. t.

Żyto sowieckie na rynku europejskim prawdopodobnie już się nie ukaże. W ciągu pierwszych 10 miesięcy 1934 r. wywieziono żyta 153 741 t, podczas gdy w tym samym czasie w 1933 r. — 392 808 t.

Poważną konkurencję żytu polskiemu, jako produktowi, przeznaczonemu na paszę, czyni żyto argentyńskie, które jest oferowane cif Antwerpja po Hfl. 3'20 (Z 11'45), a na rynkach północno-amerykańskich w ładunkach okrętowych — po Hfl. 3'40 (Z 12'47).

Tegoroczne zbiory jęczmienia wynoszą 27'75 miljn. t — wobec 29'03 miljn. t w r. ub. Produkcja jęczmienia spadła w Europie z 16'89 na 15'47 miljn. t, a w Ameryce Półn. z 4'77 na 3'97 miljn. t; w innych częściach świata daje się zauważyć wzrost, m. in. w Azji z 4'33 na 4'7 miljn. t, w Argentynie z 784 na 930 tys. t. Jęczmień argentyński mógłby w r. b. mieć poważny wpływ na kształtowanie się cen, gdyby nie, to że prawdopodobnie zostanie on całkowicie pochłonięty przez Stany Zjedn. Am.

Jęczmień browarowy trzymał się mocno w cenie. W Polsce jęczmiona browarne były poszukiwane przez słodownie krajowe celem przerobienia ich na sód i wyeksportowania do Ameryki Północnej oraz Południowej.

Większe zapotrzebowanie na jęczmień pastewny okazują Niemcy. Zbyt jęczmienia pastewnego natrafia na dużą konkurencję kukurydzy argentyńskiej, która tego roku dobrze obrodziła.

Według sprawozdania Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie, światowy zbiór owsa w 1934 r. jest mniejszy niż w roku poprzedzającym o 6'67 miljn. t (w 1934 r. 38'05 miljn. t, podczas gdy w 1933 r. 44'72 miljn. t).

Na międzynarodowych rynkach duże zainteresowanie owsem wykazuje Ameryka Północna, wywołując w ten sposób na rynkach europejskich pewne ożywienie. Przeważnie w obrocie znajduje się owies z Argentyny. W 1934 r. urodzaj jego wyniósł 113 tys. t, podczas gdy w 1933 r. 83 300 t. Poza owsem argentyńskim w obrocie są owsy litewskie i sowieckie. Owies sowiecki był sprzedawany do Ameryki Północnej po cenie o 10% wyższej od ceny, płaconej przez Niemcy.

Inż. Przemysław Rojowski

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie 3 ÷ 16/III r. b. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

	3 ÷ 9/III	10 ÷ 16/III	Wzrost (+) lub spadek (-)	%
Pszennica				
Berlin . . .	21'00	21'00	—	
Praga . . .	176'20	176'20	—	
Chicago . .	3'87	3'70	- 4'4	
Buenos Aires	2'02½	2'07	+ 0'2	
Liverpool .	2'77½	2'77½	—	
Wiedeń . .	37'75	37'75	—	
Hamburg . .	5'25	5'15	- 2'0	

	Żyto:		
Berlin . . .	17'00	17'00	—
Praga . . .	138'65	138'65	—
Chicago . .	2'49	2'33	- 6'5
Wiedeń . .	26'62½	26'62½	—
Hamburg . .	3'26	3'01	- 7'7

	Owies:		
Berlin . . .	—	—	—
Praga . . .	122'90	122'90	—
Chicago . .	3'77	3'79	+ 0'5
Buenos Aires	1'85½	1'89	+ 2'1
Liverpool .	3'48	3'44	- 1'2
Wiedeń . .	24'00	24'00	—
Hamburg . .	3'21	3'15	- 1'9

	Jęczmień browarowy:		
Berlin . . .	21'55	—	—
Praga . . .	147'00	147'00	—
Chicago . .	4'32	4'31	- 0'3
Wiedeń . .	29'87½	29'87½	—
Hamburg . .	—	—	—

	Jęczmień zwykły:		
Berlin . . .	—	—	—

BYDŁO I MIĘSO

— W porównaniu z poprzednim okresem — ceny żywej trzody chlewnej na rynku austriackim uległy w lutym dalszemu nieznacznemu osłabieniu. Powyższy stan rynku wiedeńskiego jest o tyle niepokojący, że Polska dotychczas jeszcze nie uzyskała podwyższenia kontyngentu przywzozowego, przewidzianego w umowie handlowej z Austrią. Wejście w życie pełnego kontyngentu wwozowego, już raz odroczone, ma nastąpić z dniem 1/IV r. b.

Po dłuższej przerwie uzyskała Polska w drodze transakcyjnej kompensacyjnych prawo wwozu kontyngentu w wysokości 10 tys. szt. świń rocznie, oraz nieznacznej ilości jednorazowo — na rynek czechosłowacki.

Stosunkowo pomyślnie rozwijał się w okresie sprawozdawczym eksport bydła do Grecji, który to rynek wykazywał dość znaczne zapotrzebowanie materiału rzeźnego.

Słabsza natomiast tendencja panowała w końcu lutego na rynku bekonów w Anglii. Pod wpływem zmniejszonego zapotrzebowania — ceny bekonów na rynku londyńskim spadły o sh 3 ÷ 6 na 1 cwt.

Londyn. — Oficjalne notowania bekonów z dn. 28/II — w sh za 1 cwt.: duńskie Nr. 1 sizeable 80 ÷ 82, Nr. 2 77 ÷ 79, Nr. 3 76, ciężkie Nr. 1 80 ÷ 82, Nr. 2 79, szóstki Nr. 1 80, Nr. 2 78, szwedzkie sizeable Nr. 1 74 ÷ 77, Nr. 2 71 ÷ 73, ciężkie Nr. 1 75 ÷ 77, Nr. 2 70 ÷ 72, holenderskie sizeable Nr. 1 78, Nr. 2 74, Nr. 3 70, ciężkie Nr. 1 78, Nr. 2 72, szóstki Nr. 1 74, Nr. 2 71, polskie sizeable Nr. 1 73, Nr. 2 68 ÷ 69, Nr. 3 67, ciężkie Nr. 1 73, Nr. 2 67 ÷ 69, szóstki Nr. 1 71, litewskie sizeable Nr. 1 75, Nr. 2 68 ÷ 70, Nr. 3 66 ÷ 68, ciężkie Nr. 1 75, Nr. 2 68 ÷ 70, szóstki Nr. 1 72. Tendencja słaba, zapotrzebowanie — małe.

Wiedeń. — Urzędowe notowania nierogacizny z dn. 27/II — w szyl. austr. za 1 kg żywej wagi: świnię stoninowe prima 1'18 ÷ 1'23, angielskie krzyżówki 1'12 ÷ 1'18, rumuńskie 1'15 ÷ 1'20, stare świnię stoninowe 1'07 ÷ 1'12, chłopskie 1'13 ÷ 1'22, mięsne 1'05 ÷ 1'25. Ceny świń mięsnych i stoninowych w tygodniu ubiegłym kształtowały się słabiej o 2 ÷ 5 gr. na 1 kg.

Praga. Ceny z dn. 26/II — w kor. cz. za 1 kg żywej wagi: świnie krajowe 4'25 ÷ 6'00 słowackie 4'75 ÷ 5'80, polskie ciężkie 4'80 ÷ 5'80, litewskie 5'05 ÷ 5'60. Przebieg targu średni.

MASŁO

— Na rynkach odbiorczych w lutym panowała dość żywa tendencja, powodująca wzrost cen. Jedynie w końcu okresu sprawozdawczego nastąpiła poważna niżka notowań i osłabienie nastroju rynkowego. Zwłaszcza na rynku angielskim pod wpływem wzrostu zapotrzebowania i wykupywania znacznej ilości masła, pochodzącego z kolonij angielskich, przez Amerykę — ceny oraz popyt doznały wydatnego ożywienia. W II połowie miesiąca pomyślna konjunktura rynkowa w Anglii załamała się.

Na uwagę zasługuje fakt, że Austria, która doniedawna importowała dość znaczne ilości nabiału, w roku bieżącym wystąpiła na rynku jako eksporter, wywożąc w styczniu r. b. przeszło 26 tys. q sera i ok. 3'3 tys. q masła.

Z niedawno opublikowanych danych statystycznych Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie wynika, że światowy eksport masła w 1934 r. wyniósł 569'7 tys. t, a więc o 36 tys. t więcej w porównaniu z rokiem poprzednim. Największym eksporterem masła była Danja, na drugim miejscu stała w 1934 r. Nowa Zelandja, a na trzecim Australja. Polska wywoziła w 1934 r. 4'4 tys. t — gdy w 1933 r. zaledwie 1'6 tys. q. Na pierwszym miejscu spośród odbiorców masła utrzymywał się w dalszym ciągu rynek angielski, na drugim zaś — rynek niemiecki.

Londyn. — Oficjalne notowania masła z końca okresu sprawozdawczego — w sz za 81 cwt.: nowozelandzkie najlepsze 80 ÷ 81, wyjątkowo 82, najlepsze niesolone 88 ÷ 90, australijskie wyborowe 80 ÷ 81, I gat. 79 ÷ 80, II gat. 79, wyborowe gatunki niesolone 86 ÷ 88, duńskie 112, holenderskie niesolone 90 ÷ 94, lotewskie niesolone 90, polskie 78 ÷ 80.

Kopenhaga. — Oficjalne notowania masła z końca lutego — w kor. duńskich za 100 kg: eksportowe 190. Tendencja utrzymana.

JAJA

— W lutym na zagranicznych rynkach jajczarskich panowała naogół utrzymana tendencja, w końcu lutego dało się jednak wyczuć pewne osłabienie tendencji.

W związku ze zbliżającym się spadkiem dowozów jaj zamorskich na rynek angielski — spodziewany jest wzrost dowozów produktu kontynentalnego. Naogół wobec zwiększającej się produkcji i podaży należy liczyć się zarówno ze wzrostem obrotów handlowych jajami, jak i jednoczesnym spadkiem ich cen.

Berlin. — Notowania jaj z dn. 1/III — w fenigach za 1 szt. w hurcie loco Berlin: krajowe zupełnie świeże powyżej 65 g 9½, duże 60 ÷ 65 g 9, średnie 55 ÷ 60 g 8½, normalne 50 ÷ 55 g 8, małe 45 ÷ 50 g 7½, II gat. świeże pow. 65 g 9, duże 60 ÷ 65 g 8½, średnie 55 ÷ 60 g 8, normalne 50 ÷ 55 g 7½, małe 45 ÷ 50 g 7, holenderskie i duńskie pow. 65 g 9½, duże 60 ÷ 65 g 9, średnie 55 ÷ 60 g 8½, normalne 50 ÷ 55 g 8, fińskie pow. 65 g 9½, duże 60 ÷ 65 g 8½, średnie 55 ÷ 60 g 8½, normalne 50 ÷ 55 g 7½, belgijskie pow. 65 g 9½, duże 60 ÷ 65 g 8½, średnie 55 ÷ 60 g 8½,

normalne 50 ÷ 55 g 7½, irlandzkie duże S 9½, duże A 8½, duże B 8½, duże C 7½, bułgarskie średnie 55 ÷ 60 g 8½, normalne 50 ÷ 55 g 7½, rumuńskie 7½. Tendencja spokojna.

Londyn. — Urzędowe notowania jaj z dn. 28/II — w sz za 120 szt.: duńskie 18 lb 10'3 ÷ 10'9, 17 lb 10'0, 15'5 lb 9'3 ÷ 9'6, 14 lb 9'0 ÷ 9'3, 13 lb 8'9 ÷ 9'0, angielskie 17 lb 11'6 ÷ 12'0, 15'5 lb 10'3 ÷ 10'6, 15 lb 9'9 ÷ 10'0, holenderskie brunatne 18 lb 11'3 ÷ 12'0, 16 lb 9'9 ÷ 10'0, 15'5 lb 9'9, szwedzkie 18 lb 12'0, 15'5 lb 9'3. Tendencja słaba.

METALE

ŻELAZO. — Depresja, jaka zaczęła się w początku lutego, trwała w dalszym ciągu i w II połowie lutego. Widoczne było powstrzymywanie się od zakupów, mimo iż zapasy, porobione w czasie styczniowego ożywienia, musiały się już wyczerpać, a ponadto zbliżająca się wiosna wywołuje zawsze pewien ruch. Tegoroczny zastój w interesach jest prawdopodobnie wynikiem dwóch okoliczności: przejścia Saary do Niemiec i przewidywanego podniesienia cła w Anglii. Zapotrzebowanie w okresie sprawozdawczym było naogół bardzo słabe, jednakże napływały pewne nieznaczne zresztą obstalunki z Holandji, Finlandji, Argentyny, Brazylii i z Bliskiego Wschodu. Na Dalekim Wschodzie i w Indjach Brytyjskich panował zastój.

Na rynkach wewnętrznych w poszczególnych krajach położenie przedstawiało się następująco:

W Niemczech rynek wewnętrzny nie wykazywał zmian. Ilość zamówień pozostaje nadal dobra i to zarówno ze strony przemysłu jak i handlu. Żelazo handlowe, jak zwykle, utrzymało pierwsze miejsce w zamówieniach, jednak również dobry zbył miał drut walcowany i bednarka. Nieco słabiej przedstawiał się rynek blach. Poprawił się również zbył na żelazo budowlane — belki i betonowe, gdyż firmy budowlane zaczynają już robić przygotowania do wszczęcia robót, jak tylko nastąpi nieco cieplejsza pogoda. Na rynku eksportowym również zaznaczyło się ożywienie. Nadeszły zamówienia z Mandżukuo, Chile, Brazylii, Argentyny i krajów skandynawskich. Więcej niż połowa interesów wykonywana jest w drodze rekompensaty. Utworzone zostało specjalne biuro „Eisenzusatzausfuhr“ w Düsseldorfie, które ma mieć za zadanie zjednoczenie wszystkich interesów kompensacyjnych hutnictwa. W ostatnich tygodniach stocznie przyjęły zamówienie na 5 statków o ogólnej pojemności 21 300 t dla Anglii, Norwegii, Argentyny i Chile. Został opublikowany program inwestycyjny kolei żelaznych na najbliższe 20 lat. Lokomotywy parowe zostaną tylko dla ruchu towarowego oraz dla linii międzynarodowych i dla pociągów nocnych. Dla wszystkich innych pociągów będą wprowadzone lokomotywy motorowe o 2 szybkościach: dla pociągów pośpiesznych dalekobieżnych o szybkości 160 km i dla innych — 80 ÷ 90 km.

Na rynku francuskim ogólne położenie nie wykazywało zmian, choć sądząc z pewnych oznak, jak: wzrost liczby bezrobotnych, zmniejszenie się wpływów kolejowych i t. d., nastąpiło raczej pewne pogorszenie się. Obstalunki naogół napływają dosyć opornie i nierzadko są bardzo

niewystarczające, co zmusza huty do dalszego ograniczenia pracy. Pomimo to jednak należy skonstatować znaczne polepszenie się nastrojów, a nawet pojawienie się pewnych obiektywnych danych, świadczących o możliwości szybkiej poprawy. W dziale surówki zamówienia były stosunkowo niezłe i cena na marzec i kwiecień została utrzymana na wysokości 260 fr. za tonnę surówki fosforowej loco Longwy. Zbyt surówki hematytowej był dobry. W dziale stalowni i wytworów walcowanych zamówienia były niewystarczające. Koleje żelazne i wojsko udzieliły ostatnio trochę zamówień. Ceny utrzymywały się na wysokości 560 fr. za żelazo tomasowskie i 650 fr. za martenowskie. Za bednarkę odpowiednio fr. 650 i 770.

W Belgji dała się dosyć silnie odczuć ogólna stagnacja. Brak napływu świeżych obstalunków coraz bardziej wpływa na stan zatrudnienia hut, które zaczynają znów kurczyć swoje warsztaty. W okresie sprawozdawczym napływ obstalunków był bardzo słaby, co wywołało na giełdzie bardzo pesymistyczny nastrój. Przyczyniły się również do tego i tarcia w tonie kartelu, wynikłe naskutek przejścia Saary do Niemiec. Stosunkowo najlepiej przedstawiało się żelazo sztabowe, którego napływ był względnie niezły, natomiast w półwytworze był kompletny zastój. Również słabo przedstawiał się rynek blach. W ciągu I połowy lutego „Cosibel“ zarejestrował nieco ponad 50 tys. t zamówień, co jeszcze nie daje powodu do zbyt wielkiego pesymizmu.

W Anglii, podobnie jak i w innych krajach, dawał się odczuwać ogólny zastój. Narazie huty posiadają jeszcze dosyć zamówień dawnych, jeżeli jednak zastój obecny potrwa dłużej, to stan ich zatrudnienia może ulec znacznemu pogorszeniu. Duży wpływ na wewnętrzny rozwój interesów okazuje niepewność co do zwiększenia cła na stal, jest to jednak związane z pertraktacjami z kartelem stalowym i prawdopodobnie narazie jeszcze zdecydowane nie zostanie. W dziale surówki wytwórczość ma tendencję wzrastającą, lecz duże kontrakty są już na ukończeniu, a nowych narazie niema. W dziale półwytworu pod koniec miesiąca nastąpiło lekkie ożywienie. Cena za kęs utrzymuje się £ pap. 5.10 0. W dziale wytworów gotowych żelaza handlowego ożywienia nie było, choć pod koniec sytuacji trochę poprawiła się. Niezłe zapotrzebowanie było na żelazo profilowe i konstrukcyjne. W blasze panował zastój, jedynie blacha cienka miała trochę zbytu. Również w blasze białej ruchu nie było.

Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgji wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ złotych, fob port — notowane były w dn. 1/III 1935 r., jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
	na 1 016 kg	na 1 000 kg	
Surówka:			
odlewn. Nr. III (2'5-3'0% Si)	—	1.19.0	1.19.0
tomasowska	—	1.18.0	—
hematytowa	—	—	—
ferromangan	—	—	—
Półwytwór:			
kęsy	—	2. 7.6	2. 7.0
platyny	—	2. 8.6	2. 8.0

Wytwory gotowe:

żelazo sztabowe	—	3. 2.6	3. 2.6
belki	—	3. 0.6	3. 0.0
katowniki	—	3. 1.0	3. 1.0
blacha okrętowa, rezerwoarowat.p.	—	—	—
szyny stalowe	—	5.10.0	5.10.0
bednarka	—	4. 0.0	4. 0.0
druk-walcówka	—	4.10.0	4.10.0
blacha tomasowska	—	4. 7.6	4. 7.6
blacha czarna (24 gage)	—	—	—
druk cynk.	—	6. 7.6	6. 7.6
gwoździe druc.	—	5.10.0	5.10.0

METALE NIEŻELAZNE. — W II połowie lutego rynek światowy metali nieżelaznych był pod wpływem wydarzeń na rynku cyny, której cena w ciągu 2 tygodni obniżyła się o prawie £ 13. Złożyły się na to dosyć różnorodne przyczyny, głównie jednak zamieszanie, jakie sprawiło na giełdzie bankructwo jednego z domów handlowych, mającego wielkie zobowiązania na rynku metalowym. Ogólne położenie statystyczne metali nie sprzyjało naogół polepszeniu, toteż wszystkie prawie metale w okresie sprawozdawczym wykazały mniejszą lub większą stratę. Dodatniemi zjawiskiem było orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie klauzuli złota, które wywarło korzystny wpływ na rynku, nie mogło jednak samo zniweczyć ujemnych skutków omówionych powyżej czynników. Naogół usposobienie na rynku było bardzo powściągliwe i zamówienia nieliczne.

Położenie na rynkach poszczególnych metali przedstawiało się, jak następuje:

Na rynku miedzi w znacznym stopniu odbił się wpływ rynku cynowego, pociągając w dół ceny miedzi. Położenie statystyczne jest dosyć korzystne, gdyż zapasy światowe wykazały w styczniu zmniejszenie o 7 tys. t, wynosząc na dz. 1/II 488 tys. t. Oczekiwane rozmowy o utworzenie światowego porozumienia zdają się przybierać realniejsze kształty; producenci Katangi i Rodezji znaleźli wreszcie grunt do wspólnych rozmów, tem niemniej jednak jest wątpliwe stworzenie wspólnej światowej organizacji sprzedażnej, natomiast możliwe jest porozumienie co do uporządkowania rynku drogą pewnych ograniczeń w produkcji.

Rynek cyny znajdował się w najsilniejszej depresji — tak, że strata między

maksimum i minimum w okresie sprawozdawczym wyniosła prawie £ 16. Dopiero ostatnie dni przyniosły pewne polepszenie ceny, które zmniejszyło ogólną stratę. Położenie statystyczne cyny nie przedstawiało się korzystnie i w lutym wzrost znanych zapasów wyniósł ok. 3 tys. t. W ciągu 1934 r., skutkiem wstrzymania ograniczenia wytwórczości, światowa produkcja wyniosła 111 772 t — wobec 87 972 t w roku poprzednim, t. j. o ok. 27% więcej.

Rynek cynkowy przedstawiał się również słabo, choć ze strony Europy można było zauważyć cokolwiek wzmożone zapotrzebowanie. Usposobienie jednak nie było dobre, głównie ze względu na wiadomości, że utworzenie kartelu będzie przez dłuższy czas niemożliwe dopóki nie zostanie załatwiona kwestja ceł ottawskich, stojąca dziś porozumieniu na przeszkodzie. Światowa wytwórczość cynku wyniosła w styczniu 1935 r. 120 600 t wobec 119 500 t w grudniu i 105 800 t w styczniu 1934 r.

Na rynku ołowiu położenie było stosunkowo lepsze, choć i tu do poważniejszych transakcji nie dochodziło. Położenie jest naogół ciągle niepewne w oczekiwaniu orzeczenia brytyjskiej komisji celnej w kwestji wprowadzenia podwyższonego cła. Światowa wytwórczość ołowiu wyniosła w grudniu 130 651 t wobec 125 612 t w listopadzie. Światowe spożycie ołowiu wyniosło w 1934 r. 1320 tys. t wobec 1200 tys. t w roku poprzedzającym.

Ruch cen poszczególnych metali przedstawiał się następująco (pierwsza liczba — gotówka, druga na termin): miedź standard zyskała £ $\frac{1}{8}$, wzgl. $\frac{1}{4}$, elektrolityczna poszła również w górę o £ $\frac{1}{4}$, rafinowana zaś o £ $\frac{1}{2}$, cyna straciła £ $12\frac{7}{8}$, wzgl. $13\frac{1}{2}$, ołów zyskał przy sprzedaży gotówkowej £ $\frac{1}{8}$, przy sprzedaży zaś terminowej stracił £ $\frac{3}{16}$, cynk wykazał stratę £ $\frac{1}{2}$, wzgl. $\frac{3}{8}$, srebro zyskało przy obu rodzajach sprzedaży po d $\frac{7}{8}$ na uncji, złoto zyskało sh $1\frac{4}{8}$ na uncji, blacha biała podniosła się w cenie o sh $\frac{3}{4}$ na skrzynce. Inne metale w okresie sprawozdawczym zmiany cen nie wykazywały.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali — w £ za 1016 kg z wyjątkiem blachy białej, która notowana jest w sh za skrzynkę o 112 arkuszach o wym. 20" x 14" x 0.24 mm, platyny — w £ za uncję, złota — w sh za uncję i srebra — w d za uncję:

Metal	Poprzed. okres ultimo	Okres sprawozdawczy: maksy- mum	mini- mum	ulti- mo
M i e d ź:				
standard:				
kasa	27 $\frac{1}{2}$ - $\frac{5}{16}$	27 $\frac{9}{16}$	26 $\frac{3}{16}$	27 $\frac{3}{8}$ - $\frac{7}{16}$
term.	27 $\frac{1}{2}$ - $\frac{9}{16}$	27 $\frac{9}{16}$	26 $\frac{1}{2}$	27 $\frac{3}{4}$ - $\frac{13}{16}$
elektrol.	30 $\frac{1}{4}$ -30 $\frac{3}{4}$	31	29 $\frac{1}{4}$	30 $\frac{1}{2}$ -31
rafinow.	29 $\frac{1}{2}$ - $\frac{3}{4}$	31	28 $\frac{1}{2}$	29 $\frac{1}{2}$ -30 $\frac{1}{4}$
C y n a:				
kasa	228 $\frac{1}{2}$ - $\frac{1}{2}$	230	214 $\frac{3}{4}$	215-216
term.	224 $\frac{3}{4}$ -5	226	211 $\frac{1}{2}$	211 $\frac{1}{2}$ - $\frac{3}{4}$
O ł ó w:				
kasa	10 $\frac{3}{16}$	10 $\frac{5}{16}$	10 $\frac{1}{4}$	10 $\frac{5}{16}$
term.	10 $\frac{1}{2}$	10 $\frac{7}{16}$	10 $\frac{3}{16}$	10 $\frac{5}{16}$
C y n k:				
kasa	11 $\frac{15}{16}$	12 $\frac{1}{2}$	11 $\frac{7}{16}$	11 $\frac{7}{16}$
term.	12 $\frac{3}{16}$	12 $\frac{1}{8}$	11 $\frac{9}{16}$	11 $\frac{9}{16}$
G l i n:				
dla kraju	100	100	100	100
" zaogr.	—	—	—	—
N i k i e l:				
dla kraju	200-205	205	200	200-205
" zaogr.	200-205	205	200	200-205
B l a c h a				
biała.	18 $\frac{1}{4}$	19 $\frac{1}{2}$	18 $\frac{1}{4}$	18 $\frac{1}{2}$ -19 $\frac{1}{2}$
P l a t y n a				
"Spong"	7	7	7	7
S r e b r o:				
kasa	24 $\frac{13}{16}$	25 $\frac{11}{16}$	25	25 $\frac{11}{16}$
term.	24 $\frac{15}{16}$	25 $\frac{13}{16}$	25 $\frac{1}{8}$	25 $\frac{13}{16}$
Złoto	142.8 $\frac{1}{2}$	144.1	142.7	144.1

— Na rynku starych metali sytuacja uległa pogorszeniu. W Niemczech, naskutek nieco większego dowozu nowych metali, popyt na stare uległ zmniejszeniu, ceny jednak, jako wyznaczone zgóry, pozostały bez zmiany. We Francji również spadek cen metali wpłynął niekorzystnie na zakupy starych metali; ceny pomimo to trzymały się mocno i do końca pozostały bez zmiany. Notowano w Niemczech loco Berlin — w RM za 100 kg od dn. 8/XI 1934 r.: miedź 32—34, brąz 38.50—40.50, mosiądz 22.50—24.50, cynk 7.75—8.75 i ołów 10.50—11.50. Analogiczne ceny we Francji loco Paryż — we fr. fr. za 100 kg w dn. 22/II (i 8/II) wyniosły: 157 (157), 180 (180), 195 (195), 55 (55) i 65 (65).

PRZEDRUK DOZWOLONY. LECZ Z PODANIEM ZRODŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 11 92 68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — \mathcal{Z} 15, półrocznie — \mathcal{Z} 30, rocznie — \mathcal{Z} 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — \mathcal{Z} 25, półrocznie — \mathcal{Z} 50, rocznie — \mathcal{Z} 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed

tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki \mathcal{Z} 1.200; II i III str. okł. — \mathcal{Z} 900; $\frac{1}{2}$ str. okł. — \mathcal{Z} 500; str. zwyczaj.: 1 str. — \mathcal{Z} 600, $\frac{1}{2}$ str. — 350, $\frac{1}{4}$ str. — \mathcal{Z} 200, $\frac{1}{8}$ str. — \mathcal{Z} 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych petitwymi oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJ-

NYCH (za tekstem): 1 str. — \mathcal{Z} 200, $\frac{1}{2}$ str. — \mathcal{Z} 110, $\frac{1}{8}$ str. — \mathcal{Z} 80, $\frac{1}{4}$ str. — \mathcal{Z} 70, $\frac{1}{16}$ str. — \mathcal{Z} 55, $\frac{1}{8}$ str. — \mathcal{Z} 40, $\frac{1}{16}$ str. — \mathcal{Z} 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL”

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

Zarząd Spółki Akcyjnej

Steinhagen i Saenger Fabryki Papieru i Celulozy

zawiadamia powtórnie, iż w piątek dn. 29 marca 1935 r. o godz. 17^{ej} w lokalu biura Zarządu Spółki, mieszczącego się w Warszawie przy ul. Smolnej Nr. 17 odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu i rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1934, oraz pokwitowanie Zarządu i Rady Nadzorczej z wykonania obowiązków;
- 3) Powzięcie uchwały o podziale zysków i o określeniu wysokości dywidendy;
- 4) Uzupełniające wybory jednego członka Zarządu;
- 5) Uchwała w sprawie odstąpienia części gruntu, będącego własnością Spółki przy Fabryce Papieru w Myszkowie, celem wyrównania granic posesyj fabrycznych.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć — myśl art. 59 prawa o spółkach akcyjnych — w biurze Zarządu nie później jak na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia, swe akcje, lub zaświadczenia notariusza, instytucyj kredytowych krajowych, względnie Banque de Paris et des Pays Bas, stwierdzające, że akcje zostały złożone do przechowania i nie będą wydane właścicielowi przed terminem Walnego Zgromadzenia.

II OGŁOSZENIE

Rada Banku Dyskontowego Warszawskiego, Spółka Akc.

zawiadamia powtórnie, że

63 ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

odbędzie się w sobotę dn. 30 marca 1935 r. o godz. 14 w sali posiedzeń Banku przy ul. Fredry 8 z następującym porządkiem obrad:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1934 r.;
- 2) Udzielenie pokwitowania władzom Banku;
- 3) Wybór członków Rady;
- 4) Wybór członków Komisji Rewizyjnej.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, zechcą złożyć akcje lub odnośne kwity depozytowe najpóźniej 23 marca 1935 r. do godz. 12 w południe: w Warszawie — w Kasie Głównej przy ul. Fredry 8, oraz w Oddziałach Banku: w Drohobyczu, Krakowie, Lwowie i Łodzi.

II OGŁOSZENIE

Zarząd Warszawskiego Towarzystwa „MOTOR”, Spółka Akcyjna Zakładów Chemiczno-Farmaceutycznych, Warszawa, ul. Marszałkowska Nr. 23

niniejszem zawiadamia PP. Akcjonariuszów, iż

34 ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w lokalu Spółki w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej Nr. 23 w dn. 4 kwietnia 1935 r. o godz. 18:30 z następującym porządkiem obrad:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1934 r.;
- 2) Podział zysków;
- 3) Udzielenie pokwitowania Zarządowi;
- 4) Wybór członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 5) Wolne wnioski PP. Akcjonariuszów.

Uwaga. — PP. Akcjonariusze, życzący sobie uczestniczyć w tem Zgromadzeniu, obowiązani są złożyć swe akcje w Zarządzie Spółki najpóźniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia, t. j. do dn. 29 marca 1935 r.

Zarząd Zakładów Mechanicznych Bormann, Szwede i S-ka SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 12 kwietnia 1935 r. o godz. 12 w poł. odbędzie się w Warszawie, przy ul. Srebrnej Nr. 9

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego;
- 2) Przedstawienie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok operacyjny 1933/34 oraz rachunku strat i zysków;
- 3) Wnioski Komisji Rewizyjnej;
- 4) Obniżenie kapitału akcyjnego o sumę zł 1 575 000·00 przez umorzenie akcji;
- 5) Zmiana § 4 statutu Spółki, dotyczącego kapitału akcyjnego; dotychczasowy § 4 statutu brzmiał: „Kapitał zakładowy Spółki wynosi zł 3 150 000·00, podzielonych na 31 500 akcji, po zł 100·00 każda”. Nowe brzmienie paragrafu tego będzie następujące: „Kapitał zakładowy Spółki wynosi zł 1 575 000·00, podzielonych na 15 750 akcji, po zł 100·00 każda”;
- 6) Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących;
- 7) Wybór Komisji Rewizyjnej;
- 8) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytów w instytucjach finansowych;
- 9) Upoważnienie Zarządu do wydzierżawienia i sprzedaży nieruchomości, tudzież majątku ruchomego Spółki;
- 10) Wnioski Akcjonariuszów, które zostaną zgłoszone w myśl art. 394 K. H.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni najpóźniej do dn. 5 kwietnia 1935 r. przedstawić Zarządowi akcje lub kwity depozytowe państwowych lub prywatnych instytucyj kredytowych, istniejących na zasadzie ustaw, przez rząd zatwierdzonych, z wyszczególnieniem numerów akcji.

III OGŁOSZENIE

Likwidatorzy firmy „Matbud”, Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji

w wykonaniu uchwał spółników z dn. 24.IV.1933 i 27.XI.1934 r. zawiadamiają

O OTWARCIU LIKWIDACJI

tej spółki i wzywają wierzycieli do zgłoszenia ich wierzytelności w ciągu trzech miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia w siedzibie spółki w Warszawie, Nowolipie 40-a m. 22.

Warszawa, dn. 19 III 1935 r.

I OGŁOSZENIE

Rada Zarządzająca

Włosko-Polskiego Towarzystwa Górniczego Rybnik „Sipmer”

Societa Italo-Poiacca Miniere Rybnik „Sipmer”

Spółki Akcyjnej z siedzibą w Medjolanie

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, iż w dn. 30 marca 1935 r. o godz. 16 odbędzie się w siedzibie Spółki w Medjolanie, przy Piazza della Scala 3

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Rady Zarządzającej i Komisji Rewizyjnej;
- 2) Rozpatrzenie stanu rachunków na dz. 31 grudnia 1934 r. i powzięcie odnośnych uchwał;
- 3) Wybór jednego członka Rady Zarządzającej;
- 4) Określenie wysokości wynagrodzenia dla członków Rady Zarządzającej za okres sprawozdawczy 1934 r.;
- 5) Wybór trzech członków Komisji Rewizyjnej i dwóch zastępców;
- 6) Określenie honorarium dla Komisji Rewizyjnej na 1935 r.

Właściciele akcji imiennych, pragnący skorzystać z prawa głosu, winni wpisać swe akcje do księgi Towarzystwa conajmniej na trzy dni przed terminem Zgromadzenia.

Akcje na okaziciela winny być zdeponowane w „Banca Commerciale Italiana” w Medjolanie najpóźniej do dn. 25 marca 1935 r.

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Budowy Transmisji i Maszyn i Odlewni Żelaza J. John

W Ł O D Z I

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 8 kwietnia 1935 r. o godz. 4 popoł. odbędzie się w lokalu Zarządu Spółki w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 217

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za 1934 r.; 3) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1934 i powzięcie uchwały odnośnie wyników tegoż roku; 4) Uchwała, dotycząca udzielenia absolutorjum członkom Zarządu i Rady Nadzorczej za 1934 r.; 5) Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących; 6) Wybór członków Rady Nadzorczej; 7) Ustalenie wynagrodzenia członków Rady Nadzorczej; 8) Zatwierdzenie instrukcji dla Dyrektora Zarządzającego; 9) Wolne wnioski; 10) Wniosek Akcjonariuszów treści następującej: reasumpcja uchwały Walnego Zgromadzenia, zatwierdzającej bilans za rok operacyjny 1933, i dokonanie zmian z tym bilansie.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Zebraniu, winni — w myśl § 43 statutu — złożyć w Zarządzie Spółki swe akcje lub świadectwa depozytowe najpóźniej na 7 dni przed Zebraniem.

Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej $\frac{1}{10}$ kapitału akcyjnego, mogą na 14 dni przed Walnym Zgromadzeniem zgłosić do Zarządu na piśmie wnioski, dotyczące uzupełnienia porządku dziennego.

II OGŁOSZENIE

Radziwiłł, Wimmer i Żeleński

Spółka Akcyjna dla Wyrobów z Gliny i Piasku we Lwowie

XXIII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

Spółki Akcyjnej dla Wyrobów z Gliny i Piasku Radziwiłł, Wimmer i Żeleński we Lwowie, odbędzie się w środę, dn. 27 marca 1935 r. o godz. 4 po poł. w sali posiedzeń Banku Dyskontowego Warszawskiego, Oddział we Lwowie, ul. 3 Maja 14.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu, oraz przedłożenie bilansu za 1934 r.;

2) Sprawozdanie z kontroli zamknięcia rachunków, oraz wniosek na udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej;

3) Uchwała w sprawie wyniku bilansu;

4) Zmiana statutu § 8 a, b, c i § 9 a, b, c, d w następującym brzmieniu: § 8 a) Prowadzenie interesów Spółki należy do Zarządu, który składa się z dwóch lub więcej członków, mianowanych przez Radę Nadzorczą; b) Rada Nadzorcza może poruczyć kierownictwo jednemu z członków i jednego z członków Zarządu mianować Naczelnym Dyrektorem; c) Zarząd odbywa posiedzenia w miarę potrzeby, niemniej jednak, niż raz na miesiąc. Uchwały Zarządu zapadają większością głosów; w razie równości decyduje głos przewodniczącego. § 9 a) Wszelkie akty hipoteczne i rejestralne, dotyczące kupna, sprzedaży i obciążenia nieruchomości, podpisują na mocy powziętej uchwały Rady Nadzorczej dwaj członkowie Zarządu; b) Wszelkie inne umowy, oraz akty prywatne i rejestralne i pełnomocnictwa, o ile takowe nie odnoszą się do spraw, wymienionych pod a) tudzież wszelkie żądania zwrotu sum, oraz weksle podpisują dwaj członkowie Zarządu, lub jeden członek Zarządu z prokurentem; c) Bieżącą korespondencję, oraz potwierdzenia odbioru dokumentów i przesyłek, podpisują dwaj członkowie Zarządu lub jeden członek Zarządu z prokurentem, lub dwaj prokurenci; d) Prokury udziela Rada Nadzorcza na wniosek Zarządu — zmienia się na: § 8 a) Prowadzenie interesów Spółki należy do Zarządu, który składa się z jednego lub więcej członków, mianowanych przez Radę Nadzorczą; b) Rada Nadzorcza może poruczyć kierownictwo jednemu z członków i jednego z członków Zarządu mianować Naczelnym Dyrektorem; c) Zarząd odbywa posiedzenia w miarę potrzeby, niemniej jednak, niż raz na miesiąc. Uchwały Zarządu zapadają większością głosów; w razie równości decyduje głos przewodniczącego; § 9 a) Wszelkie akty hipoteczne i rejestralne, doty-

czące kupna, sprzedaży i obciążenia nieruchomości, podpisują, na mocy uchwały powziętej Rady Nadzorczej członek Zarządu z prokurentem; b) Wszelkie inne umowy, oraz akty prywatne i rejestralne i pełnomocnictwa, o ile takowe nie odnoszą się do spraw, wymienionych w ustępie pod a) tudzież wszelkie żądania zwrotu sum oraz weksle — podpisują członek Zarządu z prokurentem; c) Bieżącą korespondencję, oraz potwierdzenia odbioru dokumentów i przesyłek, podpisują członek Zarządu z prokurentem; d) Prokury udziela Rada Nadzorcza na wniosek Zarządu.

5) Wybór 2 członków Rady Nadzorczej naskutek wylosowania w miejsce ustępujących.

PP. Akcjonariuszów, którzy uprawnieni są do głosowania i zechcą wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, uprasza się, aby akcje bez kuponów bieżących względnie poświadczona zdeponowania tychże u notariusza lub w instytucjach kredytowych krajowych najpóźniej do dn. 20 marca 1935 r. jako ustawowo ustalonym terminie, złożyli w likwidaturze Banku Dyskontowego Warszawskiego, Oddział we Lwowie, ul. 3 Maja 14, albo też w Kasie Spółki we Lwowie, ul. Sapichy 3/11.

Zarząd.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Polskiego Towarzystwa dla Handlu Węgłem „Węglblok”
SPÓŁKI AKCYJNEJ

niniejszem zawiadamia, iż we czwartek, dn. 11 kwietnia 1935 r. o godz. 5 popoł. w Warszawie w lokalu Spółki, przy ul. Ordynackiej Nr. 11 odbędzie się

DWUNASTE ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z porządkiem dziennym następującym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilansu i rachunku strat i zysków, podziału zysków, jak również udzielenie pokwitowania Zarządowi i Komisji Rewizyjnej — wszystko za rok operacyjny 1934; 2) Określenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej na 1935 r.; 3) Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących i wybór Komisji Rewizyjnej na 1935 r.; 4) Upoważnienie Zarządu do kupna, sprzedaży i obciążania majątku nieruchomości; 5) Wolne wnioski, które — w myśl art. 54 pr. o sp. akc. — mogą być zgłoszone przez akcjonariuszów i będą po mieszczone w drugim ogłoszeniu.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu z prawem głosu, winni conajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia złożyć swe akcje lub świadectwa tymczasowe w biurze Zarządu Spółki przy ul. Ordynackiej 11, względnie przedstawić zaświadczenie notariusza lub instytucji kredytowej o złożeniu ich do depozytu.

II OGŁOSZENIE

Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dn. 28/XI 1934 r.

postanowiono zlikwidować

Spółkę Akcyjną „Towarzystwo Eksploatacji Terenów”

Na Likwidatorów powołano PP. K. Krechowieckiego i K. Jaśnińskiego. Stosownie do art. 449 K. H. Likwidatorzy wzywają wszystkich wierzycieli do zgłaszania swoich pretensyj w ciągu 6 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia. Likwidatorzy przyjmują: w poniedziałki, środy i piątki od godziny 17 do 19 w lokalu spółki Krakowskie Przedmieście 87 m. 7.

III OGŁOSZENIE

„Treforn” Spółka Akcyjna dla Handlu Helsingborgskimi
Wyrobami Gumowymi w Warszawie w likwidacji

niniejszym zawiadamia, że — zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 1 grudnia 1934 r.

otwarto likwidację Spółki

wobec czego wzywa się wierzycieli Spółki do zgłoszenia swych wierzytelności w ciągu 6 miesięcy od daty III ogłoszenia do siedziby Spółki w Warszawie, Moniuszki 9, m. 19.

Likwidatorowie

I OGŁOSZENIE

Firma „Zakłady Przemysłowe Emil Eisert i Braclia Schweikert”

Spółka Akcyjna w Łodzi

podaje do ogólnej wiadomości PP. Akcjonariuszów, że dn. 16 kwietnia 1935 r. o godz. 5 popoł. w lokalu Zarządu w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 47, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIJUSZÓW SPÓŁKI

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 3) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1934 r.; 4) Podział zysku za 1934 r.; 5) Pokwitowanie Zarządu z dotychczasowej działalności; 6) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok 1935; 7) Wybór członków Zarządu w pełnym składzie; 8) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący brać udział w powyższym Zgromadzeniu, winni, stosownie do § 15 statutu Spółki, złożyć na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia w biurze Zarządu odnośne dowody.

Akcjonariusze zgodnie z art. 54 Ustawy „Prawo o Spółkach Akcyjnych” z dnia 22/3.1928 r. mają prawo zgłaszać Zarządowi dodatkowe sprawy do porządku dziennego na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

I OGŁOSZENIE

ZARZĄD

**Fabryki Przędzy i Tkanin Sztucznych
CHODAKÓW, Spółka Akc.**

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 26 kwietnia 1935 r. o godz. 17½ odbędzie się w siedzibie Spółki w Warszawie, przy ul. Wspólnej 60

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIJUSZÓW SPÓŁKI

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór Przewodniczącego;

2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej, bilansu i rachunku strat i zysków za 1934 r. z powzięciem uchwały o podziale zysków, ewentualnie pokryciu strat, pokwitowanie Zarządu z działalności, stwierdzenie pokrycia wszystkich zobowiązań Włókienniczej Spółki Akcyjnej Handlowo-Przemysłowej w Łodzi, zlanej z Chodakowem S. A. w 1932 r.;

3) Zatwierdzenie budżetu i planu działania Spółki na 1935 r.;

4) Zmiana par. 5 Statutu Spółki, który otrzyma brzmienie następujące: „Władzami Spółki są: Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, Rada Nadzorcza i Zarząd Spółki”. Zmiana par. 9 Statutu Spółki, który otrzyma brzmienie następujące: „Rada Nadzorcza Spółki składać się będzie z 5 członków, wybieranych przez Walne Zgromadzenie na przeciąg lat 3. Członkowie Rady wybierają ze swojego grona prezesa i jego zastępcę. W imieniu Rady Nadzorczej Spółki podpisywać będą pod stemplem Rady dwaj jej członkowie. Członkowie Rady otrzymywać będą uposażenie stałe w wysokości, ustalonej przez Walne Zgromadzenie”;

5) Sprawa wynagrodzenia władz Spółki;

6) Wybory pięciu członków Rady Nadzorczej Spółki i pięciu członków Zarządu Spółki;

7) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w powyższym Zgromadzeniu, winni — w myśl art. 399 Kodeksu Handlowego — złożyć akcje swoje w biurze Zarządu Spółki, lub w Państwowym Kantonalnym Banku Bâle-Campagne w Szwajcarii, conajmniej na tydzień przed terminem Zgromadzenia

I OGŁOSZENIE

Zarząd Pierwszych Polskich Zakładów Linoleum, Spółka Akc.

zawiadamia, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIJUSZÓW

odbędzie się w dn. 24 kwietnia 1935 r. o godz. 12 min. 30 w siedzibie Spółki, Warszawa, ul. Marszałka Focha Nr. 9 z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 3) Sprawozdanie Zarządu, rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu za 1934 r.; 4) Upoważnienie Zarządu do kupna, sprzedaży i obciążenia nieruchomości, jak również kredytowania w instytucjach państwowych i prywatnych; 5) Udzielenie każdemu z członków Zarządu prawa samodzielnego występowania w imieniu Spółki we wszystkich instancjach sądowych; 6) Udzielenie każdemu z członków Zarządu prawa samodzielnego podpisywania w imieniu Spółki; 7) Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących oraz wybór Komisji Rewizyjnej; 8) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w powyższym Walnym Zebraniu, winni złożyć Zarządowi Spółki swoje akcje lub dowody zdeponowania takowych na 7 dni przed Zebraniem.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Wydawniczo-Drukarskiej „ROM”, Spółka Akc.

W WILNIE

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, iż

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIJUSZÓW

odbędzie się w dn. 30 kwietnia 1935 r. o godz. 6 popoł., w lokalu Zarządu w Wilnie przy ul. Cerkiewnej Nr. 2 z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór przewodniczącego, asesora i sekretarza; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i protokołu Komisji Rewizyjnej za rok operacyjny 1934; 3) Kwestja strat Spółki za 1934 r.; 4) Budżet na 1935 r.; 5) Wybór członków Zarządu; 6) Wybór członków Komisji Rewizyjnej; 7) Wolne wnioski.

**Zarząd Starzyckiej Fabryki Wyrobów Sukiennych
Z. Bornstein, Spółka Akc. w Tomaszowie Maz.**

podaje do wiadomości, że w umieszczonym w zeszytcie Nr. 11 „Polski Gospodarczej” ogłoszeniu o zwołaniu na dz. 27 marca 1935 r. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia — w wolnych wnioskach porządku dziennego

p. I został podany przez przeoczenie,

wobec czego nie będzie podlegał rozpatrzeniu na Walnym Zgromadzeniu.

II OGŁOSZENIE

Komisja Likwidacyjna

Banku Międzynarodowego w Warszawie, Spółki Akc. w likwidacji

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 6 kwietnia 1935 r. o godz. 11 rano w lokalu banku przy ul. Świętokrzyskiej Nr. 25, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie posiedzenia i wybór przewodniczącego;

2) Odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej i zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat za 1934 r. oraz wydanie Komisji Likwidacyjnej pokwitowania z działalności za 1934 r.;

3) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni na siedem dni przed terminem Zgromadzenia złożyć swe akcje lub świadectwa depozytowe Komisji Likwidacyjnej banku w lokalu przy ul. Świętokrzyskiej 25.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Handlowy
dn. 17 grudnia 1934 r. Syg. II Rp. 1 777/34 II R. B III 14

Sąd Okręgowy w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym postanowił: Do ts. rejestru handlowego Dział „B” przy firmie

BUDOWA NOWOCZESNYCH DRÓG, S. A. W KRAKOWIE
wpisać dodatkowo: Nr. kolejny wpisu: 2. Akcjonariusze Spółki wpłacili na poczet kapitału akcyjnego zł 75 000 jako dalsze 25% kapitału — tak, że dotychczas dokonana w gotówce wpłata wynosi: zł 150 000. Data wpisu: 18 stycznia 1935 r. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dn. 5 listopada 1934 r.

I OGŁOSZENIE

SPÓŁKA AKCYJNA

dia Przemysłu Budowlanego dawniej Jan Lewiński we Lwowie

podaje do wiadomości akcjonariuszy, że

**XIII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARJUSZY**

odbędzie się w dn. 17 kwietnia 1935 r. o godz. 18 w sali konferencyjnej kooperatywnego Banku „Dnister” ul. Ruska Nr. 20 z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu i przedłożenie zamknięcia rachunku kowego za 1934 r.;

2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z wyniku badań sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat;

3) Zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej absolutorjum;

4) Powzięcie uchwały co do rozdziału czystego zysku;

5) Wybór 3 członków Rady Nadzorczej;

6) Wolne wnioski.

Posiadanie 10 akcji nadaje prawo do jednego głosu na Walnym Zgromadzeniu. Celem wykonania prawa głosowania należy akcje, uzasadniające prawo głosowania, złożyć najpóźniej na 8 dni przed Walnym Zgromadzeniem w likwidaturze kooperatywnego Banku „Dnister” we Lwowie ul. Ruska 20.

Akcjonariusze, którzy sobie życzą, by inne sprawy były umieszczone na porządku dziennym, mogą zgłosić swe wnioski najdalej do dn. 30 marca r. b. pod adresem: Spółka Akcyjna dla Przemysłu Budowlanego dawniej Jan Lewiński, Lwów, ul. Potockiego 58a.

Lwów, dn. 16 marca 1935 r.

Zarząd:

Inż. Paweł Durbak, ppa Inż. Roman Koltuniuk

I OGŁOSZENIE

**Zarząd Fabryki Wyrobów Metalowych „Metros” Spółka Akc.
w Częstochowie, dawniej M. Rosenstein**

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w **środe dn. 17 kwietnia 1935 r. o godz. 10** w lokalu siedziby Zarządu przy ul. Berka Joselewicza 3 w Częstochowie, odbędzie się

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARJUSZÓW**

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1934; 3) Powzięcie uchwały o podziale zysków; 4) Kwitowanie władz Spółki z wykonania przez nie obowiązków; 5) Uzupełnienie składu Zarządu przez wybór jednego członka; 6) Wybór Komisji Rewizyjnej; 7) Powzięcie uchwały w przedmiocie akceptacji aktu notariusza Z. Jarczewskiego w Częstochowie z dnia 14 lutego 1934. Nr. rep. 171, dotyczącego sprzedaży części maszyn, urządzeń i urzędzylji; 8) Uchwała w przedmiocie obniżenia kapitału zakładowego przez zmianę § 6 statutu Spółki o brzmieniu: „Kapitał zakładowy Spółki wynosi zł 450 000, podzielonych na 4 500 akcji na okaziciela po zł 100 każda akcja. Akcje są niepodzielne” — na brzmienie: „Kapitał zakładowy Spółki wynosi zł 360 000, podzielonych na 3 600 akcji na okaziciela po zł 100 każda. Akcje są niepodzielne”; 9) Wolne wnioski.

Prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu przysługuje akcjonariuszom, którzy złożą akcje w biurze Zarządu przynajmniej na 7 dni przed terminem zgromadzenia.

I OGŁOSZENIE

Zarząd firmy „Polski Przemysł Korkowy”

SPÓŁKA AKCYJNA

podaje do wiadomości, że w dn. 24 kwietnia 1935 r. o godz. 15 w lokalu firmy „Wicander i S-ka w Warszawie” ul. Marsz. Focha Nr. 9, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW
z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zebrania i wybór Przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 3) Sprawozdanie Zarządu, rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu za 1934 r., podział zysków oraz plan działalności na 1935 r.; 4) Upoważnienie Zarządu do kupna, sprzedaży i obciążania nieruchomości, jak również kredytowania się w instytucjach państwowych i prywatnych; 5) Udzielenie każdemu z członków Zarządu prawa samodzielnego występowania w imieniu Spółki we wszystkich instancjach sądowych; 6) Udzielenie każdemu z członków Zarządu prawa samodzielnego podpisywania w imieniu Spółki; 7) Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących, oraz wybór Komisji Rewizyjnej; 8) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w powyższym Walnym Zebraniu, winni złożyć Zarządowi Spółki swoje akcje lub dowody zdeponowania takowych na 7 dni przed Zebraniem.

I OGŁOSZENIE

**Zarząd Towarzystwa Budowy Maszyn i Urządzeń Sanitarnych
Drzewiecki i Jeziorański, Spółka Akcyjna**

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 25 kwietnia 1935 r. o godz. 17 w lokalu biura Spółki przy ul. Aleje Jerozolimskie 71 odbędzie się

**DOROCZNE ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARJUSZÓW**

z następującym porządkiem obrad:

1) Kozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1934 r., uchwalenie przeznaczenia zysków oraz udzielenie Zarządowi absolutorjum; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie preliminarza na 1935 r.; 4) Wybór 2 członków Zarządu na miejsce występujących, wybór Komisji Rewizyjnej oraz wyznaczenie wynagrodzenia dla członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 5) Upoważnienie Zarządu do zaciągania pożyczek; 6) Ewentualne wnioski PP. Akcjonariuszów.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni akcje swe lub zaświadczenia złożyć w biurze Zarządu Spółki w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 71, najpóźniej do dn. 18 kwietnia 1935 r.

Zarząd Spółki Akcyjnej

**„Warszawskie Towarzystwo Handlu H. rbatą
A. Długokęcki, w. Wrześniewski”**

na zasadzie § 7 Statutu zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że **ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**

odbędzie się w dn. 13 kwietnia 1935 r. w sobotę o godz. 6 popoł. w domu własnym przy ul. Brackiej Nr. 23 (pierwsze piętro front) z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór Przewodniczącego, Sekretarza i asesorów; 2) Sprawozdanie Zarządu za 1934 r.; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 4) Podział zysków za 1934 r.; 5) Budżet na 1935 r.; 6) Decyzja w sprawie użycia części kapitału amortyzacyjnego; 7) Określenie wysokości kredytu, z którego ma korzystać Spółka; 8) Wyhory: 1 członka Zarządu, 2 zastępców członków Zarządu, 2 członków Rady i 5 członków Komisji Rewizyjnej; 9) Określenie wynagrodzenia członków Zarządu, Rady i Komisji Rewizyjnej; 10) Wnioski.

Na zasadzie § 8 Statutu, Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni najpóźniej na siedem dni przed Walnym Zgromadzeniem, t. j. do dn. 6 kwietnia 1935 r., złożyć w Kasie biura Zarządu Spółki (Bracka 23) między godziną 10 a 1 swoje akcje bądź zaświadczenia depozytowe lub zastawowe banków, lub instytucyj kredytowych z wykazem numerów akcji i adnotacją, że akcje nie będą wydane przed odbyciem Walnego Zgromadzenia. Ewentualne wnioski akcjonariuszów powinny być zgłoszone Zarządowi na piśmie conajmniej na czternaście dni przed Walnym Zgromadzeniem i w razie zgłoszenia będą zamieszczone na porządku dziennym i ogłoszone w drugim ogłoszeniu.

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Klesowski Przemysł Granitowy w Warszawie

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 6 kwietnia 1935 r. o godz. 12 w lokalu Zarządu przy ul. S-to Krzyskiej Nr. 25 odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat, oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
- 3) Wybór Zarządu i Rady Nadzorczej;
- 4) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia złożyć w biurze Zarządu swoje akcje względnie zaświadczenia, przewidziane art. 399 Kodeksu Handlowego.

Zarząd Towarzystwa Przemysłowo-Leśnego, Spółka Akc.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 8 kwietnia 1935 r. o godz. 15 minut 30. odbędzie się w biurze Zarządu w Warszawie, przy ul. Królewskiej Nr. 35

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z działalności Towarzystwa za 1933/34 r.; 2) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i bilansu za rok obrachunkowy 1933/34 oraz udzielenie pokwitowania Zarządowi; 3) Plan działań na 1934/35 r.; 4) Ustalenie liczby i wybór członków Zarządu; 5) Ustalenie terminu urzędowania i wybór członków Komisji Rewizyjnej.

Zarząd firmy „T-wo Handlowe Royal Typewriters w Polsce“

SPÓŁKA AKCYJNA

podaje do wiadomości — zgodnie z art. 58 Prawa o Spółkach Akcyjnych, że w dn. 9 marca 1935 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki, na którym byli obecni akcjonariusze, reprezentujący cały kapitał Spółki. Na zebraniu tem postanowiono jednogłośnie

zatwierdzić sprawozdanie Zarządu Spółki i bilans, zamykający się cyfrą zł 1326 071.17 wraz z rachunkiem strat i zysków za 1934 r.; zmienić statut Spółki w ten sposób, że § 11 statutu otrzyma obecnie brzmienie następujące: „Rok obrotowy spółki liczy się od 1 listopada jednego roku do 31 października następnego roku, przeczem rok obrotowy 1935 liczy się od 1 stycznia 1935 r. do 31 października 1935 r.“; udzielić władzom Spółki pokwitowania z działalności w roku sprawozdawczym oraz kontynuować działalność Spółki.

Spółka Akcyjna pod firma

„Kutnowskie Zakłady Przetworów Zbożowych“, Spółka Akcyjna

Bilans na dz. 31 XII 1934 r.

AKTYWA. — Nieruchomości zł 355 373.29; Maszyny zł 265 184.40; Kasa zł 98 912.59; Koszty organizacji zł 1 207.18; Pożyczka Narodowa zł 990.00; Kasa fabryczna zł 1 187.12; Remanenty zł 4 415.85; Utensylia zł 4 129.94; Dłużnicy zł 16 149.31; Zyski i straty zł 44 199.53; Razem zł 791 749.21.

PASYWA. — Kapitał zakładowy zł 600 000.00; Kapitał amortyzacyjny zł 177 619.65; Sumy przechodnie zł 9 543.42; Wierzyciele zł 4 586.14; Razem zł 791 749.21.

Rachunek zysków i strat

ZYSKI. — Dzierżawa zł 10 702.80; Pożyczka Narodowa zł 60.00; Poślad zł 7 980.80; Przerób zł 39 495.00.

STRATY. — Bilans otwarcia zł 21 755.05; Koszty organizacji zł 5 000.00; Sumy przechodnie zł 7 000.00; Koszty produkcji zł 43 127.49; Kapitał amortyzacyjny zł 25 555.59; Strata zł 44 199.53.

Powyższy bilans i rachunek zysków i strat został zatwierdzony na Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów, odbytem w dn. 11/III 1935 r. przed rejentem Kurmanem.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Warszawskich Zakładów Przemysłowych Wyrobu Drożdży Prasowanych, Słodu i Spirytosu, Spółka Akc.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, iż

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

odbedzie się w dn. 24 kwietnia 1935 r. o godz. 5 popoł. w lokalu Biura Zarządu w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej Nr. 117 z następującym porządkiem obrad:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1934 i powzięcie odnośnych uchwał; 3) Udzielenie pokwitowania władzom Spółki; 4) Wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej, i 5) Wnioski akcjonariuszów, zgłoszone w ustawowym terminie.

I OGŁOSZENIE

R. Draff i S-ka Fabryka Maszyn Rolniczych i Odlewnia Żelaza w Chełmie, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 27 kwietnia 1935 r. o godz. 17 w kancelarii notariusza Bleszyńskiego w Chełmie, odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1934 r.; 3) Zatwierdzenie bilansu, rachunku strat i zysków, uchwalenie sposobu pokrycia strat oraz udzielenie Zarządowi absolutorium; 4) Wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 5) Wnioski Akcjonariuszów.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Zgromadzeniu, winni dokonać formalności, przepisanych art. 59 Prawa o Spółkach Akcyjnych z 1928 r.

II OGŁOSZENIE

Zarząd Kompanji Handlu Zamorskiego

Spółka Akcyjna w Gdyni

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

odbedzie się w dn. 13 kwietnia 1935 r. o godz. 17 przy ul. Morskiej 6, w Warszawie, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1934 r., sprawozdań Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej; 2) Powzięcie uchwały co do rachunku zysków i strat; 3) Pokwitowanie władz Spółki z dokonanych czynności; 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie planu organizacyjnego i finansowego na 1935 r.; 5) Umowa z Gdańsko-Polską Kompanją Zamorską, S. A.; 6) Wybory do Rady Nadzorczej, Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 7) Wnioski PP. Akcjonariuszów (art. 57 Ustawy o Spółkach Akcyjnych).

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akc. Zakłady Ogrodnicze C. Ulrich

założone 1805 r. w Warszawie, Spółka Akc.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 2 kwietnia 1935 r. o godz. 11 w kancelarii notariusza S. Zaborowskiego w Warszawie w Gmachu Hipoteki odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu na dz. 30/VI 1934 r.;
- 2) Uzupełniające wybory do władz Spółki.

Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni do dn. 26 marca 1935 r. złożyć swe akcje w Biurze Spółki ul. Ceglana 11 w Warszawie.

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Towarzystwo Przemysłowo-Budowlane Płachecki i Piekutowski“

zawiadamia, że w dn. 6 kwietnia 1935 r. o godz. 12 w pierwszym terminie, zaś o godzinie 14 w drugim terminie w kancelarii Notariusza Romana Jelnickiego odbędzie się

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW z porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań Zarządu i Komisji Rewizyjnej, oraz bilansu i rachunku zysków i strat za 1934 r.;
- 2) Powzięcie uchwały co do przeznaczenia zysków;
- 3) Udzielenie Zarządowi absolutorium z działalności za 1934 r.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Zakładów Przemysłowych „Standard-Gips“

Spółka Akcyjna we Lwowie

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszy, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się we wtorek dn. 30 kwietnia 1935 r. o godz. 6 wieczorem w lokalu Spółki we Lwowie, przy ul. Fredry 9 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Zarządu za 1934 r.;
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 4) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków;
- 5) Udzielenie władzom Spółki pokwitowania z wykonanych czynności;

6) Zmiana statutu Spółki, a to: w § 3 statutu skreśla się słowa „Komisja Rewizyjna“, a w to miejsce wpisuje się „Rada Nadzorcza“; w § 5 zmienia się częściowo zdanie pierwsze w ten sposób, że się skreśla słowa „Walne Zgromadzenie“ a w ich miejsce się wpisuje „Rada Nadzorcza“, po słowach zaś „spośród akcjonariuszy“ dodaje słowa: „lub spoza ich grona“; w § 9 statutu skreśla się cały tekst tego §-u, a w jego miejsce wpisuje się: „Rada Nadzorcza składa się z 5 do 7 członków, wybieranych przez Walne Zgromadzenie zwykłą większością głosów, oraz pierwszy na jeden rok, następnie na okres lat trzech. Uchwały Rady Nadzorczej są prawomocne, jeżeli wszyscy członkowie zostali zaproszeni pismami, rozesłanymi na trzy dni przed terminem posiedzenia, jeżeli w posiedzeniu wzięło udział przynajmniej trzech członków. Do obowiązków Rady Nadzorczej należy wybór Zarządu, wykonywanie stałego nadzoru nad gospodarką Spółki we wszystkich gałęziach, w szczególności badanie sprawozdania, bilansu, oraz rachunku zysków i strat. Ponadto zakres działania Rady Nadzorczej określa ustawa“; w § 12 skreśla się słowo: „warszawskich“ i w to miejsce wpisuje się słowo „lwowskich“;

- 7) Wybór Rady Nadzorczej na jeden rok;
- 8) Ustalenie wynagrodzenia dla Zarządu i Rady Nadzorczej za 1935 r. oraz Komisji Rewizyjnej za 1934 r.;
- 9) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, chcący wziąć udział w głosowaniu, winni założyć w Zarządzie Spółki na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem akcje lub świadectwa tymczasowe, względnie notarialne lub bankowe dowody depozytowe. W zaświadczeniach należy wymienić liczbę akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Zarząd Spółki Akcyjnej Przemysłu Korkowego Wicander i C^oka

zawiadamia, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW odbędzie się w dn. 24 kwietnia 1935 r. o godz. 12 w siedzibie Spółki Warszawa, ul. Marszałka Focha Nr. 9 z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Załączenie zebrania i wybór przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 3) Sprawozdanie Zarządu, rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu za 1934 r.;
- 4) Upoważnienie Zarządu do kupna, sprzedaży i obciążenia nieruchomości, jak również kredytowania się w instytucjach państwowych i prywatnych;
- 5) Udzielenie każdemu z członków Zarządu prawa samodzielnego występowania w imieniu Spółki we wszystkich instancjach sądowych;
- 6) Udzielenie każdemu z członków Zarządu prawa samodzielnego podpisywania w imieniu Spółki;
- 7) Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących oraz wybór Komisji Rewizyjnej;
- 8) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w powyższym Walnym Zebraniu, winni złożyć Zarządowi Spółki swoje akcje lub dowody zdeponowania takowych na 7 dni przed Zebraniem.

I OGŁOSZENIE

Młyny Parowe „Bermanka“. Spółka Akcyjna w Poznaniu

podają niniejszem do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w czwartek dn. 25 kwietnia r. b. o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w biurze Spółki w Poznaniu, plac Wolności 17

I ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej, oraz przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat per 31/XII 1934 r.;
- 2) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat per 31/XII 1934 r.;
- 3) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej za 1934 r.;
- 4) Powzięcie uchwały odnośnie wyników za 1934 r.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w powyższym Zebraniu, winni do dn. 18 kwietnia r. b. włącznie złożyć akcje swoje w biurze Spółki w Poznaniu lub u notariusza. W myśl art. 57 prawa o spółkach akcyjnych mogą akcjonariusze w ciągu tygodnia od niniejszego ogłoszenia zgłosić dodatkowe sprawy do powyższego porządku obrad.

Poznań, dn. 12 marca 1935 r.

Zarząd: Grandkowski, Neumann

**Zarząd Wileńskich Składow Towarowych
Sp. Akc. „Paciflc“**

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 30 kwietnia 1935 r. o godz. 18 odbędzie się w lokalu spółki przy ul. Słowackiego 27 w Wilnie

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZY SPÓŁKI

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Załączenie i wybór Przewodniczącego;
- 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej;
- 3) Sprawozdanie Zarządu;
- 4) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1934 r.;
- 5) Określenie wynagrodzenia członków Rady Nadzorczej i Zarządu;
- 6) Wybór do Rady Nadzorczej i Zarządu;
- 7) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć na 7 dni przed terminem swoje akcje, względnie świadectwa depozytowe lub zastawowe w Banku Handlowym w Warszawie, Oddział w Wilnie.

Fabryka Mydeł i Perfum

„Warszawskie Laboratorium Chemiczne“

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans na dz. 31 grudnia 1934 r.

AKTYWA. — Majątek stały: Place zł 202 960:00; Budowle zł 1 042 320:00; Urządzenia techniczne zł 354 108:92; Tabor przewozowy zł 41 436:00; Urządzenia sklepów zł 230 788:15; Ruchomości zł 32 882:45; Majątek płynny: Kasa i banki zł 5 286:50; Papiery procentowe zł 52 250:00; Weksle w portfelu i w inkasie zł 48 622:18; Udziały w innych przedsiębiorstwach zł 45 000:00; Materiały surowe i półfabrykaty zł 227 771:38; Gotowe wyroby i towary zł 65 760:05; Dłużnicy: odbiorcy zł 180 496:35; Dostawcy zł 255:00; Różni zł 505 040:14; Wydatki okresu przyszłego zł 10 730:00; Strata roku sprawozdawczego zł 16 233:32; Razem zł 3 061 940:44.

PASYWA. — Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 1 500 000:00; Kapitał zapasowy zł 163 433:61; Kapitał amortyzacyjny: Saldo z roku ubiegłego zł 683 111:13; odniesiono na pokrycie strat zł 4 631:60; Zobowiązania: Banki zł 35 649:55; Dług hipoteczny zł 146 406:00; Dostawcy zł 77 313:94; Zobowiązania zagraniczne zł 154 309:52; Odbiorcy zł 936:56; Różni zł 275 640:70; Pozostałość zysków 1930 r. zł 21 215:50; Rezerwa na podatki i świadczenia zł 8 555:53; Razem zł 3 061 940:44.

Rachunek zysków i strat

WINIEN. — Koszty administracji ogólnej zł 165 278:83; Koszty fabrykacji zł 542 401:03; Koszty sprzedaży zł 160 686:37; Koszty kredytów zł 27 538:26; Podatki państwowe i komunalne zł 41 518:59; Świadczenia socjalne zł 24 575:16; Należności niesściągalne zł 19 844:90; Razem zł 981 843:14.

MA. — Dochód brutto ze sprzedaży zł 953 617:91; Zysk z nieruchomości zł 11 171:41; Wpływ odniesionych należności zł 820:50; Strata roku sprawozdawczego zł 16 233:32; Razem zł 981 843:14.

POSTANOWIENIE.

Sąd Okręgowy we Lwowie Wydział II handlowy jako Sąd rejestrowy postanawia wpisać w rejestrze handlowym w dziale „B” nową spółkę akcyjną:

Brzmienie firmy i siedziba spółki:

„ZAKŁADY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO „LIGNOPOL”
SPÓŁKA AKCYJNA WE LWOWIE.

Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie, sprzedaż i eksploatacja lasów i drzewostanów oraz prowadzenie przemysłu i handlu drzewnego w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu.

Dla osiągnięcia powyższego celu Spółka ma prawo:

a) nabywać i dzierżawić majątki leśne i drzewostany; b) nabywać, dzierżawić, zakładać, prowadzić tartaki i inne zakłady oraz przedsiębiorstwa, odpowiadające celom Spółki, oraz uczestniczyć w takich przedsiębiorstwach w drodze nabycia akcji lub udziałów; c) prowadzić wszelkiego rodzaju czynności handlowe i przemysłowe w granicach Spółki i takie, któreby cel Spółki popierały; d) otwierać oddziały i agentury w kraju i zagranicą z zachowaniem odnośnych przepisów prawnych.

Kapitał akcyjny wynosi zł 250 000 i jest podzielony na 2 500 sztuk akcji na okaziciela opiewających, pełnowpłaconych gotowizną po zł 100 nominalnej wartości każda. Cały kapitał akcyjny został wpłacony przed zarejestrowaniem spółki.

Członkami zarządu zostali wybrani: 1) Kazimierz Przybyśławski, 2) Juliusz hr. Dunin-Borkowski, 3) Adolf Rossi, 4) Mieczysław Baranowski, 5) Marcelego Siposa.

Do reprezentowania spółki wymagane jest współdziałanie dwóch następujących członków Kazimierza Przybyśławskiego, Adolfa Rossiego i Marcelego Siposa, lub też współdziałanie jednego z powyższych z jednym z pozostałych członków zarządu lub z prokurentem.

Czas trwania spółki nieograniczony.

Pismami przeznaczonymi do ogłoszeń spółki są Monitor Polski, Polska Gospodarcza i jeden z dzienników lwowskich wedle wyboru walnego zgromadzenia.

Do rejestru wpisano dnia 11 grudnia 1934.

Natomiast Sąd odmawia wpisania komitetu wykonawczego dla braku podstaw w kodeksie handlowym.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Polskie Zakłady Impregnacyjne”, Spółka Akc.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

XII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 16 kwietnia 1935 r. o godz. 17 w lokalu Spółki w Warszawie, ul. Wicjska 16, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Sprawozdanie za 1934 r.;
- 2) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1934 r., oraz udzielenie absolutorjum władzom Spółki;
- 3) Uchwała o podziale zysku;
- 4) Uchwalenie tantjemy i żetonów dla Rady Nadzorczej;
- 5) Wniosek w sprawie ustalenia wynagrodzenia dla stałego delegata Rady Nadzorczej;
- 6) Wybory do Rady Nadzorczej;
- 7) Wnioski i interpelacje.

W myśl przepisów statutu, mają prawo głosować na Walnym Zgromadzeniu tylko ci akcjonariusze, którzy najpóźniej na siedem dni przed Walnym Zgromadzeniem złożą akcje w godzinach biurowych w Kasie Spółki w Warszawie, Wicjska 16, lub w Schweizerische Kreditanstalt w Zurychu, Zentral-Europäische Länderbank w Wiedniu, oraz Niederösterreichische Escomptegesellschaft w Wiedniu.

Akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej $\frac{1}{10}$ kapitału akcyjnego, mają prawo żądania umieszczenia na porządku obrad dodatkowych spraw, zgłoszonych niepóźniej, jak na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Sąd Okręgowy w Krakowie wydział II na posiedzeniu niejawnym w dn. dzisiejszym postanowił: Do ts. rejestru handlowego Oddział „B” przy firmie

POLSKA FABRYKA OŁÓWKÓW L. i C. HARDTMUTH —
LECHISTAN, S. A. W KRAKOWIE

wpisać dodatkowo: Nr. kolejny wpisu: Data wpisu 22 stycznia 1935. Zmieniono §§ 6, 32, 33 zdanie drugie i 37 statutu, które otrzymują następujące brzmienie: § 6: Ogłoszenia spółki następują ważnie jednorazowo w „Monitorze Polskim” oraz w czasopiśmie „Polska Gospodarcza”. Spółka zawiera się na czas nieograniczony; § 32: Prowadzenie interesów spółki należy do zarządu, złożonego z 2 członków, wybieranych przez Walne Zgromadzenie na okres 3 lat; § 33: zdanie drugie: „Odmowne zezwolenie udziela Walne Zgromadzenie”; § 37: Zarząd zbiera się w miarę potrzeby (co najmniej raz na miesiąc), a zwołuje posiedzenie którykolwiek członek Zarządu. Uchwały zapadają jednomyślnie. W braku jednomyślności uchwała nie może być ważnie powzięta i o danej sprawie rozstrzyga Walne Zgromadzenie. Uchwały Zarządu wpisuje się do specjalnej księgi, poświadczonej i oparowanej przez Sąd okręgowy w Warszawie lub też w Krakowie. Skreślono w § 36 statutu zdanie pierwsze, opiewające: „Członkowie Zarządu wybierają spośród siebie Prezesa i zastępcę”. Ustąpili członkowie Zarządu: Franz von Hardtmuth, Witold Ostrowski, Matylda hr. Łameza-Salins, Dr. Fryderyk von Herring-Frankensdorf, Zygmunt Biezeński. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dn. 27 czerwca 1934 r. i podania z dn. 6/VIII 1934 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie

10 lutego 1935

I R. H. B 10

W rejestrze handlowym w dziale B przy firmie:

PLANTACJE BURAKÓW CUKROWYCH „HORODENKA”
SPÓŁKA AKCYJNA W PRZEWORSKU

wpisano: I. Uchwałą Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów, stwierdzoną aktem notarialnym z daty Przeworsk dn. 30 czerwca 1933 Nr. rep. 830, został wybrany jedynym członkiem Zarządu Spółki Józef Lew, prokurent Ordynacji w Przeworsku w miejsce Szczęsnego Sandoza, który ustąpił, II. Uchwałą Walnego Zgromadzenia, stwierdzoną aktem notarialnym z daty Przeworsk dn. 26 stycznia 1935 Nr. rep. 32, został zmieniony § 14 statutu Spółki, który opiewa w nowym brzmieniu: „Rokiem obrotowym spółki jest rok gospodarczy”. Numeracja dotychczasowych §§ statutu 14 i 15 została zmieniona na 15 i 16. Data wpisu 10 lutego 1935.

„Englebert” Polska Spółka Akcyjna Wyrobów Gumowych

w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 5

Bilans na dz. 31 grudnia 1934 r.

AKTYWA. — Majątek stały: 1) Plac przejęty za dług w celu odsprzedaży zł 2 500·00; 2) Samochody zł 17 477·21; 3) Ruchości zł 24 534·48; Majątek płynny: 4) Kasa zł 1 570·96; 5) P. K. O. zł 2 654·93; 6) Bank Handlowy w Warszawie zł 3 631·40; 7) Papiery procentowe — Pożyczka Narodowa zł 4 000·00; 8) Weksle w portfelu zł 33 762·45; 9) Dłużnicy i kontokurenty zł 947 806·97; 10) Kontokurenty „P” zł 44 537·78; 11) Tow. Englebert et Cie, Liege, „R-k Gwarancji” zł 175 000·00; 12) Strata za 1931 r. zł 68 080·17; Gwarancje: 13) Gotówka zł 3 160·00; 14) Wekslowe zł 4 000·00; Razem zł 1 332 716·35.

PASYWA. — Kapitały własne: 1) Kapitał akc. zł 250 000·00; Kapitały amortyzacyjne: 2) Kapitał amortyzacyjny zł 18 329·82; Zobowiązania: 3) Tow. Englebert et Cie, Liege, „R-k Sprzedaży Towar. Konygn.” zł 1 051 243·45; 4) Kontokurenty zł 5 784·67; 5) Różni „ za udzielone gwarancje” zł 4 000·00; 6) Czysty zysk 1934 r. zł 3 358·41; Razem zł 1 332 716·35.

Rachunek strat i zysków na dz. 31/XII 1934 r.

STRATY. — Koszty handlowe zł 60 812·88; Koszty podróży agentów zł 25 279·75; Prowizje agentów zł 11 741·14; Pensje zł 71 756·65; Podatki zł 9 546·25; Eksploatacja samochodów zł 10 711·16; Amortyzacja za 1934 r. zł 5 100·82; Czysty zysk zł 3 358·41; Razem zł 198 307·06.

ZYSKI. — Prowizje Spółki Akcyjnej zł 183 286·74; Delcredere zł 382·31; Procenty i drobne prowizje zł 14 423·31; Kontokurenty (wpłaty na spisane należności) zł 214·70; Razem zł 198 307·06.

II OGŁOSZENIE

Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości

Towarzystwa Schlösserowskiej Przędzalni Bawełny i Tkalni w Ozorkowie, Spółka Akcyjna

zawiadamia, że

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZY

odbędzie się w dn. 9 kwietnia 1935 r. o godz. 3 popoł. w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102.

Porządek obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego Zgromadzenia;
- 2) Wybór pełnomocnika lub pełnomocników do zawarcia układu z wierzycielami na podstawie art. 519 kodeksu handlowego francuskiego oraz ugód z wierzycielami hipotecznymi i przywilej mającymi w przedmiocie wysokości i sposobu spłaty ich należności.

W razie niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w terminie dn. 9 kwietnia 1935 r. dla braku kompletu Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie dn. 17 kwietnia 1935 r. o godz. 3 popoł. w tym samym miejscu i z tymże porządkiem obrad, przyczem Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w drugim terminie będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na niem akcyj.

Dodatkowe ogłoszenia i zawiadomienia o drugim terminie Walnego Zgromadzenia dokonane nie będą.

Ozorków, dn. 18 marca 1935 r.

Syndyk Masy Upadłości firmy

Towarzystwo Schlösserowskiej Przędzalni Bawełny i Tkalni w Ozorkowie, Spółka Akcyjna

Dr. B. Fichna

Bank Polska Kasa Opieki, Spółka Akc. w Warszawie

Bilans na dz. 31 grudnia 1934 r.

STAN CZYNNY. — Kasa i sumy do dyspozycji zł 455 507.73; Waluty zagraniczne zł 334 826.89; Papiery wartościowe zł 20 290 758.38; Udziały w przedsiębiorstwach zł 499 000.00; Banki krajowe zł 3 976 463.49; Banki zagraniczne zł 928 680.42; Rachunki bieżące zł 139 066.93; Nieruchomości zł 415 004.62; Różne rachunki zł 239 032.57; Suma stanu czynnego zł 27 278 341.03.

STAN BIERNY. — Kapitał zakładowy zł 2 500 000.00; Kapitał zapasowy zł 118 262.54; Fundusz amortyzacyjny zł 44 434.86; Wkłady zł 16 469 353.30; Rachunki bieżące zł 4 300 152.63; Banki krajowe zł 622 024.54; Banki zagraniczne zł 1 158 993.62; Różne rachunki zł 1 650 277.15; Zysk zł 414 842.39; Suma stanu biernego zł 27 278 341.03.
Inkaso i depozyty zł 90 461.76.

Rachunek strat i zysków na dz. 31 grudnia 1934 r.

STRATY. — Procenty i prowizje wypłacone zł 652 343.84; Koszty handlowe zł 562 861.34; Podatki zł 236 777.43; Amortyzacja zł 18 581.63; Amortyzacja kosztów organizacyjnych zł 72 486.73; Różne zł 6 502.25; Czysty zysk zł 414 842.39; Suma zł 1 964 395.61.

ZYSKI. — Pozostałość zysków z lat ubiegłych zł 17.96; Procenty i prowizje pobrane zł 1 776 171.51; Różnice kursowe zł 163 689.47; Dochody z nieruchomości zł 24 516.67; Suma zł 1 964 395.61.

Dom Sztuki, Spółka Akcyjna

Bilans na dz. 1 lipca 1934 r.

STAN CZYNNY. — Kasa zł 23 299.98; Banki zł 260.84; Towary zł 7 081.81; Urządzenia i ruchomości zł 35 949.59; Sumy przejściowe zł 4 873.30; Rachunki różne zł 25 038.74; Dłużnicy zł 4 393.60; Straty i zyski 1929/1933 zł 38 244.93; Razem zł 139 142.79.

STAN BIERNY. — Kapitał zakładowy zł 100 000.00; Fundusz amortyzacyjny zł 2 444.84; Wierzyciele zł 10 200.00; Komisanci zł 16 678.10; Sumy przejściowe zł 9 286.89; Zysk za 1933/34 r. zł 532.96; Razem zł 139 142.79.

Rachunek strat i zysków 1933/1934 r.

Przychód zł 64 061.74; Rozchód zł 63 528.78; Zysk zł 532.96.

Towarzystwo Handlowe Royal Typewriters w Polsce

SPOŁKA AKCYJNA

Bilans zamknięcia na dz. 31 grudnia 1934 r.

AKTYWA. — Ruchomości i urządzenia zł 64 344.13; Gotówka w kasie i w bankach zł 4 102.63; Papiery wartościowe zł 800.00; Weksle w portfelu zł 115 502.24; Towary zł 167 677.39; Odbiorcy zł 114 152.78; Należności wątpliwe zł 84 612.08; Koszty okresu przyszłego zł 3 045.74; Straty za lata poprzednie zł 763 331.88; Strata za 1934 r. zł 8 502.30; Razem zł 1 326 071.17.

PASYWA. — Kapitał zakładowy zł 750 000.00; Kapitał amortyzacyjny zł 5 986.89; Wierzyciele zł 8 833.54; Niewypłacone prowizje zł 10 444.84; Royal Typewriter Co. Inc. New York zł 549 743.87; Koszty okresu przeszłego zł 1 062.03; Razem zł 1 326 071.17.

Sumy pozabilansowe. — Weksle gwarancyjne zł 66 714.00; Różni za gwarancje zł 66 714.00.

Zobowiązania zagraniczne: \$ USA 103 725.26.

Rachunek strat i zysków na dz. 31 grudnia 1934 r.

W-n. — Koszty administracji ogólnej zł 111 746.92; Koszty sprzedaży zł 180 859.92; Koszty warsztatu i ekspedycji zł 36 456.08; Koszty kredytów zł 2 632.11; Podatki państwowe i komunalne zł 11 836.35; Straty na dłużnikach zł 56 136.02; Odpisy amortyzacyjne zł 17 244.83; Razem zł 416 912.23.

Ma. — Zysk na sprzedaży zł 248 731.19; Różnice kursu zł 45 678.74; Bonifikata długu zł 114 000.00; Strata za 1934 r. zł 8 502.30; Razem zł 416 912.23.

**Przemysł Mydlarski i Perfumeryjny
Fryderyk Puls, Spółka Akc. w Warszawie**

Bilans na dz. 1 stycznia 1935 r.

AKTYWA. — Majątek stały: Grunty zł 1 307 744.50; Budynki zł 503 090.56; Maszyny i urządzenia techniczne zł 781 885.11; Inwentarz zakładowy i biurowy zł 261 341.77; Majątek płynny: Gotówka w kasie zł 29 612.33; Papiery procentowe zł 43 855.15; Weksle w portfelu zł 93 432.43; Banki, rachunki bieżące i depozytowe zł 374 419.39; Materiały i surowce zł 245 196.30; Materiały pomocnicze i pędne zł 113 783.71; Półfabrykaty zł 61 142.70; Gotowe produkty zł 72 998.24; Dłużnicy: odbiorcy zł 464 896.34, dostawcy zł 445.30, różni zł 2 970.00; Razem zł 4 356 813.83.

Depozyty Zarządu zł 60 000.00; Depozyty różne zł 68 720.16; Żyra na wekslach w obiegu zł 49 936.95; Razem zł 178 657.11.

PASYWA. — Kapitał zakładowy zł 2 160 000.00; Kapitał zapasowy zł 528 932.49; Donisano w 1934 r. zł 59 749.34; Razem zł 2 748 681.83; Kapitał amortyzacyjny saldo z 1933 r. zł 1 102 355.35; Donisano w roku sprawozdawczym zł 119 382.02; Razem zł 1 221 737.37; Zobowiązania, odbiorcy zł 18 996.26; Dostawcy zł 5 771.25; Bank rachunek depozytowy zł 11 185.85; Dwidenda niedoniesiona zł 20 000.75; Rezerwa podatkowa zł 30 413.56; Pozostałość z zysków 1933 r. zł 5 640.71; Zysk za rok sprawozdawczy zł 294 386.25; Razem zł 4 356 813.83.

Zarząd za depozyty zł 60 000.00; Różni za depozyty zł 68 720.16; Różni za żyra na wekslach w obiegu zł 49 936.95; Razem zł 178 657.11.

Rachunek zysków i strat

WINIEN. — Koszty administracji ogólnej zł 516 495.05; Koszty fabrykacji zł 1 921 800.35; Koszty sprzedaży zł 481 203.15; Koszty kredytów zł 4 357.54; Podatki państwowe i komunalne zł 170 647.80; Straty na dłużnikach zł 28 421.26; Odpisy amortyzacyjne zł 119 382.02; Nadwyżka dochodu nad rozchodem zł 294 386.25; Razem zł 3 536 693.42.

MA. — Za sprzedaż fabrykatów własnych zł 3 513 062.91; Czyszn z nieruchomości zł 10 003.26; Na procentach bankowych i kuponach zł 4 033.08; Na umorzonych należnościach zł 5 031.63; Na spłacie długu hipotecznego zł 4 562.54; Razem zł 3 536 693.42.

Dwidenda za kupon 1934 r. wypłaca kasa S. A. Fr. Puls przy ul. Wierzbowej 11.

„Polskarob“ Polsko-Skandynawskie Towarzystwo Transportowe

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans za 1934 r.

AKTYWA	zł	zł	PASYWA	zł	zł
I.—Majątek stały:			I.—Kapitały własne:		
Statki morskie	6 980 379·92		Kapitał akcyjny	1 000 000·00	
Urządzenia przeładunkowe na molo w Gdyni	4 004 151·79		Kapitał zapasowy	350 000·00	
Grunty w Gdyni	143 728·55		Fundusz rezerw. amortyz.	6 743 739·70	
Budynki administrac. w Gdyni	428 658·94		II.—Kapitał amortyzacyjny:		
Ruchomości	148 025·79		Saldo z roku ubiegłego	4 672 325·10	
II.—Majątek płynny:			Dopis w roku sprawozdawczym	648 925·37	5 321 250·47
Gotówka w kasie	9 875·14		III.—Zobowiązania:		
Gotówka w bankach	171 898·10		Wierzyciele:		
Papiery procentowe:			a) odbiorcy 27 343·15		
Pożyczka Narodowa	97 728·00		b) dostawcy 176 451·17		
Akcje i udziały w innych przedsiębiorstwach	360 074·18		c) różni 899 743·79		
Materiały:					
Na składzie zwykłym	55 290·53				
Na składzie wolnocłowym	12 275·74				
Dłużnicy:					
a) odbiorcy	2 026 405·60				
b) dostawcy	16 450·00				
c) różni	63 586·00	2 106 441·60			
		<u>14 518 528·28</u>		<u>14 518 528·28</u>	
Kaucje udzielone	41 000·00		Kaucje	41 000·00	
Kaucje otrzymane	14 500·00		Kaucje	14 500·00	

Rachunek zysków i strat za 1934 r.

STRATY	zł	ZYSKI	zł
Koszty administracji	1 018 605·52	Wpływy za przeładunek i trymerkę	3 458 544·31
Świadczenia publiczne	183 568·10	Wpływy z eksploatacji statków morskich	2 614 092·50
Koszty przeładunku	2 029 351·92	Wpływy maklerki okrętowej	531 820·02
Koszty eksploatacji statków morskich	2 627 401·10	Wpływy Działu Bunkrowego	326 553·96
Wydatki maklerki okrętowej	174 744·92	Prowizje komisowe	92 505·65
Wydatki Działu Bunkrowego	384 058·00	Odsetki otrzymane	14 054·69
Odsetki wypłacone	9 318·50	Różnice kursowe	6 018·26
Różnice kursowe	1 441·90	Amortyzacja skondemnowanych statków mor- skich	59 875·00
Statki morskie skondemnowane	59 878·00	Odszkodowanie za skondemnowane statki morskie	33 829·00
Amortyzacja	648 925·37		
	<u>7 137 293·39</u>		<u>7 137 293·39</u>

Rada Nadzorcza: (—) Alfred Falter Prezes

Zarząd: (—) Napoleon Korzón

Zakłady Przemysłu Drzewnego „Wygoda“, Sp. z o. o.

Bilans na dz. 31 grudnia 1933 r.

AKTYWA. — Dłużnicy zł 226 048·74; Akcje, udziały i papiery wartościowe zł 32 152·13; Place zł 15 101·60; Zabudowania zł 576 173·70; Maszyny i aparaty zł 871 907·85; Ruchomości zł 34 568·21; Straty za lata 1928 do 1931 włącznie zł 394 506·85; Strata za 1932 r. zł 8 971·47; Strata za 1933 r. zł 18 342·05; Ogółem zł 2 177 772·60.

PASYWA. — Wierzyciele bieżący zł 973 915·90; Wierzyciele układowi zł 389 381·34; Kapitał własny zł 500 000·00; Fundusz amortyzacyjny zł 314 475·36; Ogółem zł 2 177 772·60.

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Koszty handlowe zł 23 315·02; Koszty fabryczne zł 522·45; Amortyzacja za 1933 r. zł 27 313·40; Ogółem zł 51 150·87.

MA. — Dochód z dzierżawy zł 25 750·00; Umorzenie części należności ubezpieczeń socjalnych zł 7 058·82; Strata za 1933 r. zł 18 342·05; Ogółem zł 51 150·87.

I OGŁOSZENIE

Zarząd Akc. Tow. Krawieckiego „Ameryka“ SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia, iż

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW SPÓŁKI

odbędzie się w dn. 16 kwietnia 1935 r. o godz. 18 w lokalu spółki przy ul. Żąbkowskiej 40 w Warszawie z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 4) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1934 r. oraz ustalenie sposobu pokrycia straty; 5) Udzielenie Zarządowi absolutorjum; 6) Ustalenie wynagrodzenia dla Komisji Rewizyjnej i Zarządu; 7) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących; 8) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zebraniu, winni — stosownie do art. 399 K. H. — przynajmniej na 7 dni przed terminem Zebrania złożyć Zarządowi swoje akcje lub dowody depozytowe instytucji kredytowych na złożone akcje.

Przemysł Chemiczny „Boruta”, Spółka Akc.

W Z G I E R Z U

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIJUSZÓW**

odbędzie się w dn. 16 kwietnia 1935 r. o godz. 9 rano w lokalu Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 1, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego Zgromadzenia;
- 2) Sprawozdanie Zarządu, Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej;
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań, bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1934 r.;
- 4) Udzielenie absolutorjum władzom Spółki za 1934 r.;
- 5) Wybór członków Rady Nadzorczej i wyznaczenie dla nich wynagrodzenia;
- 6) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej i wyznaczenie dla nich wynagrodzenia;
- 7) Upoważnienie Zarządu do zaciągania pożyczek i kredytów, zabezpieczonych hipotecznie, oraz sprzedaży lub zamiany posiadanych gruntów;
- 8) Wnioski akcjonariuszy.

Właściciele akcji mają prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu jeżeli przynajmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia złożą w biurze Spółki w Zgierzu akcje w oryginale lub też zaświadczenie, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza lub w instytucji kredytowej krajowej. W zaświadczeniach tych należy wymienić liczby akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Akcjonariusze mają prawo zgłoszenia na porządek dzienny Zgromadzenia dodatkowych spraw, które winny być złożone Zarządowi na piśmie nie później, jak na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Przetwórnia Olejów Roślinnych, Spółka Akc.

W R A D O M I U

Bilans na dz. 31 grudnia 1934 r.

AKTYWA. — Majątek stały: Grunty zł 78 315·80; Budynki: fabryczne zł 282 193·33, gospodarcze zł 137 032·87, mieszkalne zł 79 933·62; Urządzenia techniczne zł 603 607·40; Bocznicza kolej. zł 43 748·20; Inwentarz żywy i martwy zł 32 999·41; Pasenty zł 5 683·68; Majątek płynny: Gotówka w kasie i bankach zł 7 530·77; Papiery procentowe zł 18 645·00; Weksle zł 10 322·83; Materjały surowe i pomocnicze zł 194 376·73; Produkty gotowe zł 66 361·78; Dłużnicy: Odbiorcy zł 267 392·50; Dostawcy zł 3 413·01; Różni zł 44 209·03; Wątpliwe należn. weksle protestowane zł 10 349·43; Asekuracja na 1935 r. zł 2 651·13; Strata z 1933 r. zł 43 127·70; Specjalny r-k różnic kursowych zł 14 654·85; Sumy przechodnie: Wydatki, dotycz. 1935 r. zł 1 210·50; Inne zł 2 363·23; Strata zł 22 633·48; Razem zł 1 972 756·28.

PASYWA. — Kapitał akcyjny zł 840 000·00; Kapitał amortyzacyjny: Saldo z roku ubiegłego zł 520 434·13; Odpisano część wartości sprzedanego aparatu zł 3 137·28; Pozostało zł 517 296·85; Dopisano w roku sprawozdawczym zł 81 944·14; Zobowiązania: Wierzyciele: Banki zł 237 428·37; Dostawcy zł 59 395·36; Odbiorcy zł 171·09; Różni zł 33 121·17; Sumy przechodnie zł 29 892·97; Specjalny r-k różnic kursowych zł 173 506·33; Razem zł 1 972 756·28.

Sumy pozabilansowe. Otrzymane gwarancje zł 5 001·00; Udzielone gwarancje zł 290 251·00.

Rachunek zysków i strat na dz. 31/XII 1934 r.

WINIEN. — Koszty administr. ogólnej zł 227 260·40; Koszty fabrykacji zł 782 767·05; Koszty sprzedaży zł 96 915·73; Koszty kredytów zł 18 543·89; Podatki państw. i komunalne zł 28 392·84; Odpisy amortyzacyjne zł 81 944·14; Remonty zł 7 149·37; Odpisy inne zł 10 625·44; Asekuracja zł 5 773·65; Inne wydatki zł 2 270·81; Razem zł 1 261 643·32.

MA. — Uzyskane netto z eksploat. zł 1 223 803·21; Różnice kursowe zł 15 206·63; Strata zł 22 633·48; Razem zł 1 261 643·32.

Zarząd Spółki Akcyjnej

Cukrowni i Rafinerji „Milejów”

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 4 kwietnia 1935 r. o godz. jedenastej rano odbędzie się w Warszawie, w Biurze Zarządu przy ul. Mokotowskiej Nr. 25

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIJUSZÓW**

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór Przewodniczącego; 2) Sprawa unieruchomienia Cukrowni; 3) Wnioski Zarządu.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia złożyć w Biurze Zarządu w Warszawie, ul. Mokotowska Nr. 25 — akcje, względnie zaświadczenia właściwych instytucji o zdeponowaniu akcji.

II OGŁOSZENIE

Zarząd Cukrowni „WOŹCZYŃ”, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 4 kwietnia 1935 r. o godz. 5 po poł., odbędzie się w Warszawie, w lokalu Banku Cukrownictwa S. A. przy ul. Karowej Nr. 20

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIJUSZÓW**

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór Przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i udzielenie absolutorjum; 3) Ustalenie liczby członków Zarządu, stosownie do § 16 Statutu; 4) Wybory do Zarządu.

PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia złożyć w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Mokotowska Nr. 25, akcje, względnie zaświadczenia właściwych instytucji o zdeponowaniu akcji.

II OGŁOSZENIE

**Zarząd firmy Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Fibra”
SPÓŁKA AKCYJNA**

zawiadamia niniejszem, że w dn. 9 kwietnia r. b. o godz. 3 pól. w siedzibie Spółki w Warszawie przy ul. Hipotecznej Nr. 5 odbędzie się

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
AKCJONARIJUSZY**

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zebrania przez Prezesa Zarządu i obiór Przewodniczącego; 2) Zmiana uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszy z dn. 7 sierpnia 1934 r w przedmiocie wynagrodzenia Zarządu.

W bilansie firmy:

Francuska Spółka Akcyjna

„Société Anonyme pour l'Industrie Métallurgique en Pologne”**„Towarzystwo Akcyjne Przemysłu Metalurgicznego w Polsce”**

drukowanym w zesz. 8 tyg. w pozycji: Aktywa - Budynki: b) — gospodarze murowane

winno być wydrukowane zł 81 717·61.

**Człowiek nowoczesny
podróżuje SAMOLOTAMI****t a n i o
wygodnie
szybko!!!**

„POLMIN”

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

CENTRALA: LWÓW, ULICA AKADEMICKA 7

TELEFONY: 102-20 do 102-23

RAFINERJA W DROHOBYCZU

REPREZENTACJA W GDAŃSKU
POLISH PETROLEUM COMPANY
KREBSMARKT 7/8

PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZ-
NE WE WSZYSTKICH STOLECZNYCH
MIASTACH EUROPY

DZIĘKI DŁUGOLETNIJ PRAKTYCE RAFINE-
RYJNEJ I DOŚWIADCZENIOM NA POLU TECHNIKI
SMARNICZEJ, DOSTARCZAMY PRODUKTY SMA-
ROWE NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW PO JAK
NAJŚCIŚLEJ SKALKULOWANYCH CENACH. —

WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE WYSOKOWAR-
TOŚCIOWYCH OLEJÓW I SMARÓW „POLMIN”,
DOSTOSOWANYCH DO WARUNKÓW PRACY
WSZYSTKICH MASZYN I SILNIKÓW, ZAPEWNI
UZYSKANIE WSZELKICH KORZYŚCI, ZWIĄZANYCH
Z RACJONALNĄ GOSPODARKĄ SMARNICZĄ.

**OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE „POLMIN”
SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁACH ORAZ
W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH Z AKCESORJAMI SAMOCHODOWEMI**

ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, BYDGOSZCZ, DOLINA GDYNIA, JAROSŁAW, KALISZ,
KOWEL, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, PIŃSK, PŁOCK, POZNAŃ,
RÓWNE, SIEDLCE, STRYJ, SOSNOWIEC, TOMASZÓW MAZOWIECKI,
TORUŃ, WARSZAWA, WILNO

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

**Instytucja Centralna ———
Warszawa, ul. Nowogrodzka 50**

**Oddziały: ———
Oddział Główny w Warszawie, Oddziały: w Gdyni,
Grudziądzu, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie,
Lwowie, Łucku, Pińsku, Poznaniu i Wilnie ———**

Adres telegraficzny Instytucji Centralnej „CENTROPEBROL”

Adres telegraficzny Oddziałów „PEBROL”

Kapitał zakładowy zł 100 milionów

PAŃSTWOWY BANK ROLNY

udziela długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych w 4½ listach zastawnych na kupno gruntu z parcelacji; udziela długoterminowych kredytów na wszelkiego rodzaju meljoracje rolne; udziela drobnym i średnim gospodarstwom rolnym kredytów obrotowych za pośrednictwem spółdzielni i samorządowych kas pożyczkowo-oszczędnościowych; dostarcza drobnym i średnim gospodarstwom rolnym kredytu towarowego w nawozach sztucznych; kupuje majątki ziemskie na parcelację i podejmuje się parcelacji komisowej; przyjmuje wkłady terminowe i na książeczki oszczędnościowe oraz

ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE